Twórcy raportu

BCG | DZP więcej niż prawo | Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości | GWW Legal & Tax | ibris | Oldman Sage | pwc

SprawdzaMY

Faza 1.0

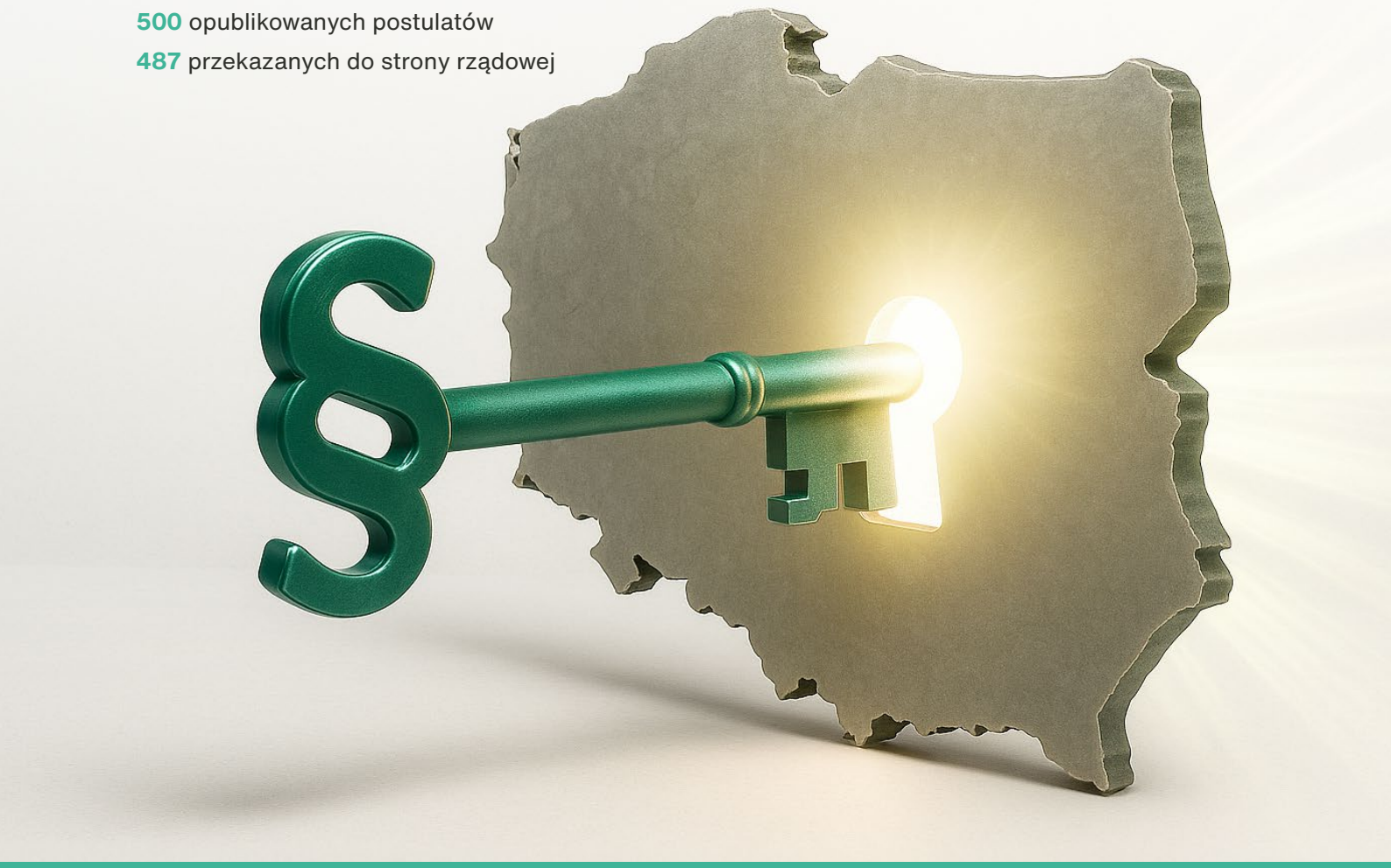
Deregulacja w działaniu

Pierwsze efekty uwalniania polskiego potencjału gospodarczego

16 000 pomysłów od obywateli

500 opublikowanych postulatów

487 przekazanych do strony rządowej



Raport SprawdzaMY CZERWIEC 2025

Partnerzy Inicjatywy SprawdzaMY

BNI | Corporate Connections | Konfederacja Lewiatan | Polska Rada Biznesu | Pracodawcy RP

„Nie wątp nigdy,
że mała grupa troskliwych ludzi
mogłaby zmienić świat.

Tak naprawdę to jedyna rzecz,
która go kiedykolwiek zmieniła.”

~ Margaret Mead

TWÓRCY RAPORTU

BCG, DZP, Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości, GWW Legal & Tax, Ibris, Oldman Sage, PwC

RAPORT OPRACOWANY PRZEZ

Fundację Wsparcia Przedsiębiorczości w ramach inicjatywy SprawdzaMY

STAN FAKTYCZNY NA DZIEŃ 27.06.2025 R.

Spis treści

1. Wprowadzenie 6
1.1 Od zespołu SprawdzaMY 7
1.2 Rola i funkcjonowanie Rządowego Zespołu ds. Deregulacji 10
1.2.1 Powołanie i struktura: Centrum Koordynacji Politycznej 10
1.2.2 Proces pracy: od obywatelskiej propozycji do legislacji 11
1.2.3 Efektywność, wyzwania i ostateczny kształt zmian 11
1.3 Komitet Sterujący inicjatywy SprawdzaMY 12
1.4 Metodologia raportu i rola partnerów 15
1.4.1 Ekspertyza Boston Consulting Group (BCG) 15
1.4.2 Wkład renomowanych kancelarii prawnych i firm doradczych 15
1.4.3 Wsparcie badań społecznych od IBRiS 15
1.4.4 Kluczowa rola Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości 15
1.4.5 Dlaczego wybraliśmy tych partnerów do opracowania Raportu z Fazy 1.0 Deregulacji? 15
1.5 Projekt SprawdzaMY w liczbach 16
Rozkład pracy nad propozycjami deregulacyjnymi wg konkretnych resortów 19

2. O deregulacji 23
2.1 Wprowadzenie 24
2.2 Projekty deregulacyjne na świecie 24

3. O SprawdzaMY 27

4. Wymiar inicjatywy SprawdzaMY 31

5. Główne obszary Fazy 1.0 – Wielka Siódemka 35
5.1 Podatki i finanse publiczne 36
5.2 Sądownictwo i administracja 36
5.3 Bezpieczeństwo i obronność 37
5.4 Cyfryzacja 37
5.5 Prawo UE 38
5.6 Zdrowie i usługi społeczne 38
5.7 Energetyka i środowisko 39

6. Omówienie wybranych postulatów w ramach Wielkiej Siódemki 40
6.1 Podatki i finanse publiczne 41
6.1.1 Domniemanie niewinności podatnika w rozliczeniach podatkowych 41
6.1.2 Nienaliczanie odsetek za zwłokę w przypadku przekroczenia 6 miesięcy kontroli 42
6.1.3 Wprowadzenie ugód podatkowych w relacji Obywatel - Urząd Skarbowy 43
6.1.4 Elektroniczne PITy od pracodawców 44
6.1.5 Uproszczona egzekucja należności – szybsze odzyskiwanie długów przez małe firmy 45
6.1.6 1% CIT dla organizacji pożytku publicznego – biznes wspiera dobro 46
6.1.7 Vacatio legis – koniec z nagłymi zmianami podatkowymi wobec zarówno obywateli jak i firm 47

6.2 Sądownictwo i administracja 48
6.2.1 Wdrożenie generalnej zasady prawnej „1 nowy przepis w miejsce 2 uchylonych przepisów” 48
6.2.2 Zmiana właściwości miejscowej – sprawiedliwość tam, gdzie działa szybciej 49
6.2.3 Racjonalizacja wymiaru kar w obrocie gospodarczym – tzw. dekryminalizacja obrotu gospodarczego 50
6.2.4 Cyfryzacja postępowań sądowych 51
6.2.5 Szybsze wyroki, mniej biurokracji – rozszerzenie działania istniejącego e-Sądu 52
6.2.6 Ograniczenie nadużyć w stosowaniu aresztów tymczasowych przeciwko obywatelom 53
6.2.7 Zastosowanie instytucji „milczącego załatwienia sprawy” przy przekroczeniu przez urzędy czasu instrukcyjnego zawartego w przepisach 54
6.2.8 Zgodny rozwód (za tzw. porozumieniem stron), bez konieczności wizyty w sądach 55
6.3 Bezpieczeństwo i obronność 56
6.3.1 Strzelnice wojskowe i tłumiki huku – dostępne dla cywilów, bezpieczniej i nowocześnie 56
6.3.2 Możliwość odliczania od podatku CIT wydatków związanych z bezpieczeństwem i obronnością 57
6.3.3 Reforma systemu dotacji celowej na pokrycie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców w ramach realizacji zadań na rzecz Sił Zbrojnych 58
6.4 Cyfryzacja i telekomunikacja 59
6.4.1 Zrównanie ważności dokumentacji elektronicznej z papierową 59
6.4.2 Elektroniczne umowy o pracę – wygoda i bezpieczeństwo dla pracowników 60
6.4.3 mObywatel zamiast plastikowych dokumentów – cyfrowa rewolucja w dokumentach 61
6.4.4 mEmerytura – wszystkie dane o Twojej emeryturze w jednym miejscu 62
6.4.5 Szybszy dostęp do Internetu – mniej formalności dla operatorów 63
6.5 Prawo UE 64
6.5.1 Przepisy AI Act – konkurencyjność AI w Polsce 64
6.5.2 Przeciwdziałanie zjawisku “gold - plating” w procesie wdrażania prawa Unii Europejskiej 65
6.5.3 Dłuższy okres na dostosowanie się do wymogów UE dla firm w zakresie kryptowalut 66
6.5.4 Raport: Gold-plating i nadregulacja przy implementacji prawa UE do polskiego porządku prawnego 67
6.6 Zdrowie i usługi społeczne 68
6.6.1 Cyfrowe orzeczenia medycyny pracy – szybciej, wygodniej i bez zbędnej biurokracji 68
6.6.2 Koniec chaosu w rejestracji do lekarza – jedna, wygodna kolejka online 69
6.6.3 Zniesienie obowiązku badań okresowych dla osób z trwałą niepełnosprawnością 70
6.6.4 Dostęp do wyników badań w aplikacji mObywatel 71
6.6.5 SOR przepełniony? Sprawdź to w aplikacji, zanim wyruszysz 72
6.7 Energetyka i środowisko 73
6.7.1 Podniesienie limitu mocy instalacji PV na potrzeby własne do 500 kW 73
6.7.2 Ograniczenie wymogu koncesjonowania OZE – podniesienie progu do 50 MW 74
6.7.3 Łatwiejsze łączenie różnych źródeł energii w jednym przyłączu (cable-pooling) 75
6.7.4 Uwolnijmy moce przyłączeniowe – koniec z blokowaniem przez „martwe” umowy 76

7. Współautorzy raportu i Partnerzy projektu 77
8. Podsumowanie od zespołu SprawdzaMY 83
9. Zespół SprawdzaMy i Eksperci wspierający 85
10. Organizacje partnerskie i wspierające 87

1. Wprowadzenie

1.1 Od zespołu SprawdzaMY



Rafał Brzoska
Pełnomocnik Przedsiębiorców ds. Deregulacji

Dobiegł końca pierwszy i kluczowy etap prac inicjatywy SprawdzaMY. Razem stworzyliśmy fenomen, który przede wszystkim zmieni to, czego wymagamy od Państwa – jako obywatele, podatnicy i przede wszystkim jako przedsiębiorcy. Przemodeluje też nasze relacje z władzą publiczną – przywracając im partnerski charakter. Zlikwiduje szkodliwe praktyki i zasady, na co – jako Polacy – czekaliśmy od wielu lat, a które jednocześnie, pogodzeni z rzeczywistością, uznaliśmy za normę.

SprawdzaMY – „MY" w nazwie inicjatywy nigdy nie było przypadkowe. Była to od początku praca zespołowa. Ten aspekt powinien wybrzmieć w każdym wywiadzie, podsumowaniu i raporcie, który powstają po pierwszych stu dniach naszej pracy.

Ta potrzebna w naszym kraju zmiana – którą skrótowo przecież określamy mianem deregulacji – była wielkim zbiorowym obowiązkiem. Dzięki pracy i zaangażowaniu kilkuset osób, pracujących pro bono, stała się ona – już teraz – wielkim zbiorowym sukcesem. Jakie więc były jego źródła?

Mieliśmy jeden podstawowy cel, który stał się jednocześnie punktem wyjścia każdej dalszej pracy. Chcieliśmy najpierw spełnić oczekiwania tej jednej, ale wyjątkowej grupy społecznej. Nie polityków, nie biznesu, nie związków zawodowych czy korporacji, lecz po prostu Polaków.

Ich oczekiwania były, moim zdaniem, ściśle określone. Mieli przede wszystkim prawo oczekiwać, aby deregulacja nie stała się kolejnym orężem w wojnie polsko-polskiej. I to się udało. Od początku – poprzez dziesiątki spotkań, rozmów, wywiadów – podkreślaliśmy oraz przypominaliśmy dobre pomysły każdej z sił politycznych. W ten sposób – zdeterminowani – wyjęliśmy deregulację z bieżącego politycznego sporu. Co więcej, stała się ona jednym z nielicznych obszarów, w których na co dzień skłóceni politycy patrzyli w jednym kierunku – w przyszłość.

***Polacy chcą żyć i pracować łatwiej, sprawniej, bez zbędnych regulacji i biurokratycznych absurdów.** Na co dzień pochłaniają ich własne sprawy: praca, dzieci, rachunki i prowadzone firmy. Nie ułatwia to udziału w ruchach i inicjatywach społecznych. Od wielu lat słyszeli też niespełnione obietnice usprawnienia i uwolnienia polskiej przedsiębiorczości oraz likwidacji absurdów biurokratycznych dotykających szeregu sfer życia. Wydawało się więc, że mogli utracić nadzieję na realną zmianę w tym obszarze. A jednak obdarzyli nas zaufaniem i zaangażowaniem. Wsparcie społeczne, które otrzymaliśmy, było ogromną wartością i zobowiązaniem. **Ponad 15 tysięcy zgłoszeń, 500 tysięcy głosów i tysiące komentarzy świadczyły, że uwierzyli w swoją sprawczość.** Za to zaangażowanie podziękowaliśmy przede wszystkim absolutną transparentnością. Na naszej stronie SprawdzaMY.com mogli na bieżąco śledzić zgłaszane postulaty, a także sami je dodawać i oceniać. Eksperci, którzy nam pomagali, występowali otwarcie, pod nazwiskiem, dumni ze swojej roli.*

Polacy oczekiwali, by deregulacja rozpoczęła się od spraw, które dotykają ich codziennego życia. To również nam się udało. Położyliśmy największy nacisk na postulaty łatwiejszego dostępu do służby zdrowia, usprawnienia w funkcjonowaniu sądów oraz na projekty przywracające godność i komfort życia osób z niepełnosprawnościami.

Wsłuchując się w głos MŚP, zaproponowaliśmy milczącą zgodę w postępowaniach oraz usprawnienia mediacji sądowych i administracyjnych. Pamiętaliśmy też o polskim rzemiośle, proponując jego nowoczesną definicję i dostosowując prawo do potrzeb technologicznych i cyfrowych firm rzemieślniczych.

*Wiedzieliśmy, że na finiszu oceniani będziemy nie za chęci czy dobre intencje, lecz za sprawczość i efekty. I są one – nie boję się tego powiedzieć – naprawdę imponujące. Nasz 100-dniowy sprint – jak go nazwaliśmy – **przyniósł prawie 500 propozycji ułatwiających funkcjonowanie obywatelom, przedsiębiorcom, a także administracji i urzędnikom.** Wiem na pewno, że usunięcie kilkuset choćby drobnych, lecz bezsensownych barier będzie ogromnym impulsem rozwojowym dla naszej gospodarki. To pierwsza tego rodzaju społeczna inicjatywa w wolnej Polsce, ale jestem pewien, że nie ostatnia.*

*Z efektów naszej pracy skorzystają wszyscy Polacy: obywatele, podatnicy, mikro- i mali przedsiębiorcy, a także administracja i urzędnicy. To oni powiedzą z ulgą: „Jest szybciej, łatwiej, sprawniej i przejrzyściej!". Wracamy – jako Polacy – w relacjach z naszym państwem na należne nam miejsce: **partnera, nie petenta.***

Teraz piłka jest po stronie klasy politycznej.

Co dalej? SprawdziMY!



Adam Malinowski
Koordynator projektu SprawdzaMY

Faza 1.0 projektu „SprawdzaMY – deregulacja dla Polski" okazała się dla całego zespołu prawdziwym sprawdzianem sił, rewolucją organizacyjną i wyzwaniem czasowym. ***Dziś, z perspektywy kilku intensywnych miesięcy, z dumą możemy uznać ją za ogromny sukces.***

Początkiem tej drogi był telefon od Rafała Brzoski. To wtedy padła propozycja, a chwilę później de facto decyzja, bym objął stery projektu deregulacyjnego. Prace nad założeniami rozpoczęły się natychmiast. Czasu było dramatycznie mało – zaledwie kilka dni po spotkaniu z premierem na Giełdzie Papierów Wartościowych. Każdy dzień opóźnienia mógł poważnie osłabić skuteczność całego przedsięwzięcia.

Naszym pierwszym celem było zbudowanie w ciągu zaledwie 7 dni kompletnego szkieletu organizacyjnego. Oznaczało to zdefiniowanie zespołu, określenie ról i źródeł rekrutacji, a równolegle – uruchomienie systemów informatycznych do zbierania i analizowania danych oraz bieżącej komunikacji. ***W tym zakresie nieocenioną rolę odegrała Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości, która dała nam możliwość szybkiego utworzenia zespołu roboczego i korzystania z jej infrastruktury.*** *Największym wyzwaniem było znalezienie w tak krótkim czasie ludzi, którzy przez 3 miesiące pracowaliby ze stuprocentowym zaangażowaniem, dyspozycyjni od poniedziałku do niedzieli.*

Jednym z kluczowych wyzwań Fazy 1.0 było zaprojektowanie ***szczelnego modelu decyzyjnego****, który oddzielałby role opiniodawcze, wykonawcze i nadzorcze. Stworzyliśmy 6-etapowy swoisty „firewall", w którym każdy poziom – eksperci merytoryczni, project managerowie, prawnicy, Komitet Sterujący, związki zawodowe i Zespół Rządowy – miał przypisane konkretne zadania i zakres odpowiedzialności. Dobierając ekspertów, kładliśmy nacisk na ekspertyzę, etykę i niezależność od lobbingu partyjnego czy korporacyjnego. Dzięki temu powstał zespół merytoryczny, zróżnicowany i gotowy do rozmowy z każdą stroną politycznego stołu.*

Pierwsze doświadczenia szybko pokazały, że niektóre propozycje nie były ani możliwe do wdrożenia, ani aktualne. ***Kluczowe stało się wprowadzenie mechanizmów weryfikacyjnych:*** *wstępna ocena ekspercka, następnie filtracja prawna, kontrola społeczna (m.in. poprzez komentarze obywatelskie), a na końcu podwójna niezależna ocena zespołów prawnych, z których każdy mógł zgłaszać zastrzeżenia i blokować nieakceptowalne zmiany. Do tego dochodziły procesy redakcyjne (zapewnienie czytelności treści dla obywatela i zgodności z literą prawa), a także techniczne – publikacja, zbieranie komentarzy i analiza semantyczna. Cały ten model działania udało się zbudować w rekordowym czasie, i to on stanowi dziś o wiarygodności projektu.*

W toku prac postanowiliśmy porzucić pierwotne założenie, że projekt będzie dotyczył wyłącznie deregulacji dla przedsiębiorców. ***Szybko stało się jasne, że prawdziwa zmiana musi dotyczyć całego społeczeństwa – nie tylko dużych korporacji, ale przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorców, obywateli, pracowników i klientów usług publicznych.*** *Równolegle zmienił się charakter samych propozycji: z drobnych zmian rozporządzeń przeszliśmy do inicjatyw wymagających głębokich zmian ustawowych, często systemowych. To zmiana fundamentalna i ogromny sukces merytoryczny, który przerósł oczekiwania wielu interesariuszy.*

Ogromnym pozytywnym zaskoczeniem był dla mnie poziom kompetencji Rządowego Zespołu do spraw Deregulacji, złożonego z 5 osób wyznaczonych przez premiera. Liderem tego zespołu został Maciej Berek – osoba o rzadko spotykanym zestawie kompetencji: prawniczych, legislacyjnych, połączonych ze zrozumieniem procesów politycznych i biznesowych. Zespół, w skład którego wchodzą przedstawiciele MF, MRiT oraz RCL, okazał się rzetelnym, gotowym do współpracy partnerem, który potraktował swoje zadanie serio. Obawy, że projekt stanie się jedynie „kiełbasą wyborczą", ustąpiły miejsca przekonaniu, że to realne działanie w ramach „100 dni" rządu.

Z perspektywy zakończenia Fazy 1.0 mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem: większość celów udało się zrealizować. ***Powstał projekt, który łączy technokratyczną precyzję, społeczne zaangażowanie oraz polityczną odpowiedzialność i niezależność – dokładnie w takiej kolejności.*** *Przed nami kolejne fazy, ale już teraz wiemy, że fundamenty są solidne.*



Jacek Socha

Koordynator projektu SprawdzaMY

Przez kilkanaście lat w służbie publicznej– najpierw jako szef Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, potem minister Skarbu Państwa – byłem na pierwszej linii frontu regulacji. Wdrażałem unijne dyrektywy, współtworzyłem podwaliny polskiego rynku kapitałowego. Później, jako wiceprezes PwC, spojrzałem na gospodarkę z perspektywy biznesu. Wydawało mi się, że widziałem już wszystko, co polska administracja ma do zaoferowania. Jakże się myliłem!

*Kiedy dołączyłem do projektu deregulacyjnego **SprawdzaMY jako koordynator i lider zespołu ds. rynków kapitałowych,** nie przypuszczałem, że staję się częścią czegoś tak rewolucyjnego. Moja misja była jasna: **koordynować współpracę z rządem i analizować propozycje deregulacyjne**, oceniając ich realność i szanse na wdrożenie przez administrację.*

W ramach projektu przygotowaliśmy po raz pierwszy w historii okrągły stół rynku kapitałowego, który zgromadzi najważniejsze instytucje rynku – Ministerstwo Finansów, KNF i organizacje rynku kapitałowego. Cel? Wspólnie wykuć rozwiązania, które tchną nowe życie w polski rynek kapitałowy. SprawdzaMY to też około 40 propozycji deregulacyjnych, które dotyczą tego rynku i są dowodem konstruktywnej współpracy.

Nasze spojrzenie wyszło poza schematy resortów i urzędników. Przedstawiliśmy urzędnikom propozycje, które były owocem głębokiej obserwacji życia i przepisów prawa. Te rozwiązania byłyby niemożliwe, a nawet niewykonalne, bez naszej unikalnej perspektywy, bez głosu strony społecznej.

*Jestem także niezwykle zbudowany postawą **Rządowego Zespołu ds. Deregulacji** (RZD) pod przewodnictwem ministra Macieja Berka. Rząd otworzył się na taką skalę współpracy, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyliśmy! Szeroki biznes, obywatele i wszystkie sektory mogły swobodnie zgłaszać swoje propozycje. To absolutny przełom w relacjach społeczeństwo–rząd!*

Chcę to stanowczo podkreślić: rząd podjął się intensywnej i odważnej współpracy ze stroną społeczną, oddelegował do tego zadania specjalny zespół, co więcej – strona rządowa zgodziła się co tydzień omawiać nowe pakiety propozycji, które do momentu prezentacji były zawsze niewiadomą dla administracji publicznej. Ale to nie wszystko – RZD przyjął i utrzymał zawrotne tempo prac, jakiego wymagał ambitny cel 100-dniowego sprintu narzucony przez zespół SprawdzaMY.

*Po stu dniach tego intensywnego sprintu **zespół SprawdzaMY nie ustaje w wysiłkach – nieustannie monitorujemy zmiany wdrażane przez rząd w prawie**, by mieć pewność, że wypracowane przez nas propozycje nie zostaną wypaczone. Wierzę głęboko, że ten projekt nie zakończy się na pierwszej fazie. Przed nami jeszcze wiele do zrobienia, a **konieczność kontynuowania tej inicjatywy w kolejnych etapach jest oczywista**.*

*Wiem już dziś jedno: warto było rozpocząć ten proces i **nie możemy zmarnować tego sukcesu**. Inicjatywa SprawdzaMY to fascynujący przykład dla całej Europy – dowód na to, że deregulacja w Polsce może być **przełomowym krokiem w stronę modernizacji gospodarki i administracji nawet w całej Europie**. Jeśli zostanie odpowiednio przeprowadzona, ma moc zrewolucjonizowania wielu aspektów życia społecznego i gospodarczego, przyczyniając się do **zwiększenia efektywności, konkurencyjności i innowacyjności Polski na arenie międzynarodowej**. Tej szansy po prostu nie wolno zmarnować.*

1.2 Rola i funkcjonowanie Rządowego Zespołu ds. Deregulacji



1.2.1 POWOŁANIE I STRUKTURA: CENTRUM KOORDYNACJI POLITYCZNEJ

Rządowy Zespół ds. Deregulacji (RZD) został powołany na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 5 marca 2025 r. Jego celem jest koordynacja zmian w przepisach na rzecz ułatwienia codziennego życia obywateli i przedsiębiorców w Polsce. Umiejscowienie Zespołu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (KPRM) oraz fakt, że na jego czele stanął Minister Maciej Berek – będący jednocześnie szefem Stałego Komitetu Rady Ministrów (SKRM) – nadało mu od samego początku znaczący autorytet polityczny. Taka pozycja przewodniczącego daje mu uprawnienia do upraszczania i przyspieszania prac nad projektami.

W skład zespołu, oprócz przewodniczącego, weszli kluczowi członkowie rządu: Minister Finansów, Minister Rozwoju i Technologii oraz Prezes Rządowego Centrum Legislacji. Taka kompozycja podkreśla jego rolę jako politycznego centrum decyzyjnego, którego zadaniem jest nie tylko analiza propozycji, ale przede wszystkim rozwiązywanie międzyresortowych rozbieżności i przełamywanie biurokratycznej inercji.

Stworzenie tego Zespołu było częścią celowej, dwutorowej konstrukcji politycznej. Podczas gdy Zespół w KPRM działa jako strażnik i legislacyjny wykonawca całego procesu, drugi organ – Zespół ds. Deregulacji i Dialogu Gospodarczego przy Ministerstwie Rozwoju i Technologii – pełni rolę formalnej „platformy dialogu" ze środowiskiem biznesowym. Taka architektura pozwala rządowi z jednej strony demonstrować otwartość na głos strony społecznej, a z drugiej zachować pełną kontrolę nad ostatecznym kształtem prawa.





1.2.2 PROCES PRACY: OD OBYWATELSKIEJ PROPOZYCJI DO LEGISLACJI

Powołanie Rządowego Zespołu ds. Deregulacji pod przewodnictwem ministra Macieja Berka zdaje się być istotnie powiązane z zainicjowaniem projektu deregulacyjnego SprawdzaMY. Chociaż rząd posiadał już wcześniej organy doradcze zajmujące się upraszczaniem prawa, jak Zespół ds. Deregulacji i Dialogu Gospodarczego przy Ministerstwie Rozwoju i Technologii powołany w marcu 2024 r., kluczowa sekwencja zdarzeń wskazuje na bezpośredni związek. Publiczna propozycja współpracy skierowana do Rafała Brzoski padła 10 lutego 2025 r., a już 5 marca 2025 r. Rada Ministrów powołała Zespół w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zespół ten został stworzony jako dedykowany, centralny organ polityczny, którego celem było operacyjne wdrożenie współpracy rządu ze stroną społeczną w ramach tego konkretnego, szeroko zakrojonego projektu.

Kluczowym celem jest usuwanie zbędnych regulacji, ograniczanie barier biurokratycznych i dostosowanie prawa do realiów codziennego życia społecznego oraz funkcjonowania przedsiębiorstw.

W praktyce Zespół Ministra Berka pełni funkcję strażnika i kluczowego filtra dla postulatów obywatelskich. Podczas pierwszego 100-dniowego sprintu, każdego tygodnia Zespół otrzymywał od inicjatywy SprawdzaMY pakiety liczące od 30 do 40 propozycji zmian. To na tym etapie, podczas cotygodniowych, kilkugodzinnych spotkań przedstawicieli obu stron, dokonywano krytycznej, wstępnej selekcji merytorycznej i fiskalnej. Odrzucano postulaty, które stanowiły znaczne zagrożenie dla dochodów budżetu państwa lub były sprzeczne z nadrzędnymi kierunkami polityki rządu. Ten „filtr" decydował, które pomysły w ogóle trafią do dalszej analizy w ministerstwach.

Propozycje, które przeszły ten etap, były kierowane do odpowiednich resortów w celu uzyskania formalnego stanowiska w bardzo krótkim interwale czasowym. Następnie, podczas regularnych spotkań roboczych, przedstawiciele ministerstw (na poziomie co najmniej wiceministrów) argumentowali swoje stanowiska stronie społecznej, reprezentowanej m.in. przez Rafała Brzoskę, Adama Malinowskiego, Jacka Sochę czy mec. Rafała Wojciechowskiego.

Kluczowym elementem tych spotkań była otwarta i merytoryczna dyskusja. Obie strony – urzędnicy i przedstawiciele społeczeństwa – starały się zrozumieć wzajemne argumenty i punkty widzenia. Właśnie dzięki temu dialogowi często dochodziło do ważnych korekt: zmiany decyzji, doprecyzowania rozwiązań albo wypracowania rozsądnych kompromisów.

1.2.3 EFEKTYWNOŚĆ, WYZWANIA I OSTATECZNY KSZTAŁT ZMIAN

Wysoki wskaźnik akceptacji propozycji SprawdzaMY przez stronę rządową (63%) potwierdza sukces tego wyjątkowego partnerstwa. Rząd stworzył otwarty kanał dla postulatów społecznych, co budowało wizerunek otwartości, jednocześnie starannie kontrolując produkt legislacyjny, aby zapewnić jego zgodność z interesami państwa, zwłaszcza stabilnością fiskalną.

Choć nie wszystkie postulaty mogły zostać zrealizowane – np. z uwagi na kwestie budżetowe czy bezpieczeństwo – w przeważającej większości ministerstwa przygotowały konkretne działania. Część zmian wdrożono poprzez wytyczne lub rozporządzenia, inne trafiły do dalszego procesu legislacyjnego.

Rządowy Zespół ds. Deregulacji stał się forum realnej współpracy między rządem a społeczeństwem, prowadzącym do konkretnych uproszczeń w przepisach. Jego działalność dowiodła, że centralizacja procesu legislacyjnego i silne przywództwo mogą znacząco przyspieszyć wprowadzanie zmian na lepsze.



1.3 Komitet Sterujący inicjatywy SprawdzaMY



RYSZARD CHMURA
PREZES THE COMPANY
(BNI POLSKA, CORPORATE CONNECTIONS)



WOJCIECH KOSTRZEWA
PREZES ZARZĄDU
POLSKIEJ RADY BIZNESU



RAFAŁ DUTKIEWICZ
PREZES ZARZĄDU
PRACODAWCÓW RP



MACIEJ WITUCKI
PREZYDENT
KONFEDERACJI LEWIATAN



DR N.MED. MAŁGORZATA ADAMKIEWICZ
PRZEDSIĘBIORCA, WICEPREZES ZARZĄDU
POLSKIEJ RADY BIZNESU

Na czele inicjatywy SprawdzaMY stoi Komitet Sterujący, który jest jej głównym organem decyzyjnym. Gremium to, skupiające liderów czołowych organizacji przedsiębiorców i społecznych, pełni rolę strategicznego filtra dla wszystkich propozycji deregulacyjnych. Po wstępnej analizie i opracowaniu postulatów przez zespoły eksperckie, to właśnie Komitet Sterujący w ramach cyklicznych spotkań dokonuje ich ostatecznej oceny merytorycznej, priorytetowo traktując te rozwiązania, które charakteryzują się najszerszym możliwym, pozytywnym wpływem na społeczeństwo oraz sektor małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Jego kluczowym zadaniem jest podjęcie ostatecznej decyzji, które z przygotowanych propozycji są na tyle dojrzałe i uzasadnione, by oficjalnie przedstawić je Rządowemu Zespołowi ds. Deregulacji. W ten sposób Komitet zapewnia, że do strony rządowej trafiają wyłącznie zweryfikowane i najważniejsze z perspektywy społeczno-gospodarczej postulaty.



THE COMPANY

Ryszard Chmura
Prezes The Company
(BNI Polska, Corporate Connections)

Sukces projektu SprawdzaMY to dowód, że gdy traktujesz inicjatywę społeczną jak projekt biznesowy - z jasnym celem, budżetem i profesjonalnym zespołem - możesz osiągnąć niemożliwe. Corporate Connections wzięło na siebie rolę lidera organizacyjnego całego przedsięwzięcia. Postawiliśmy dedykowany zespół projektowy z Adamem Malinowskim na czele, zaangażowaliśmy 300 ekspertów branżowych pracujących w trybie sprintów, a nasza Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości zapewniła infrastrukturę operacyjną.

Szczególnie cieszę się, że większość zgłoszonych propozycji pomoże wszystkim przedsiębiorcom, w tym sektorowi MŚP - prawdziwemu filarowi polskiej gospodarki. To właśnie mali i średni przedsiębiorcy, których reprezentuje także nasza organizacja BNI Polska, najbardziej odczują pozytywne skutki tych zmian.

Jako przedsiębiorcy wykonaliśmy swoją część umowy z rządem - i to z naddatkiem. Przedstawiliśmy blisko 500 doskonale opisanych, merytorycznych rozwiązań. Teraz czekamy na rząd i wdrożenie. Jeśli ta bezprecedensowa współpraca biznesu z administracją przyniesie realne efekty, mamy gotowy zespół i sprawdzone narzędzia, by kontynuować transformację polskiej gospodarki. Bo tego potrzebuje Polska - systematycznej pracy nad upraszczaniem prawa, nie jednorazowych akcji.

Twórca i lider największej społeczności biznesowej w Polsce. Odpowiada za rozwój BNI Polska, Corporate Connections i inicjatyw wspierających przedsiębiorczość. Stworzył elitarną sieć Corporate Connections Polska dla firm o przychodach powyżej 100 mln zł. Reprezentuje Polskę w strukturach globalnych BNI i CC. Współorganizator Top Charity (blisko 60 mln zł w 2025 r.), zaangażowany w pomoc Ukrainie i wsparcie powodzian. Współtwórca funduszu Smartlink Partners. Wierzy, że przedsiębiorcy są fundamentem gospodarki, a sukces można zaplanować.



Polska Rada Biznesu

Wojtek Kostrzewa

Prezes Zarządu Polskiej Rady Biznesu

Energia i determinacja, którą widziałem wśród przedsiębiorców i obywateli zaangażowanych w inicjatywę SprawdzaMY.com, były porównywalne tylko z najbardziej przełomowymi momentami naszej historii – z 1989 rokiem czy okresem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Tym razem jednak to nie tylko polski impuls – mamy do czynienia z wyjątkowym, historycznym oknem możliwości, które jednocześnie otworzyło się w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Wierzę, że ten zbieg okoliczności daje nam szansę, by odważnie zreformować nasze otoczenie regulacyjne i stworzyć fundamenty dobrostanu Polski na kolejne 15–20 lat. Prace Komitetu Sterującego były intensywne – wielogodzinne spotkania w piątkowe wieczory, dyskusje, analizy, spotkania z premierem i z członkami rządu – ale towarzyszyło im poczucie misji i realnego wpływu na rzeczywistość.

Dziś przekazujemy pałeczkę w sztafecie deregulacji – duńskiej prezydencji i instytucjom europejskim. To dla mnie powód do dumy, że sygnał do zmian w Europie wyszedł właśnie z Polski. Wierzę, że to dopiero początek głębokiej zmiany, na którą czekali przedsiębiorcy i obywatele nie tylko u nas, ale w całej Europie.

Przedsiębiorca i menedżer z wieloletnim doświadczeniem w sektorach finansowym, medialnym i technologicznym. Prezes Polskiej Rady Biznesu. Przewodniczący Rady Nadzorczej Alior Bank S.A., członek Rady Dyrektorów Stadler Rail AG, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej ERGO Hestia S.A., członek Rad Nadzorczych Gremi Media S.A. oraz Wydawnictwa Pascal, którego jest również właścicielem. Zasiada w advisory board szwajcarskiej spółki technologicznej Squirro AG. Jest także udziałowcem fintechowej firmy Billon Group Ltd. Absolwent ekonomii na Uniwersytecie w Kilonii (Niemcy).



PRACODAWCY RP

Rafał Dutkiewicz

Prezes Zarządu Pracodawców RP

Trzy miesiące prac w komitecie inicjatywy SprawdzaMY to dla mnie pokaz tego, że polscy przedsiębiorcy potrafią, że dotrzymują słowa, że jeśli postawi się przed nimi zadanie, wywiążą się z niego w sposób doskonały. Ten okres to także czas modelowej współpracy z rządem – wystarczyła odrobina dobrej woli i uzyskaliśmy efekt synergii, z którego zrodziła się realna szansa uwolnienia gospodarki z biurokratycznego gorsetu. I wreszcie te 3 miesiące to czas przywróconej nadziei na to, że zaufanie na linii władza–biznes zostało trwale przywrócone, a jest to niezbędne, by Polska gospodarka budowała przewagi konkurencyjne. Przed nami jeszcze wiele do zrobienia, środowisko przedsiębiorców pozostaje w gotowości do działania.

Absolwent Politechniki Wrocławskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie stanu wojennego zaangażowany w działalność opozycyjną jako działacz „Solidarności". W 2002 r. został pierwszym bezpośrednio wybranym prezydentem Wrocławia – urząd ten sprawował nieprzerwanie przez cztery kadencje. Za zasługi dla rozwoju nauki w Europie został – jako pierwszy i jedyny Polak – honorowym członkiem Academia Europaea, największej europejskiej akademii naukowej. Jest również honorowym członkiem amerykańskiego think tanku Atlantic Council, członkiem Rady Fundacji Batorego oraz przewodniczącym Rady Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Odznaczony Krzyżem Oficerskim oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a także wieloma najwyższymi odznaczeniami międzynarodowymi. Uhonorowany doktoratem honorowym Politechniki Wrocławskiej (2020) oraz Uniwersytetu Coventry (2023). Od kwietnia 2023 r. pełni funkcję prezesa zarządu „Pracodawców RP" – najstarszej i największej organizacji pracodawców w Polsce.



KONFEDERACJA LEWIATAN

Maciej Witucki

Prezydent Konfederacji Lewiatan

Będąc członkiem zespołu inicjatywy SprawdzaMY, traktuję ten projekt jako realną szansę na uporządkowanie i uproszczenie tych przepisów, które komplikują biznesową rzeczywistość – o co od lat zabiegamy także w Konfederacji Lewiatan, publikując kolejne edycje Czarnej Listy Barier. Merytoryczne podejście, dobre tempo prac, otwartość i efektywna współpraca – oto codzienność trzech miesięcy inicjatywy SprawdzaMY. Dzisiaj mamy wyjątkowo sprzyjający klimat dla deregulacji i szczególną okazję, kiedy uwaga rządzących rzeczywiście jest skierowana na potrzeby biznesu. Szczególnie doceniam wzorową współpracę i siłę zjednoczonego środowiska przedsiębiorców oraz konstruktywny dialog z administracją. Pamiętajmy jednak, że deregulacja to proces, który się nie kończy i zwłaszcza teraz konieczna jest kontynuacja naszych deregulacyjnych wysiłków – zarówno na szczeblu krajowym, jak i unijnym.

Prezydent Konfederacji Lewiatan od 2019 r., wcześniej wiceprezydent organizacji w latach 2006–2019. Wiceprzewodniczący Rady Dialogu Społecznego, a od 2022 r. również wiceprezydent BusinessEurope – największej europejskiej organizacji pracodawców. Aktywny członek międzynarodowych gremiów doradczych, m.in. Business Advisory Council ds. Ukrainy, Rady Dyrektorów Atlantic Council, ECFR, GLOBSEC oraz Akademii Leona Koźmińskiego. Fundator i członek rad fundacji, takich jak Centrum im. prof. Bronisława Geremka oraz Polska–Haiti. Absolwent Politechniki Poznańskiej, ukończył również studia podyplomowe we Francji – w École Centrale Paris. Karierę zawodową rozpoczął w Cetelem Polska i Lukas Banku (prezes od 2005 r.), a następnie kierował Telekomunikacją Polską i Grupą TP (od 2006 r.) oraz firmą Work Service S.A. Obecnie przewodniczy Radzie Nadzorczej Orange oraz zasiada w radach nadzorczych Auchan Polska, MAK Ubezpieczenia i Krynica Vitamin.



Polska Rada Biznesu

Dr n. med. Małgorzata Adamkiewicz

Przedsiębiorca, Wiceprezes Zarządu Polskiej Rady Biznesu, Członek Rady Nadzorczej Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego

W ciągu ostatnich 20 lat polska gospodarka była jedną z najszybciej rosnących wśród największych gospodarek Europy. W tym czasie nasze PKB się podwoiło. To zasługa polskich przedsiębiorców, którzy generują zdecydowaną większość tego PKB, zapewniając jednocześnie największe wpływy z podatków dochodowych do budżetu państwa. Jako przedsiębiorcy, budując silne, stabilne firmy, budujemy jednocześnie silną polską gospodarkę, która przekłada się na lepszy standard życia w naszym kraju. I jako przedsiębiorcy wiemy, co trzeba usprawnić, aby ten rozwój był jeszcze większy, ale musimy działać wspólnie ze stroną rządową. Nie tylko na poziomie krajowym, ale również na poziomie Unii Europejskiej, w której mamy szansę pełnić rolę wiodącą, bo gospodarczo już dziś wychodzimy na pozycję lidera w Europie. Europa zmaga się dzisiaj z wyzwaniami w obszarach konkurencyjności i innowacyjności, będąc jednocześnie jednym z najbardziej przeregulowanych obszarów gospodarczych świata, co stanowi istotną barierę dla dalszego wzrostu. Polska stoi dziś przed historyczną szansą, by stać się największą gospodarką w Europie, a w przyszłości – być może i na świecie. Nasz potencjał pozwala nam z powodzeniem budować silną pozycję na arenie międzynarodowej, będąc naturalnym liderem regionu. Osobiście wierzę, że nasze ogromne zaangażowanie w projekt deregulacji przyczyni się do stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi gospodarczemu Polski. Jako przedsiębiorcy pozostajemy apolityczni i mamy nadzieję, że nasze dotychczasowe propozycje znajdą realne odzwierciedlenie w działaniach legislacyjnych i administracyjnych.

Przedsiębiorca i lekarz endokrynolog. Przewodnicząca Rady Nadzorczej Adamed Pharma S.A. W latach 1991–2002 pracowała w Klinice Endokrynologii Szpitala Bielańskiego w Warszawie. Od 2013 r. zasiada w Radzie Nadzorczej Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego. W latach 2013–2015 pełniła funkcję członka Rady Nadzorczej Banku PEKAO S.A. Od 2015 r., jest Wiceprezesem Zarządu Polskiej Rady Biznesu, była członkiem Kapituły Biznesu Uniwersytetu Jagiellońskiego (2016–2020) oraz Rady Uczelni Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (2019–2020). Od 2024 r. zasiada w Radzie Nadzorczej MCI Capital. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Prezydenta RP (2013) oraz Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości (2019). Członek Komitetu Sterującego inicjatywy SprawdzaMY.

1.4 Metodologia raportu i rola partnerów

Przygotowanie raportu podsumowującego efekty pierwszej fazy projektu SprawdzaMY wymagało połączenia szerokiej wiedzy z zakresu analizy danych, prawa i biznesu. Od samego początku postawiliśmy na współpracę z partnerami merytorycznymi, których kompetencje i doświadczenie wzajemnie się uzupełniały. Dzięki temu mogliśmy kompleksowo przeanalizować kwestie gospodarcze, prawne i społeczne.

1.4.1 EKSPERTYZA BOSTON CONSULTING GROUP (BCG)

Boston Consulting Group (BCG) była odpowiedzialna za stworzenie przekrojowej diagnozy systemowej. W jej ramach porównano polskie otoczenie regulacyjne w siedmiu kluczowych obszarach, zwanych „Wielką Siódemką", z praktykami stosowanymi w wybranych krajach Unii Europejskiej, Ameryki Północnej i Azji. Dodatkowo BCG poddało szczegółowej analizie proces realizowany przez zespół SprawdzaMY, w tym zastosowaną metodologię i organizację prac eksperckich w ramach 100-dniowego sprintu.

1.4.2 WKŁAD RENOMOWANYCH KANCELARII PRAWNYCH I FIRM DORADCZYCH

Kluczowe postulaty deregulacyjne[1], opracowane przez zespoły eksperckie SprawdzaMY w siedmiu priorytetowych obszarach, zostały szczegółowo przeanalizowane, skomentowane i opisane przez renomowane kancelarie prawne i firmy doradcze: GWW Legal & Tax, Domański Zakrzewski Palinka (DZP), PwC Polska oraz Oldman Sage.

1.4.3 WSPARCIE BADAŃ SPOŁECZNYCH OD IBRIS

Fundacja Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) zapewniła wsparcie analityczne w zakresie badań społecznych. Dzięki zrealizowanym sondażom opinii publicznej możliwe było ocenienie wpływu pracy zespołu SprawdzaMY na polską gospodarkę, w tym na sytuację MŚP oraz obywateli.

1.4.4 KLUCZOWA ROLA FUNDACJI WSPARCIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Ogromną rolę organizacyjną w całym projekcie odegrała Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości, powołana przez The Company. Fundacja zapewniła niezbędne zaplecze instytucjonalne do sprawnego uruchomienia i koordynacji prac, organizacji zespołów eksperckich oraz obsługi procesu zbierania, analizowania i systematyzowania propozycji deregulacyjnych zgłaszanych przez przedsiębiorców i obywateli. To dzięki niej udało się efektywnie przeprowadzić intensywny 100-dniowy sprint, oparty na współpracy środowiska przedsiębiorców, administracji i ekspertów.

1.4.5 DLACZEGO WYBRALIŚMY TYCH PARTNERÓW DO OPRACOWANIA RAPORTU Z FAZY 1.0 DEREGULACJI?

Wybór tych właśnie partnerów był podyktowany kilkoma kluczowymi czynnikami: ich najwyższą merytoryczną renomą, wieloletnim doświadczeniem w pracy doradczej, legislacyjnej, praktyczną znajomością barier prawnych i administracyjnych w Polsce oraz otwartością na realizację projektu o wyjątkowo krótkim czasie realizacji i wysokim poziomie złożoności. Wszyscy partnerzy raportu aktywnie wspierali zespół SprawdzaMY także przez cały 100-dniowy sprint, biorąc udział w konsultacjach, analizach i operacjach na niemal każdym etapie projektu.

Zastosowana metodologia raportu łączy kilka kluczowych podejść: analizę porównawczą, pracę zespołów eksperckich, ocenę prawną, konsultacje społeczne i badania opinii publicznej. Dzięki temu powstał raport, który nie tylko pokazuje, gdzie leżą problemy regulacyjne, ale też proponuje konkretne, możliwe do wdrożenia rozwiązania. Pisaliśmy go z myślą o czytelniku – prostym językiem, z jasną strukturą i przejrzystym uzasadnieniem każdej rekomendacji. To przewodnik po pierwszej fazie deregulacji, który może być pomocny zarówno dla decydentów, jak i wszystkich obywateli.

1 Wykaz wszystkich propozycji deregulacyjnych zaakceptowanych do publikacji przez Komitet Sterujący wraz z aktualizowanymi na bieżąco statusami każdej z nich znajduje się na stronie sprawdzamy.com w zakładce "Zgłoszone pomysły".

1.5 Projekt SprawdzaMY w liczbach



Adam Malinowski
Koordynator projektu SprawdzaMY

*Liczby, które dziś prezentujemy, pokazują coś więcej niż tylko skalę operacji - oddają intensywność, bezprecedensową dynamikę i zasięg projektu, w którym w zaledwie **100 dni** udało się zrealizować zadania, które w standardowym trybie trwałyby latami.*

***Blisko 1200 formatek deregulacyjnych, opracowanych przez ponad 600 ekspertów,** tysiące godzin analiz, konsultacji, weryfikacji i spotkań – to efekt pracy zespołu, który od początku postawił na merytoryczną precyzję przy tempie odpowiadającym realnym potrzebom gospodarki, a nie rytmowi administracyjnych procedur.*

*Rozmach tych działań przełożył się na zasięg projektu. **Propozycje deregulacyjne objęły aż 300 aktów prawnych i zostały skierowane do wszystkich 19 ministerstw** – co pokazuje, że problem nadmiernych regulacji jest systemowy, a nie sektorowy. Najwięcej uwagi – skupiło Ministerstwo Finansów. 18% wszystkich zgłoszeń przez stronę WWW dotyczyło obszaru podatkowego. To czytelny sygnał: uproszczenie prawa podatkowego to nie tylko techniczna korekta, ale jedno z najważniejszych oczekiwań społecznych.*

*Najważniejszym sygnałem, że idziemy we właściwym kierunku, jest także rosnąca świadomość społeczna. Od początku współpracowaliśmy z agencją badawczą IBRiS, aby na każdym etapie prac mieć rzeczywisty wgląd w nastroje społeczne, opinie i oczekiwania obywateli. Wyniki ostatniego badania pokazują, że deregulacja przestaje być tematem hermetycznym. **Większość Polaków dostrzega w niej realny impuls rozwojowy – zarówno dla firm, jak i dla zwykłych obywateli.***

I właśnie o taką zmianę nam chodziło: merytoryczną, odważną i widoczną z perspektywy życia codziennego.

§

300
aktów prawnych

Tylu różnych aktów prawnych dotyczą wszystkie zmiany deregulacyjne zaproponowane przez zespoły eksperckie.

175
propozycji

Tyle propozycji deregulacyjnych jest w fazie przygotowania projektu i ogólnego procesu legislacyjnego.

1200
osobo-godzin

Członkowie zespołu SprawdzaMY podczas cotygodniowych posiedzeń Komitetu Sterującego przepracowali łącznie 1200 osobo-godzin.

500
godzin

Cykliczne spotkania zespołu SprawdzaMY z Rządowym Zespołem ds. Deregulacji trwały łącznie około 500 godzin.

600
ekspertów

1185
formatek

We wszystkich Zespołach Eksperckich pracowało około 600 ekspertów, którzy w ramach prac w Fazie 1.0 Deregulacji opracowali 1185 formatek deregulacyjnych.

Najstarszy akt prawny, którego zmianę zaproponowali eksperci:

Kodeks Postępowania Administracyjnego, 1960 r.

Proponowana zmiana

"**Jedna instancja, szybsze decyzje – rewolucja w administracji publicznej**"

Odstąpienie od zasady dwuinstancyjności w tych sprawach, gdzie decyzja w 100% odpowiada wnioskowi strony i nie ma innych stron. To jest wyłom w zasadzie, która obowiązuje od 1960 r.

https://sprawdzamy.com/pomysl/jedna-instancja-szybsze-decyzje---rewolucja-w-administracji-publicznej-id-1512

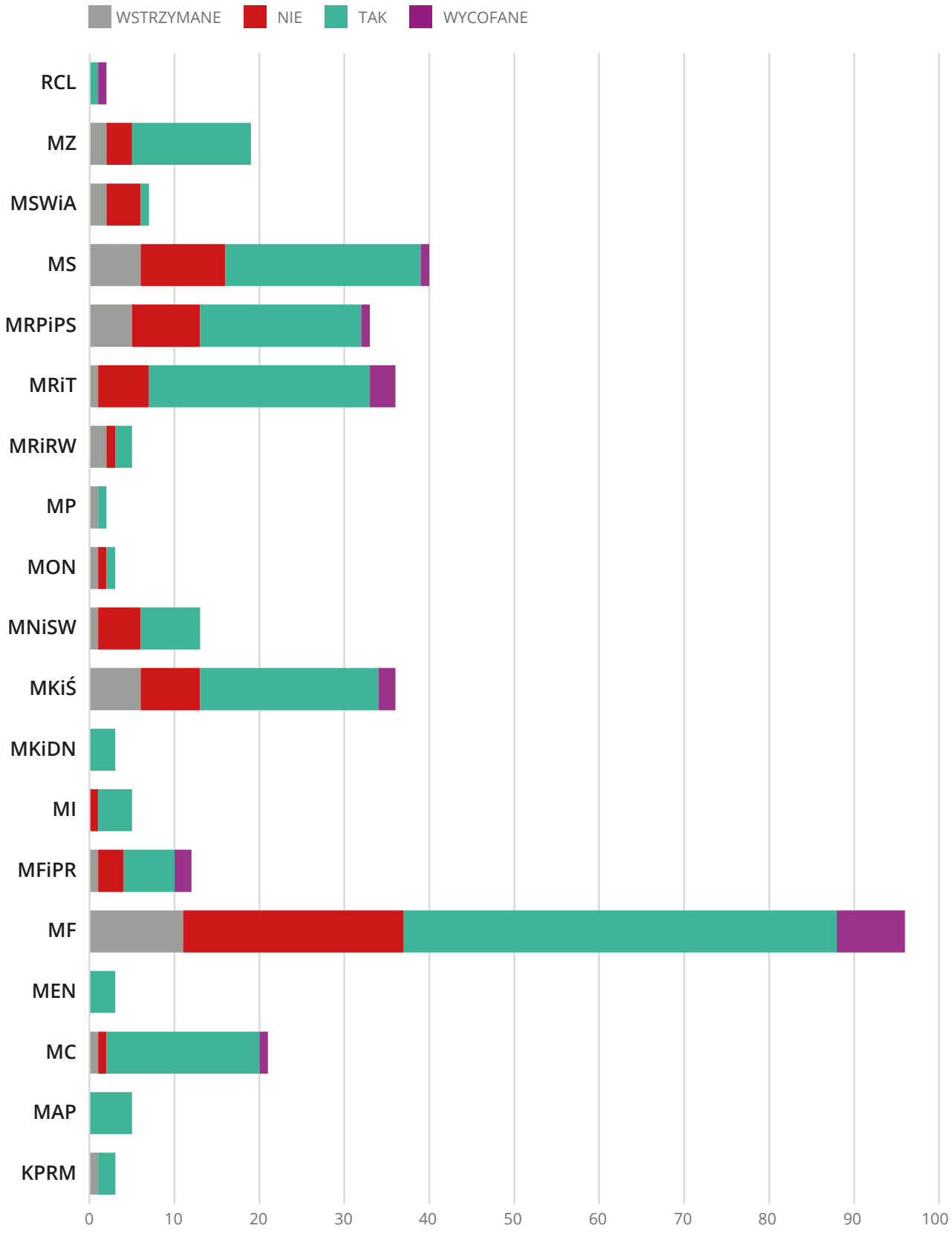
25 576 godzin

3 197 dni pracy

12,8 lat

Tyle czasu poświęcili łącznie wszyscy eksperci i członkowie zespołów wspierających na opracowanie merytoryczne, analizę prawną i przygotowanie do publikacji wszystkich 1185 formatek deregulacyjnych przekazanych do zespołu SprawdzaMY w ramach Fazy 1.0.

ROZKŁAD PRACY NAD PROPOZYCJAMI DEREGULACYJNYMI WG KONKRETNYCH RESORTÓW



63%
Polaków

Dzięki pracy zespołu SprawdzaMY już prawie 63% Polaków ma świadomość tego, czym jest proces deregulacji

~75%
Polaków

Prawie 75% Polaków uważa, że projekt deregulacyjny w ramach inicjatywy SprawdzaMY pozytywnie wpłynie na sytuację małych i średnich przedsiębiorstw

66%
Polaków

Ponad 66% Polaków uważa, że projekt deregulacyjny w ramach inicjatywy SprawdzaMY pozytywnie wpłynie na polską gospodarkę

~62%
Polaków

Blisko 62% Polaków uważa, że projekt deregulacyjny w ramach inicjatywy SprawdzaMY pozytywnie wpłynie na sytuację zwykłych obywateli



ibris

wg danych IBRiS z dnia 06.06.2025 r.

Przez stronę SprawdzaMY wpłynęło do zespołu ponad 16 000 pomysłów deregulacyjnych.

Wiele z nich powtarzało się w zgłoszeniach różnych osób, co wskazuje na wagę danego problemu. Wśród najczęściej powtarzających się pomysłów znalazły się między innymi:

POMYSŁ OBYWATELI

Ułatwienie obiegu dokumentów elektronicznych w gospodarce

POSTULAT EKSPERTÓW

Zrównanie ważności dokumentacji elektronicznej z papierową

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POSTULAT EKSPERTÓW

mObywatel zamiast plastikowych dokumentów – cyfrowa rewolucja w dokumentach

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POSTULAT EKSPERTÓW

E-weksel – cyfrowa rewolucja w finansach

STATUS

WSTRZYMANA PRZEZ RZD

POSTULAT EKSPERTÓW

Integracja istniejących systemów administracyjnych w usługach dla obywateli

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POSTULAT EKSPERTÓW

Identyfikacja kolejnych usług, które można przenieść do aplikacji mObywatel

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POMYSŁ OBYWATELI

Zwolnienie małych firm z obowiązków sprawozdawczych wobec GUS

POSTULAT EKSPERTÓW

Mniej formalności dzięki wykorzystaniu przez GUS danych z ZUS

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

Rządowy Zespół ds. Deregulacji we współpracy z Ministerstwem przyjął inicjatywę do wdrożenia. Procedowane są dalsze prace nad przedstawioną dokumentacją, w celu przekazania jej do KPRM.

WSTRZYMANA PRZEZ RZD

Inicjatywa wymaga doprecyzowania, nie jest gotowa do przyjęcia. Trwają wyjaśnienia z zespołem ekspertów i dalsze prace po stronie zespołu SprawdzaMY.

POMYSŁ OBYWATELI

Uproszczenie procedur urzędowych poprzez automatyczne pozyskiwanie dokumentów.

POSTULAT EKSPERTÓW

Automatyczna aktualizacja danych z rejestru PESEL – mniej formalności dla wszystkich klientów banków

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POSTULAT EKSPERTÓW

Mniej formalności i szybsza rejestracja zgonów dzięki elektronicznym kartom zgonu

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POSTULAT EKSPERTÓW

Szybsze i pewniejsze rozliczenia podatków dzięki automatycznemu raportowaniu danych o pojazdach

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POMYSŁ OBYWATELI

Deregulacja obowiązku wydawania paragonów w sklepach.

POSTULAT EKSPERTÓW

Elektroniczne paragony fiskalne tzw. e-paragony – stopniowe ich wprowadzanie do obiegu

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POMYSŁ OBYWATELI

Zmiana godzin pracy urzędów dla lepszej dostępności.

POSTULAT EKSPERTÓW

Urzędy otwarte dłużej – załatw sprawy bez zwalniania się z pracy!

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

POMYSŁ OBYWATELI

Dopuszczenie elektronicznych umów o pracę dla zwiększenia elastyczności rynku pracy.

POSTULAT EKSPERTÓW

Elektroniczne umowy o pracę – wygoda i bezpieczeństwo dla pracowników

STATUS

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

PRZYJĘTY PRZEZ RZD

Rządowy Zespół ds. Deregulacji we współpracy z Ministerstwem przyjął inicjatywę do wdrożenia. Procedowane są dalsze prace nad przedstawioną dokumentacją, w celu przekazania jej do KPRM.

WSTRZYMANA PRZEZ RZD

Inicjatywa wymaga doprecyzowania, nie jest gotowa do przyjęcia. Trwają wyjaśnienia z zespołem ekspertów i dalsze prace po stronie zespołu SprawdzaMY.

2. O deregulacji

Opracowane przez:

BCG

2.1 Wprowadzenie

Deregulacja to inicjatywa mająca na celu nie tylko uproszczenie prawa i ograniczenie biurokracji, ale też zaproponowanie działań rozwojowych, by stworzyć przyjazne otoczenie prawno-gospodarcze.

Deregulacja to realne korzyści dla obywateli i przedsiębiorców, takie jak łatwiejsze prowadzenie firmy, szybsze decyzje administracyjne, mniej zbędnych formalności i niższe koszty funkcjonowania firmy. Proste i przejrzyste prawo to również większe zaufanie do państwa i więcej przestrzeni na innowacje.

2.2 Projekty deregulacyjne na świecie

Projekty deregulacyjne zostały przeprowadzone już w wielu krajach. Pierwsze ruchy deregulacyjne pojawiły się w Stanach Zjednoczonych w latach 70. i 80. XX wieku[2] za rządów prezydentów Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana jako odpowiedź na kryzys gospodarczy i rosnące niezadowolenie z nadmiernych regulacji prawnych. Szczególnie widoczne były one w transporcie lotniczym i kolejowym oraz w sektorze finansowym i telekomunikacji, gdzie zaczęto ograniczać kontrolę państwa na rzecz większej konkurencji rynkowej. Inicjatywy deregulacyjne miały miejsce również w XXI wieku nie tylko w USA, ale również w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Japonii, Kanadzie czy Australii.

W Stanach Zjednoczonych inicjatywy deregulacyjne były prowadzone przez różne administracje prezydenckie i miały szeroki zakres tematyczny. W 2001 r. administracja George'a W. Busha[3] rozpoczęła Inicjatywę Reformy Regulacyjnej, angażując 17 agencji federalnych, które zebrały wtedy aż 71 nominacji publicznych[4]. Działania te koncentrowały się na przepisach dotyczących żywności, pracy, środowiska i transportu. W 2011 r. administracja Baracka Obamy[5] przeprowadziła Retrospektywny Przegląd Regulacji, w którym zebrano ponad 3100 komentarzy w ramach konsultacji publicznych – średnio 444 na każdą agencję – analizowane obszary dotyczyły m.in. środowiska, transportu, zdrowia i bezpieczeństwa pracy. W 2017 r. prezydent Donald Trump[6] wprowadził zasadę „dwa za jeden", wymagającą zniesienia dwóch regulacji za każdą nową. Inicjatywa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem – Agencja Ochrony Środowiska (EPA) otrzymała 460 tysięcy uwag z dziedzin takich jak środowisko, energetyka, finanse, zdrowie i transport. W drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa, w 2025 r.,[7] deregulacja przybrała formę rozporządzeń wykonawczych i skoncentrowała się na obszarach takich jak sądownictwo, administracja, zdrowie, migracja i środowisko.

W Wielkiej Brytanii działania deregulacyjne miały charakter systemowy i były często powiązane z oszczędnościami dla biznesu. W latach 2011 i 2013 wprowadzono zasady „jeden za jeden" i „jeden za dwa",[8] które wymagały usuwania istniejących przepisów przy wprowadzaniu nowych. Proces był prowadzony we współpracy z sektorem biznesowym i dotyczył głównie regulacji w tym obszarze. Równolegle w 2011 r. uruchomiono Wyzwanie Ograniczenia Biurokracji[9] – inicjatywę typu crowdsourcing, dzięki której przeanalizowano 6500 regulacji, głównie z zakresu BHP, środowiska, budownictwa, handlu czy gastronomii. W 2015 r. ruszył kolejny program przeglądu regulacji,[10] również z udziałem opinii publicznej i konsultacji sektorowych, który objął m.in. opiekę społeczną, rolnictwo, energetykę i górnictwo.

2 https://regulatorystudies.columbian.gwu.edu/brief-history-regulation-and-deregulation

3 https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/omb/legislative/testimony/graham/111704_graham_reg_reform.html#:~:text=treated%20as%20,the%20rulemakings%20nominated%20for%20reform

4 „Publiczne nominacje" to propozycje zgłoszone przez członków społeczeństwa – od grup przemysłowych i stowarzyszeń branżowych, przez organizacje rzecznicze, aż po obywateli.

5 https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2011/01/18/executive-order-13563-improving-regulation-and-regulatory-review#:~:text=Executive%20Order%2013563%20,promote%20retrospective%20analysis%20of; https://www.brookings.edu/articles/assessing-regulatory-retrospective-review-under-the-obama-administration/#:~:text=The%20initial%20set%20of%20agency,To; https://obamawhitehouse.archives.gov/sites/default/files/lookback_report_rev_final.pdf#:~:text=that%20sell%20their%20products%20abroad,initiatives%2C%20already%20finalized%20or%20formally

6 https://www.epa.gov/sites/default/files/2018-08/documents/reg_reform_taskforce_20180817.pdf#:~:text=agency%20opened%20a%20publi%20c,nearly%20a%20dozen%20public%20meetings; https://www.brookings.edu/articles/examining-some-of-trumps-deregulation-efforts-lessons-from-the-brookings-regulatory-tracker/; https://www.cato.org/regulation/summer-2020/deregulation-under-trump

7 https://www.theregreview.org/2025/05/05/president-trumps-first-100-days-of-deregulation/

8 https://www.gov.uk/government/speeches/deregulation-and-economic-growth-priorities-for-government-reform#:~:text=Challenge%20www,further%20savings%20not%20yet%20quantified; https://assets.publishing.service.gov.uk/media/5a79682f40f0b63d72fc58df/11-p96a-one-in-one-out-new-regulation.pdf

9 https://ec.europa.eu/docsroom/documents/13183/attachments/1/translations/en/renditions/native; https://www.gov.uk/government/news/government-red-tape-blitz-to-boost-business-growth#:~:text=b,Tape%20Challenge%20so%20far%20include

10 https://lordslibrary.parliament.uk/research-briefings/lln-2017-0041/#:~:text=Between%202015%20and%202017%2C%20the,has%20been%20speculation%20as%20to; https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/LLN-2017-0090/LLN-2017-0090.pdf#:~:text=Parliament%20researchbriefings,consultation%20with%20businesses%2C%20soliciting

W Niemczech deregulacja opierała się na współpracy z ekspertami i przedstawicielami branż. W 2006 r. ruszył Program Redukcji Biurokracji i Lepszych Regulacji,[11] którego celem było ograniczenie kosztów administracyjnych przedsiębiorstw o 25%. Inicjatywa obejmowała m.in. podatki, finanse, pracę, ubezpieczenia społeczne i licencjonowanie. Od 2015 r.[12] realizowano także zasadę „jeden za jeden" oraz ustawy ograniczające biurokrację, prowadzone w dialogu z organizacjami branżowymi, które skupiły się na zniesieniu zbędnych wymogów administracyjnych dla małych i średnich przedsiębiorstw.

W Japonii działania deregulacyjne miały charakter ekspercki i sektorowy. W 2001 r. rząd premiera Jun'ichirō Koizumiego[13] uruchomił Program Reformy Regulacyjnej, w ramach którego sektor prywatny we współpracy z dedykowanymi zespołami przygotował liczne propozycje reform w takich dziedzinach jak opieka zdrowotna, edukacja, rynek pracy, planowanie przestrzenne i ochrona środowiska. W 2013 r. premier Shinzō Abe[14] kontynuował te działania, koncentrując się na podatkach, rolnictwie, opiece zdrowotnej, pracy, energetyce i środowisku.

W Kanadzie działania deregulacyjne prowadzone były zarówno na poziomie rządu federalnego, jak i w ścisłej współpracy z przedsiębiorcami. W 2004 r. uruchomiono Inicjatywę Redukcji Obciążeń Administracyjnych,[15] której celem była jak największa redukcja dokumentacji, głównie w obszarach podatków, wynagrodzeń, rejestracji działalności i handlu. W 2011 r. uruchomiono Komisję Redukcji Biurokracji,[16] która zorganizowała 15 okrągłych stołów z udziałem ponad 200 interesariuszy i zebrała setki pomysłów poprzez portal internetowy. Program obejmował ułatwienia dla przedsiębiorstw dotyczące podatków, płac, zatrudnienia, transportu i handlu, jak i obszarów takich jak środowisko, zdrowie i bezpieczeństwo.

W Australii w 2005 r. powołano Zespół ds. Regulacji,[17] który zebrał ponad 150 zgłoszeń od organizacji i obywateli, koncentrując się na podatkach, zatrudnieniu, handlu, środowisku i wielu innych obszarach. W 2014 r. rozpoczęto tak zwane Dni Uchylenia,[18] których celem było usuwanie zbędnych regulacji z szerokiej gamy obszarów. Podczas jednego z nich[19] wprowadzono zmiany i aktualizacje w wielu ustawach z zakresu rolnictwa, komunikacji, obrony, środowiska, przemysłu, edukacji, usług społecznych i finansów, usuwając przestarzałe odniesienia oraz upraszczając regulacje.

W Polsce również podjęto kilka prób deregulacji. Na przykład, reformy ministra Jarosława Gowina zainicjowane w 2013 r. zderegulowały około 250 zawodów, eliminując licencje i formalne bariery, w rezultacie ułatwiając dostęp do wykonywania zawodów takich jak taksówkarz, pośrednik nieruchomości czy adwokat.[20] Pakiet 100 zmian dla firm zainicjowany w 2016 r. wprowadził szereg uproszczeń administracyjnych i podatkowych dla przedsiębiorców, ułatwiając m.in. rejestrację firm, kontrolę urzędową i sukcesję w biznesie.[21] Obie inicjatywy dotyczyły natomiast wąskich obszarów, a ich skala była ograniczona, przez co kwestia przeregulowania nadal była odczuwalna. W lutym 2025 r. uruchomiono kolejną, obejmującą szerszy zakres inicjatywę: SprawdzaMY. Mimo wczesnego etapu, inicjatywa cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ do tej pory obywatele zgłosili już ponad 16 tysięcy pomysłów, na podstawie których wyłoniono aż siedem rozległych obszarów, gdzie deregulacja jest najbardziej potrzebna – od podatków, finansów publicznych, sądownictwa i administracji, przez bezpieczeństwo i obronność, cyfryzację, prawo UE, zdrowie i usługi społeczne, po energetykę i środowisko.

11 https://www.bundesregierung.de/resource/blob/998452/369906/cde908eeaebfcf67368767ec24cd2cea/2013-07-29-jb-2011-en-data.pdf?download=1#:~:text=In%20its%20Programme%20for%20Bureaucracy,end%20of%202011%2C%20the%20annual

12 https://www.bmwk.de/Redaktion/EN/Dossier/cutting-bureaucracy.html

13 https://www8.cao.go.jp/kisei/en/020329program/summary.html#:~:text=2001%20April

14 https://www.cfr.org/backgrounder/abenomics-and-japanese-economy#:~:text=In%202014%2C%20Abe%20announced%20a,and%20initiatives%20to%20overhaul

15 https://epe.lac-bac.gc.ca/100/202/301/small_business_quarterly/2010/v12n01.pdf#:~:text=Small%20Business%20Quarterly%20,paperwork%20burden%20on%20small; https://www.statcan.gc.ca/en/about/rbre/pbri-report

16 https://www.canada.ca/en/government/system/laws/developing-improving-federal-regulations/requirements-developing-managing-reviewing-regulations/red-tape-reduction-action-plan.html

17 https://www.bca.com.au/giant-step-on-red-tape-reinforces-pressure-on-states#:~:text=Giant%20Step%20on%20Red%20Tape,Report%20of%20the%20Taskforce; https://www.pc.gov.au/research/supporting/regulation-taskforce/submissions#:~:text=Submissions%20,22%2F11; https://d3n8a8pro7vhmx.cloudfront.net/bca/pages/2574/attachments/original/1531463407/submission_to_the_taskforce_on_reducing_regulatory_burdens_on_business_attachmenta_specificregulatory-issues_12-12-2005.pdf?1531463407#:~:text=1%20Regulation%20Taskforce; https://www.pc.gov.au/research/supporting/regulation-taskforce

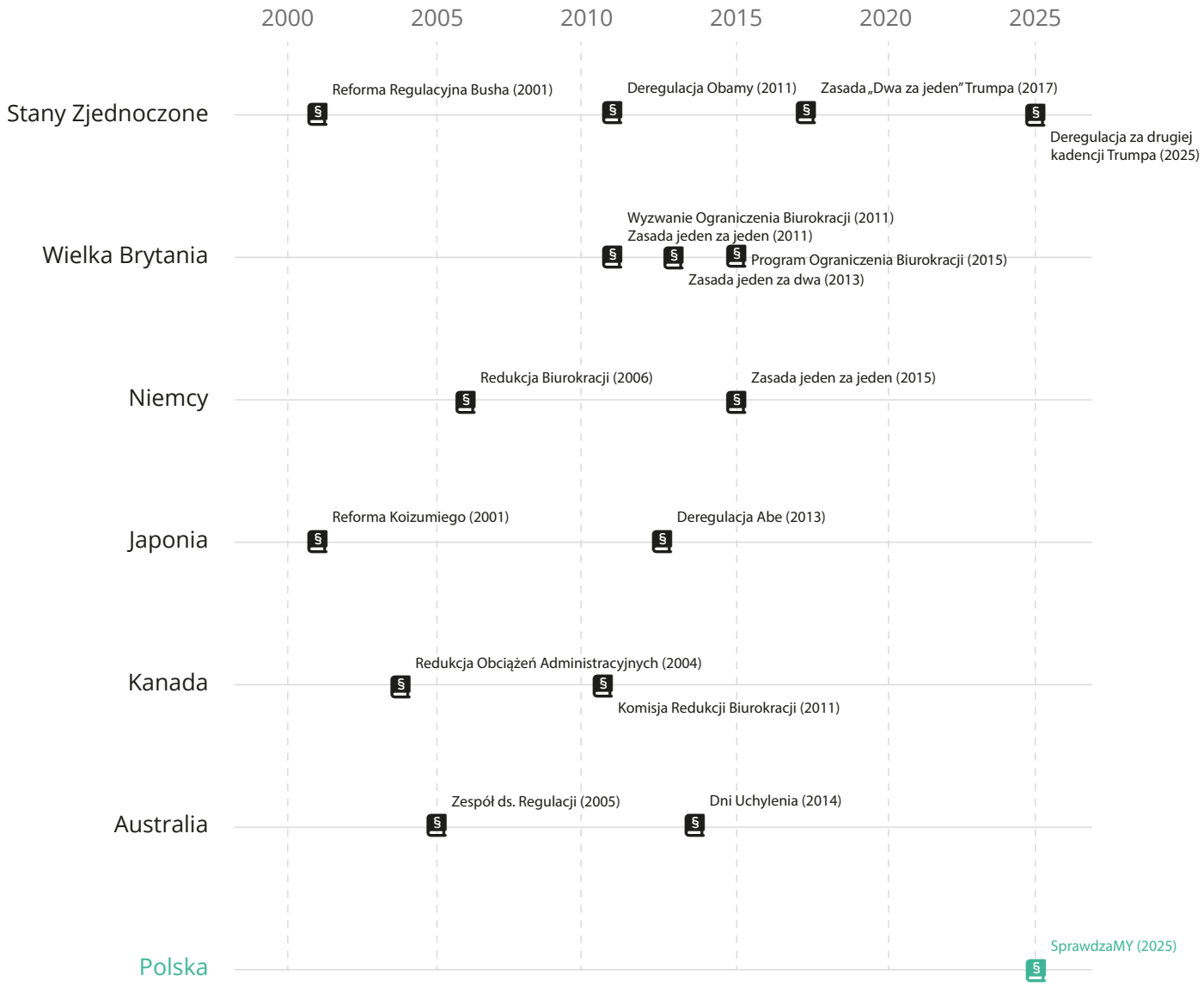
18 https://www.innovationaus.com/oh-for-joy-repeal-days-are-repealed/

19 https://www.aph.gov.au/Parliamentary_Business/Bills_Legislation/Bills_Search_Results/Result?bId=r5199

20 https://www.bankier.pl/wiadomosc/MS-dotychczas-deregulacja-objela-lacznie-247-zawodow-3366078.html; https://osrodkipomocy.ms.gov.pl/pl/deregulacja-dostepu-do-zawodow/i-transza/lista-zawodow/

21 https://mf-arch2.mf.gov.pl/documents/764034/5123672/100_zmian_dla_firm.pdf

PROJEKTY DEREGULACYJNE NA ŚWIECIE W XXI. WIEKU



Mimo że na tle innych państw Polska znajduje się jeszcze na wczesnym etapie procesu deregulacyjnego, inicjatywa SprawdzaMY wyróżnia się szerokim zaangażowaniem społecznym – w projekt aktywnie włączyli się zarówno przedsiębiorcy, organizacje biznesowe, jak i obywatele, którzy nie byli angażowani w wielu innych krajach. Wyróżnia się też ogromną – jak na tak krótki czas trwania projektu (100 dni) – liczbą zgłoszeń pomysłów na deregulację, które dotyczą wielu obszarów.

Deregulacja to szansa na wiele ułatwień, a przede wszystkim oszczędność czasu i pieniędzy zarówno polskich obywateli, jak i przedsiębiorców, co zostało udowodnione przez inne kraje, które już zderegulowały swoje systemy prawne. Inicjatywa deregulacyjna w Wielkiej Brytanii w 2011 r. doprowadziła do wdrożenia pakietu reform dotyczących pracy, których wpływ został oszacowany na oszczędności kosztów dla pracodawców na poziomie 40 milionów funtów rocznie.[22] Natomiast program wprowadzony w Niemczech w 2015 r. zmniejszył wymogi administracyjne i ułatwił funkcjonowanie ponad 3,6 milionów firm.[23] Z takich, jak i innych korzyści płynących z deregulacji ma szansę skorzystać także Polska.

22 https://ec.europa.eu/docsroom/documents/13183/attachments/1/translations/en/renditions/native
23 https://www.bmwk.de/Redaktion/EN/Dossier/cutting-bureaucracy.html

3. O SprawdzaMY

Opracowane przez:

BCG

Podczas konferencji „Polska. Rok Przełomu”,[24] która odbyła się 10 lutego 2025 r., premier Donald Tusk zaznaczył, że jednym z kluczowych wyzwań stojących przed Polską jest odważna i skuteczna deregulacja. W swoim wystąpieniu podkreślił, że nadmiar przepisów, zbyt skomplikowane procedury i biurokracja utrudniają rozwój przedsiębiorczości, ograniczają innowacyjność i frustrują obywateli. Premier Donald Tusk zapowiedział, że reformy w tym zakresie nie będą powierzchowne, lecz systemowe i głębokie oraz zaproponował Rafałowi Brzosce – przedsiębiorcy, założycielowi i prezesowi InPostu, stworzenie zespołu, który miałby przygotować rekomendacje zmian deregulacyjnych. Tydzień później, 17 lutego 2025 r., Rafał Brzoska w roli Pełnomocnika przedsiębiorców ds. deregulacji uruchomił wspólnie z organizacjami wspierającymi inicjatywę społeczną SprawdzaMY.

Gotowość do aktywnego zaangażowania się w działania deregulacyjne w ramach inicjatywy SprawdzaMY zgłosiło liczne grono wolontariuszy, w tym ponad 2 tysiące osób przez samą tylko stronę sprawdzamy.com. Także za pośrednictwem tej strony WWW każdy mógł zgłosić swój pomysł deregulacyjny za pomocą prostego formularza. W ten sposób zespół SprawdzaMY otrzymał już ponad 16 000 pomysłów od obywateli. W miarę rozwoju projektu i analizy pomysłów wyłoniły się kluczowe obszary prac:

- PODATKI I FINANSE PUBLICZNE
- SĄDOWNICTWO I ADMINISTRACJA
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- CYFRYZACJA
- PRAWO EU
- ZDROWIE I USŁUGI SPOŁECZNE
- ENERGETYKA I ŚRODOWISKO

24 https://deregulacja.pl/deregulacja-czescia-planu-polska-rok-przelomu/; https://bank.pl/prezes-inpostu-o-skierowanej-do-niego-propozycji-premiera/

Warto natomiast zaznaczyć, że zespół inicjatywy SprawdzaMY koncentruje się na dwóch z trzech etapów procesu deregulacji: etapie koncepcyjnym – wstępnym etapie zbierania pomysłów i przygotowywania propozycji – oraz współpracy z Rządowym Zespołem ds. Deregulacji, na którym omawiane są zgłoszone propozycje. Propozycje przyjęte przez RZD do realizacji są kierowane do odpowiedniego resortu, gdzie zaczyna się przygotowanie projektu nowego aktu prawnego.

PROCES LEGISLACYJNY I ZAANGAŻOWANIE STRON

Przygotowanie projektów na podstawie propozycji, konsultacje i ich późniejsza legislacja.



Zadaniem zespołu SprawdzaMY jest analiza problemów, przygotowanie propozycji deregulacyjnych oraz przedstawienie ich stronie rządowej, dokładnie Rządowemu Zespołowi ds. Deregulacji. To właśnie na tym zespole, pod przewodnictwem ministra Macieja Berka, we współpracy z Rządowym Centrum Legislacji oraz właściwymi resortami, spoczywa odpowiedzialność za dalsze ich procedowanie. Po zakończeniu etapu przedlegislacyjnego rząd podejmuje decyzję, które propozycje zostaną przekształcone w projekty ustaw lub innych aktów prawnych. Następnie uruchamiana jest pełna ścieżka legislacyjna: przygotowanie projektu, uzgodnienia międzyresortowe, konsultacje i opiniowanie, przyjęcie przez Radę Ministrów i skierowanie dokumentu do parlamentu, a następnie Prezydenta RP, przy czym zespół SprawdzaMY monitoruje cały ten proces. Mimo skupienia na etapie przedlegislacyjnym, zespół SprawdzaMY uruchomił wewnętrzny proces monitoringu projektów legislacyjnych opracowywanych na bazie propozycji deregulacyjnych. Wywodzące się z propozycji deregulacyjnych projekty legislacyjne są identyfikowane, a następnie zespół kontaktuje się z ekspertami SprawdzaMY, którzy opracowali konkretny pomysł jako postulat na tzw. formatce deregulacji. Nacisk tego procesu jest położony na sprawdzenie, czy opracowane przez stronę rządową projekty legislacyjne odpowiadają pierwotnej intencji autorów konkretnych propozycji.

DEREGULACJA W RAMACH SPRAWDZAMY - KROK PO KROKU

Przygotowanie projektów na podstawie propozycji, konsultacje i ich późniejsza legislacja.

ETAP KONCEPCYJNY

1. Pomysły ze strony www

Pomysły zgłaszane przez www.SprawdzaMY.com poddawane są wstępnej analizie z wykorzystaniem autorskiego modelu AI – są porównywane i grupowane (część z nich adresuje te same problemy).

2. Wstępna weryfikacja

Przefiltrowane i pogrupowane pomysły trafiają do zespołów ekspertów w podziałach tematycznych lub branżowych.

3. Ocena ekspercka

Eksperci analizują i oceniają pomysły, konfrontują założenia z dostępnymi danymi oraz oceniają wpływ potencjalnych zmian na obywateli i przedsiębiorców, ale również na korelację z innymi przepisami – wskazują te, które są realne do wdrożenia (m.in. dopuszczalne w świetle przepisów międzynarodowych) oraz mogą przełożyć się na pozytywną zmianę społeczną i gospodarczą. Poza pomysłami zgłaszanymi przez stronę www istotnym źródłem propozycji w inicjatywie SprawdzaMY są same grupy ekspertów zorganizowane w zespoły eksperckie. Zespoły złożone są z ekspertów, praktyków, przedstawicieli organizacji branżowych, prawników w danej dziedzinie, legislatorów, analityków. Za koordynację ich działań odpowiedzialny jest zespół project managerów (w ramach tzw. PMO – Project Management Office).

4. Opracowanie finalnych rekomendacji

Eksperci opracowują konkretne postulaty deregulacyjne na podstawie zgłoszonych pomysłów oraz własnych propozycji, zapisując je na specjalnej formatce. Formatka wymaga między innymi szczegółowego opisania problemu, zaproponowania rozwiązania, oceny skutków zmiany, poziomu skomplikowania procesu wdrożenia i wskazania potencjalnych negatywnych skutków dla poszczególnych grup społecznych.

5. Analiza prawna

Zespół prawny w ramach tygodniowego sprintu weryfikuje otrzymane formatki pod kątem merytorycznym, konfrontuje założenia z dostępnymi danymi oraz ocenia wpływ potencjalnych zmian na obywateli, ale również na korelację z innymi przepisami.

6. Pierwszy Komitet Sterujący

Postulaty ekspertów są omawiane przez Komitet Sterujący, który zajmuje się analizą i oceną propozycji deregulacyjnych zgłoszonych w danym tygodniu przez zespoły eksperckie w ramach cotygodniowych spotkań. Tutaj zasiadają członkowie organizacji przedsiębiorców i organizacji społecznych.

7. Konsultacje publiczne

Propozycje omawiane przez Komitet Sterujący są również poddawane opiniowaniu przez organizacje związkowe i Rady Ekspertów, a następnie - te zaakceptowane - są publikowane co tydzień na stronie www, gdzie podlegają ogólnemu głosowaniu, komentarzom i dyskusji.

8. Drugi Komitet Sterujący

Zespół prawny SprawdzaMY ponownie weryfikuje opublikowane w danym tygodniu pomysły. Następnie Komitet Sterujący podejmuje decyzje o ich skierowaniu do Rządowego Zespołu ds. Deregulacji.

WSPÓŁPRACA Z RZĄDOWYM ZESPOŁEM DS. DEREGULACJI

9. Spotkania z Rządowym Zespołem ds. Deregulacji

Zespół SprawdzaMY co tydzień spotyka się z Rządowym Zespołem ds. Deregulacji, aby wspólnie omawiać kolejne pakiety postulatów. Te przygotowywane są w formie gotowych propozycji zmian legislacyjnych i w tej formie przekazywane są stronie rządowej. Rządowy Zespół akceptuje, odrzuca lub wstrzymuje wybrane postulaty:

- zaakceptowane przechodzą do etapu legislacyjnego,
- odrzucone lub wstrzymane wracają do ekspertów, którzy adresują zastrzeżenia strony rządowej i stosownie aktualizują swoje postulaty. Następnie są omawiane ponownie na kolejnych spotkaniach z Rządowym Zespołem ds. Deregulacji.

LEGISLACJA

10. Przygotowanie projektu ustawy lub rozporządzenia

Projekty zmian legislacyjnych są monitorowane i rejestrowane w bazie danych prowadzonej przez zespół project managerów, a ich zgodność z propozycjami SprawdzaMY jest weryfikowana bezpośrednio z ekspertami. W razie potrzeby zgłaszane są oficjalne uwagi w trakcie konsultacji publicznych.

11. Rozporządzenie lub ustawa

Wszystkie projekty realizujące propozycje SprawdzaMY są dalej monitorowane i poddawane analizie na każdym etapie legislacyjnym oraz sprawdzane pod względem tego, czy dokładnie realizują pierwotny pomysł. Etap każdego postulatu w ramach ścieżki legislacyjnej jest monitorowany i na bieżąco aktualizowany na stronie internetowej SprawdzaMY.

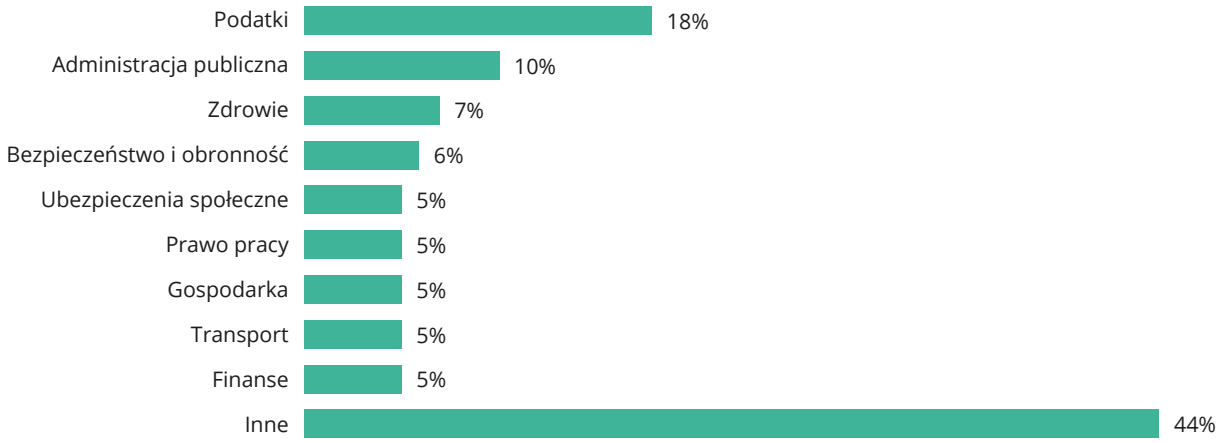
4. Wymiar inicjatywy SprawdzaMY

Opracowane przez:

BCG

Strona internetowa projektu cieszy się zainteresowaniem wśród społeczeństwa. Z ponad 16 tysięcy pomysłów zaproponowanych przez obywateli, po wyeliminowaniu duplikatów zostało niemal 13 tysięcy pomysłów na deregulację, które można podzielić na 33 kategorie zgodnie z formularzem zgłoszeniowym. Kategoria, w której odnotowano najwięcej pomysłów, to podatki – 18% wszystkich pomysłów. Na drugim miejscu znalazła się administracja publiczna – 10% pomysłów, a na trzecim zdrowie – 7%.

POMYSŁY ZGŁOSZONE PRZEZ STRONĘ INTERNETOWĄ WEDŁUG KATEGORII



Na podstawie pomysłów, zaproponowanych przez obywateli za pośrednictwem strony internetowej, wytypowane zostały zespoły eksperckie odpowiedzialne za selekcję pomysłów i opracowanie konkretnych postulatów. Zespoły składające się z ponad 600 osób pracowały w sprintach tygodniowych, generując w sumie około 30 postulatów tygodniowo w pierwszych tygodniach projektu, by rozpędzić się do ponad 50 formatek deregulacyjnych przekazywanych tygodniowo na późniejszych etapach projektu.

ZESPOŁY EKSPERTÓW (TZW. STREAMY)

1. Podatki (KIDP)
2. Podatki w Biznesie
3. HoReCa
4. Telekomunikacja
5. Gospodarka Cyfrowa
6. Bankowość (ZBP)
7. Rynki Kapitałowe i Fundusze
8. Prawo Pracy
9. Prawo Budowlane/Nieruchomości
10. Zamówienia Publiczne
11. Samorządy
12. Prawo Karne
13. Energetyka
14. Transformacja Energetyczna
15. Opieka Zdrowotna i Medycyna
16. Farmacja
17. Nauka, Edukacja, Szkolnictwo Podstawowe
18. Szkolnictwo Wyższe
19. Startupy, VC
20. Żywność
21. ESG i Sprawdzawczość
22. Fundusze Unijne
23. MŚP (KIG)
24. Warsaw Enterprise Institute
25. Obrona i Bezpieczeństwo
26. Kryptowaluty i Blockchain
27. Pozabankowy (ZPF)
28. Ubezpieczenia (PIU)
29. RODO
30. Sadowictwo
31. TSL
32. mObywatel / Cyfrowa administracja

STREAMY	EKSPERCI
32 zdefiniowane inicjatywy	>600 osób

Do tej pory, zespoły ekspertów opracowały aż 1185 formatki, z czego 583 zostały omówione na Komitecie Sterującym. Z tej puli aż 500 propozycji opublikowano na stronie internetowej projektu, umożliwiając obywatelom ich komentowanie i głosowanie. Liczba oddanych głosów sięgnęła niemal 700 tysięcy, a komentarzy niemal tysiąc. Liczba propozycji przekazanych do strony rządowej znacząco przekroczyła zakładany pierwotnie cel 300 postulatów. Propozycji zgłoszonych przez ekspertów i zaakceptowanych przez Komitet Sterujący było tak wiele, że Rządowy Zespół ds. Deregulacji zgodził się rozpatrzyć je w dwóch etapach: w 1. etapie (w ramach 100-dniowego sprintu) RZD przyjął i rozpatrzył 350 postulatów, kolejnych 137 propozycji zostało przekazanych przez zespół SprawdzaMY do strony rządowej w połowie czerwca 2025 r. - zostaną one omówione i rozpatrzone przez RZD na jesieni 2025 roku. Łącznie w ramach pierwszej Fazy projektu Deregulacji zespoły eksperckie przekazały do strony rządowej aż 487 postulatów, **przekraczając pierwotne założenia (300 postulatów) o prawie 40%.**

Z przekazanych w pierwszym etapie 350 propozycji deregulacyjnych, omówiono już wszystkie, z czego 211 zostało zaakceptowanych i przekazanych do realizacji, 76 odrzuconych, a 44 wstrzymanych przez stronę rządową. 36 propozycji zostało wdrożonych do porządku prawnego.

WŚRÓD ROZWIĄZAŃ PRZYJĘTYCH PRZEZ RZD ZNAJDUJĄ SIĘ M.IN.:

- uznawanie podpisów elektronicznych w procedurach celnych,
- szybsza droga do adopcji dla dzieci i przyszłych rodziców,
- studia podyplomowe bardziej dostępne dla osób z niepełnosprawnościami.

Realizacja tych postulatów przyczynia się do uproszczenia codziennego funkcjonowania obywateli oraz ułatwia prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce.

Obecnie właściwe resorty prowadzą prace nad przygotowaniem odpowiednich projektów legislacyjnych, a zespół SprawdzaMY aktywnie monitoruje ich treść pod kątem zgodności z założeniami postulatów deregulacyjnych.

DLA 130 PROPOZYCJI OPUBLIKOWANO JUŻ PONAD 100 PROJEKTÓW LEGISLACYJNYCH. WŚRÓD NICH SĄ TAKIE POSTULATY, JAK:

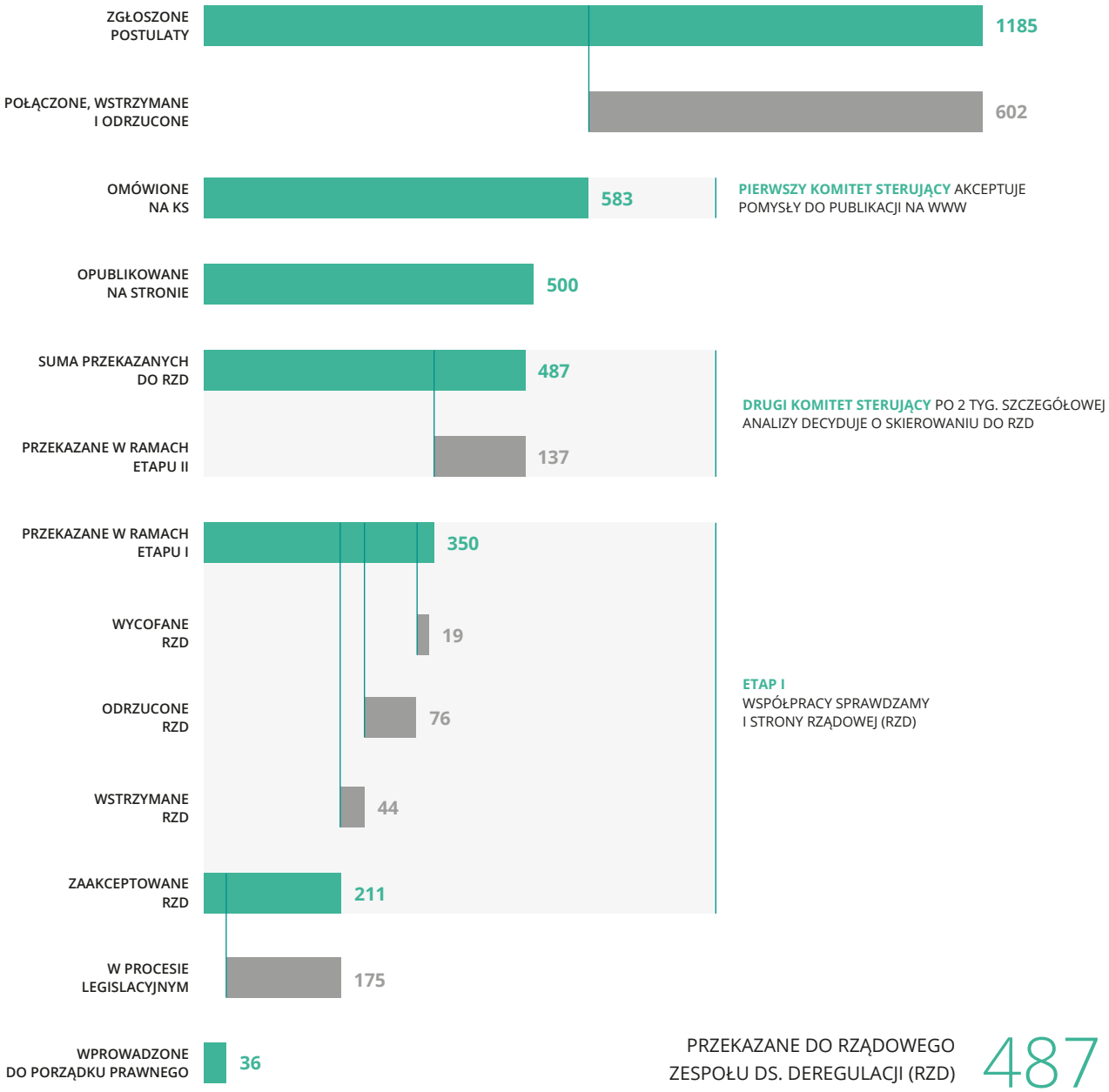
- szersze zastosowanie instytucji „milczącego załatwienia sprawy” przy przekroczeniu przez urzędy czasu instrukcyjnego zawartego w przepisach,
- ułatwienie instalacji prywatnej infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych,
- integracja istniejących systemów administracyjnych w usługach dla obywateli.

CZĘŚĆ Z AKTÓW LEGISLACYJNYCH REALIZUJĄCYCH PROPOZYCJE SPRAWDZAMY ZOSTAŁO JUŻ UCHWALONYCH PRZEZ PARLAMENT I PODPISANYCH PRZEZ PREZYDENTA RP. MAMY JUŻ 13 TAKICH POSTULATÓW UJĘTYCH W AKTACH PRAWNYCH, SĄ TO NP.:

- zmniejszenie częstotliwości kontroli działalności gospodarczej,
- zdalne rozprawy przed KIO – oszczędność czasu i pieniędzy dla przedsiębiorców,
- elektroniczne doręczanie załączników do decyzji administracyjnych.

Zespół inicjatywy SprawdzaMY w ramach kolejnych faz projektu będzie na bieżąco monitorować proces legislacyjny, dbając o zgodność opracowywanych przepisów z pierwotnymi założeniami przedstawionych propozycji.

Deregulacja Faza 1.0



PRZEKAZANE DO RZĄDOWEGO ZESPOŁU DS. DEREGULACJI (RZD) **487**

ROZPATRZONE PRZEZ RZD* **350**

OCZEKUJĄCE NA PROCEDOWANIE W RZD** **137**

Opracowane przez:

FUNDACJA Wsparcia Przedsiębiorczości

* Etap I - Postulaty procedowane przez zespół SprawdzaMY oraz RZD w ramach pierwszego, 100-dniowego sprintu

** Etap II - Postulaty procedowane przez RZD poza 100-dniowym sprintem będące efektem pracy ekspertów w Fazie 1.0

Stan na dzień 27.06.2025

5. Główne obszary Fazy 1.0 – Wielka Siódemka

Opracowane przez:

BCG

Projekt SprawdzaMY skupia się wokół siedmiu głównych obszarów, czyli **Wielkiej Siódemki**, którymi są: **Podatki i finanse publiczne, Sądownictwo i administracja, Bezpieczeństwo i obronność, Cyfryzacja, Prawo EU, Zdrowie i usługi społeczne, Energetyka i środowisko**.

5.1 Podatki i finanse publiczne

Pierwszy z nich, podatki i finanse publiczne, to obszar, który zebrał najwięcej pomysłów na deregulację poprzez stronę internetową, aż 4430, co równa się 37% wszystkich pomysłów. W tym obszarze zgłoszono też najwięcej postulatów: 354 (30%) i najwięcej przekazano do rządu – aż 178 (36%). Jak się okazuje, Polska ma jeden z najbardziej skomplikowanych systemów podatkowych nie tylko w Europie, ale i na świecie. Według indeksu złożoności podatków (taxcomplexityindex.com, 2022)[25], który mierzy złożoność systemów podatku dochodowego od podmiotów prawnych, z którymi mają do czynienia przedsiębiorcy w poszczególnych krajach, spośród 64 ocenionych krajów, Polska jest drugim krajem z najwyższym indeksem złożoności. Bardziej złożony system ma jedynie Peru, natomiast znacznie wyprzedzają nas kraje takie jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Kanada. Co więcej, patrząc na wskaźnik płacenia podatków (World Bank Group, 2019)[26], który odzwierciedla stopień łatwości wypełniania obowiązków podatkowych, Polska plasuje się na 77 miejscu spośród 190 badanych krajów, daleko za większością krajów zachodnich, takich jak m.in. Belgia, Francja czy Niemcy. Te dwa wskaźniki odzwierciadlają trudności podatkowe, którym stawiają czoła nie tylko firmy, ale również osoby fizyczne.



4430

Pomysły zgłoszone przez stronę www



354

Zgłoszone postulaty



178

Propozycje przekazane do strony rządowej

5.2 Sądownictwo i administracja

Sądownictwo i administracja to drugi obszar, który zebrał najwięcej pomysłów od społeczeństwa – 3004 (24% wszystkich). Obszar ten jest także drugi pod względem zgłoszonych postulatów: 239 (20%) oraz pomysłów przekazanych do rządu – 100 (20%). Według wskaźnika jakości procesów sądowych (World Bank Group, 2019)[27], oceniającego stopień wdrożenia dobrych praktyk wspierających jakość i efektywność systemu sądownictwa, Polska uzyskała stosunkowo wysoką ocenę – 11,0 w skali od 0 (najniższa jakość) do 18 (najwyższa). To niewiele mniej niż średnia krajów o wysokim dochodzie według OECD, która wynosi 11,7, lecz mniej niż Francja (12,0) czy Wielka Brytania (15,0). Natomiast według wskaźnika, który pokazuje stopień obciążenia wymogami administracyjnymi w krajach Unii Europejskiej (World Economic Forum, 2023)[28], Polska jest krajem z największym obciążeniem – 2,69 na 7, gdzie 0 to największe, a 7 to najmniejsze obciążenie – i plasuje się za Czechami czy Rumunią.



3004

Pomysły zgłoszone przez stronę www



239

Zgłoszone postulaty



100

Propozycje przekazane do strony rządowej

25 https://www.taxcomplexity.org/

26 https://archive.doingbusiness.org/en/data/exploretopics/paying-taxes

27 https://archive.doingbusiness.org/en/data/exploretopics/enforcing-contracts

28 https://single-market-scoreboard.ec.europa.eu/business-framework-conditions/administration_rules_en

5.3 Bezpieczeństwo i obronność

W kolejnym obszarze – Bezpieczeństwa i obronności – zgłoszono nieco mniej pomysłów (939, co stanowi 7% wszystkich), sformułowano mniej postulatów (23, co odpowiada 2%) oraz przekazano mniej propozycji do rządu (11, czyli 2%). Jak się okazuje, mimo obecnej sytuacji geopolitycznej na świecie i wojny za granicą ukraińską, według badań z 2024 r. aż 88% Polaków uważa Polskę za kraj, w którym żyje się bezpiecznie, co jest spadkiem o jedynie 1% w porównaniu do 2019 r. (CBOS, 2019, 2024)[29]. Należy jednak mieć na uwadze, że konflikty zbrojne i rywalizacja o wpływy tworzą coraz bardziej niestabilne i nieprzewidywalne otoczenie międzynarodowe, co sprawia, że usprawnienie funkcjonowania tego obszaru staje się szczególnie istotne.

939
Pomysły zgłoszone przez stronę www

23
Zgłoszone postulaty

11
Propozycje przekazane do strony rządowej

5.4 Cyfryzacja

Cyfryzacja to obszar, który zebrał 609 (4% wszystkich) pomysłów od publiczności, a w którym zgłoszono aż 91 (8%) postulatów. Z nich aż 34 (7%) propozycje zostały już przekazane stronie rządowej. Cyfryzacja to obszar, w którym Polska znajduje się w czołówce państw Unii Europejskiej, co potwierdzają wyniki wskaźnika DESI[30] (Digital Economy and Society Index – indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego) (Komisja Europejska, 2023)[31], według którego Polska osiągnęła lub przekroczyła średnią UE w 6 z 32 wskaźników. Dotyczy to m.in. odsetka przedsiębiorstw oferujących szkolenia z zakresu ICT (25% w Polsce wobec 22% średniej UE), dostępu do szerokopasmowego internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s (65% w Polsce, 55% w UE), a także zasięgu technologii FTTP (60% w Polsce, 56% w UE). Mimo tak dobrych wyników, Polska jako kraj przodujący pod względem cyfryzacji i wyprzedzający wiele krajów Europy Zachodniej, by dalej wyznaczać trendy w tym obszarze, potrzebuje odpowiednich przepisów prawnych, które umożliwią dalszy rozwój.

609
Pomysły zgłoszone przez stronę www

91
Zgłoszone postulaty

34
Propozycje przekazane do strony rządowej

29 https://single-market-scoreboard.ec.europa.eu/business-framework-conditions/administration_rules_en; https://single-market-scoreboard.ec.europa.eu/business-framework-conditions/administration_rules_en

30 https://www.gov.pl/web/ia/wskaznik-desi-jako-miernik-stopnia-cyfryzacji-panstw#:~:text=DESI%20jest%20r%C3%B3wnie%C5%BC%20indeksem%20przydatnym%20do%20monitorowania,si%C4%99%20pod%20uwag%C4%99%20jedynie%20kluczowe%20us%C5%82ugi%20administracji

31 https://digital-decade-desi.digital-strategy.ec.europa.eu/datasets/desi/charts

5.5 Prawo UE

W kolejnym wytypowanym obszarze – prawo UE – otrzymano aż 684 (5%) pomysły i zgłoszono aż 53 postulaty (4%), z czego 8 (2%) trafiło do rządu. To wskazuje na potrzebę zmian nie tylko na poziomie Polski, ale również Unii Europejskiej, co podkreślił również sam premier Donald Tusk. Podczas spotkania z duńską premier Mette Frederiksen podkreślił, że biurokracja i nadmiar regulacji są wspólnym problemem wielu państw członkowskich. Premier Donald Tusk zaznaczył, że Polska, przygotowując się do objęcia prezydencji w Radzie UE, zamierza aktywnie promować temat deregulacji na szczeblu europejskim.[32] Co więcej, na potrzeby zmian w prawie UE wskazuje również zjawisko gold-platingu[33], czyli wprowadzania przez państwa członkowskie UE do prawa krajowego przepisów wykraczających poza minimalne wymagania określone w unijnych dyrektywach. Jeśli chcemy, aby Unia Europejska pozostała konkurencyjna, innowacyjna i przyjazna zarówno dla obywateli, jak i przedsiębiorców, konieczne jest systematyczne dążenie do przejrzystego i efektywnego otoczenia regulacyjnego.

684
Pomysły zgłoszone przez stronę www

53
Zgłoszone postulaty

8
Propozycje przekazane do strony rządowej

5.6 Zdrowie i usługi społeczne

Zdrowie i usługi społeczne to obszar z trzecią największą liczbą zgłoszeń przez stronę internetową – 2284 (18%) – oraz z trzecią największa liczbą zgłoszonych postulatów – 177 (15%). W tym obszarze 71 (15%) propozycji zostało przekazanych już stronie rządowej. Wskaźnik zakresu opieki zdrowotnej (OECD, 2023)[34] pokazuje, że tylko 96,9% populacji w Polsce jest objęte podstawowym zakresem usług opieki zdrowotnej. W porównaniu do innych krajów wysokorozwiniętych, takich jak Francja, Norwegia czy Szwecja, gdzie wartość ta jest bliska lub równa 100%, odsetek populacji z dostępem do takich usług jest niski, co sugeruje, że system potrzebuje zmian, by nadążyć za międzynarodowym standardem.

2284
Pomysły zgłoszone przez stronę www

177
Zgłoszone postulaty

71
Propozycje przekazane do strony rządowej

32 https://tvn24.pl/polska/premier-donald-tusk-biore-na-siebie-ten-brutalny-komunikat-czas-na-repolonizacje-gospodarki-st8411193

33 https://sprawdzamy.com/static/files/gold-plating-maj-2025.pdf

34 https://data-explorer.oecd.org/vis?fs[0]=Topic%2C1%7CHealth%23HEA%23%7CHealthcare%20coverage%23HEA_COV%23&pg=0&fc=Topic&bp=true&snb=1&vw=ov&df[ds]=dsDisseminateFinalDMZ&df[id]=DSD_HEALTH_PROT%40DF_HEALTH_PROT&df[ag]=OECD.ELS.HD&df[vs]=1.0&dq=.A...&pd=2010%2C&to[TIME_PERIOD]=false

5.7 Energetyka i środowisko

W obszarze energetyki i środowiska obywatele zgłosili 759 (6% ogółu) pomysłów zmian oraz 143 postulaty (12%), z czego 62 (13%) zostały przekazane do rządu. Patrząc na to, jak wahały się ceny energii elektrycznej w ostatnich latach, od 209 zł za MWh w 2020 r., poprzez 784 zł za MWh w 2022 r., do niemal 418 zł za MWh w 2024 r.,[35] jest to niezmiernie ważne, by zapewnić Polakom bezpieczeństwo energetyczne. Tyczy się to nie tylko gospodarstw domowych, ale również biznesów, a w szczególności tych najbardziej energochłonnych, takich jak huty i fabryki, gdzie koszt energii elektrycznej może zaważyć o losie spółki w państwie. Ponadto, w świetle obecnej transformacji energetycznej, odpowiednie otoczenie regulacyjne jest szczególnie istotne, by umożliwić sprawną przebudowę systemu energetycznego i osiągnąć cele dekarbonizacji.



759

Pomysły zgłoszone przez stronę www



143

Zgłoszone postulaty



62

Propozycje przekazane do strony rządowej

35 https://energy.instrat.pl/ceny/energia-rdn/

6. Omówienie wybranych postulatów w ramach Wielkiej Siódemki

pwc | OLDMAN SAGE | GWW LEGAL & TAX | DZP więcej niż prawo

6.1 Podatki i finanse publiczne

6.1.1 DOMNIEMANIE NIEWINNOŚCI PODATNIKA W ROZLICZENIACH PODATKOWYCH[36]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Proponowana przez SprawdzaMY zmiana ma na celu wzmocnienie zasady domniemania niewinności podatnika oraz zasady in dubio pro tributario (w razie wątpliwości rozstrzyganie na korzyść podatnika). Założeniem inicjatywy jest uniemożliwienie organowi podatkowemu kwestionowania rozliczeń podatnika w sytuacjach, gdy istnieją niedające się jednoznacznie rozstrzygnąć wątpliwości faktyczne lub prawne na jego korzyść. Inicjatorzy proponują, aby to na organie podatkowym spoczywał obowiązek udowodnienia naruszenia przepisów, a nie – jak często ma to miejsce obecnie – na podatniku ciążył obowiązek wykazania, że działał zgodnie z prawem.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Zawiłość przepisów podatkowych, a także nieskończona różnorodność stanów faktycznych w jakich poruszają się podatnicy, prowadzi często do kwestionowania dokonywanych przez nich rozliczeń podatkowych. Obecnie podatnik bardzo często musi walczyć o obronę swojego stanowiska pomimo braku jednoznacznych dowodów na jego nieuczciwość lub nadużycie prawa. W praktyce może prowadzić to do sytuacji, w której organy podatkowe mogą dowolnie kwestionować rozliczenia zgodne z prawem, nawet bez jednoznacznych dowodów na uchylanie się od opodatkowania.

Przykład mogą stanowić zmieniające się i coraz bardziej rygorystyczne standardy należytej staranności, które efektywnie przenoszą na podatnika ciężar wykrywania oszustw podatkowych, co powinno stanowić zadanie administracji podatkowej. Często zdarza się, że podatnik, który w dobrej wierze podjął współpracę z kontrahentem, nie mając wiedzy o jego nadużyciach podatkowych, jest pozbawiany prawa do odliczenia podatku pod zarzutem niedostatecznej weryfikacji kontrahenta. W konsekwencji uczciwi podatnicy obciążani są konsekwencjami nieuczciwości innych podmiotów.

Znane są przypadki, gdy tego typu obciążenie skutkuje bardzo dotkliwymi konsekwencjami, które mogą być trudne do przezwyciężenia, szczególnie dla mniejszych przedsiębiorców.

Wzmocnienie zasady domniemania niewinności zapewni podatnikom dodatkową ochronę procesową. Zmiana stanowi w pierwszej kolejności dopełnienie istniejącej już zasady rozstrzygania wątpliwości co do prawa na korzyść podatnika oraz uzupełnienie zasady dążenia do prawdy obiektywnej w postępowaniu podatkowym.

Zgodnie z proponowaną nowelizacją (przy wyłączeniu m.in. sytuacji, gdy wykazanie faktów jest wymagane przez prawo), w postępowaniach podatkowych wszczętych z urzędu niedające się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego rozstrzygane mają być na korzyść podatnika.

Celem nowelizacji będzie umocnienie instrumentów ochrony praw i interesów podatnika oraz innych stron postępowania podatkowego oraz poprawienie relacji między podatnikami i organami podatkowymi. To z kolei przyczyni się do wzmocnienia stabilności otoczenia prawnego w jakim funkcjonują polscy przedsiębiorcy, chroniąc ich przed negatywnymi skutkami arbitralnego podejścia organów podatkowych do niejednoznacznych sytuacji faktycznych.

KOMENTARZ

Rozszerzanie narzędzi ochrony podatnika przed nadmiernym przerzucaniem na niego odpowiedzialności za gromadzenie materiału dowodowego i wyjaśnienie sprawy, jest słusznym krokiem w kierunku wzmocnienia gwarancji procesowych w postępowaniu podatkowym. Będzie to miało kluczowe znaczenie, w szczególności w sprawach o zawiłym stanie faktycznym, czy w sytuacjach, gdy podatnik nie ma dostępu do dowodów, np. będących w posiadaniu jego kontrahenta.

Warto jednocześnie rozważyć wprowadzenie rozwiązań zwiększających zakres obowiązywania obowiązującej już zasady rozstrzygania wątpliwości prawnych na korzyść podatnika, gdyż w praktyce jest ona stosowana przez organy bardzo rzadko.

36 https://sprawdzamy.com/pomysl/domniemania-niewinnosci-podatnika-w-rozliczeniach-podatkowych-id-1001/

6.1.2 NIENALICZANIE ODSETEK ZA ZWŁOKĘ W PRZYPADKU PRZEKROCZENIA 6 MIESIĘCY KONTROLI[37]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Proponowana zmiana zakłada, że w momencie gdy czas trwania kontroli podatkowej lub celno-skarbowej przekroczy 6 miesięcy, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wobec podatnika nie będą naliczane odsetki za zwłokę za cały okres tej procedury. W obecnym stanie prawnym, przedłużające się kontrole rozliczeń podatkowych, trwające niekiedy po kilka lat wiążą się nie tylko z obciążeniem związanym z prowadzonymi czynnościami, ale też w całości przenoszą na podatników ciężar finansowy wynikający przewlekłości działań organów w postaci potencjalnych odsetek.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

W świetle ustaleń NIK[38], średni czas trwania kontroli podatkowych wynosi 140 dni, a celno-skarbowych, aż 371 dni.

Aktualnie Ordynacja podatkowa przewiduje, że w sytuacji przedłużającego się postępowania podatkowego, odsetki od potencjalnej zaległości za okres powyżej ustawowego terminu postępowania nie są naliczane. W ustawie nie ma jednak analogicznej regulacji w odniesieniu do przedłużającej się kontroli podatkowej lub celno-skarbowej.

Tymczasem z naszej praktyki wynika, że to właśnie te procedury trwają często znacznie dłużej, niż postępowania podatkowe. Przez okres kontroli działalność kontrolowanego podmiotu jest narażona na utrudnienia związane z czynnościami kontrolnymi, a jednocześnie każdy kolejny dzień stanowi potencjalnie dodatkowe obciążenie finansowe w postaci naliczanych odsetek od ewentualnej zaległości podatkowej.

Postulat SprawdzaMY zakłada uzupełnienie istniejącej luki prawnej poprzez wprowadzenie regulacji zakładającej nienaliczanie odsetek za okres od dnia wszczęcia kontroli do dnia jej zakończenia, jeżeli kontrola nie została zakończona w terminie 6 miesięcy od dnia jej wszczęcia.

Przyjęcie takiego rozwiązania pozwoli na zminimalizowanie obciążenia przedsiębiorców przedłużającymi się kontrolami, co będzie miało pozytywny wpływ w szczególności na ich bieżącą działalność. Planowana nowelizacja z pewnością poprawi sytuację polskich podatników, w tym w przedsiębiorców, ale może też zachęcić zagranicznych inwestorów którzy często obawiają się niepewności regulacyjnej i długotrwałych procedur kontrolnych w przedsiębiorstwie.

Kolejnym ważnym aspektem inicjatywy jest potencjalne zwiększenie efektywności kontroli. Można założyć, że przy wyłączeniu naliczania odsetek w przypadku przewlekłości procedury kontroli, organy podatkowe będą zmotywowane do szybszego i bardziej efektywnego jej przeprowadzania, aby uniknąć utraty wpływów z odsetek.

KOMENTARZ

Przedłużające się kontrole rozliczeń podatkowych stanowią istotne obciążenie dla polskich podatników, a w szczególności małych i średnich przedsiębiorców niedysponujących rozbudowanymi działami finansowymi, czy podatkowymi.

Proponowane usunięcie istniejącej luki prawnej różnicującej sytuację podatników w toku kontroli oraz postępowania podatkowego należy uznać za słuszne. Inicjatywa może przyczynić się zarówno do ograniczenia obciążenia podatników, jak i do zwiększenia efektywności podejmowanych przez organy podatkowe działań kontrolnych.

Należy zwrócić przy tym uwagę, że w obecnym brzmieniu projekt nowelizacji z jednej strony przewiduje nienaliczanie odsetek w przypadku, gdy czas kontroli przekroczy 6 miesięcy, z drugiej jednak wydłuża analogiczny limit czasowy dla postępowania podatkowego, wynoszący obecnie 3 miesiące (zgodnie z projektem ma to być analogicznie jak w przypadku kontroli, 6 miesięcy). Rozwiązanie to może budzić wątpliwości w zakresie jego zasadności. Słusznym wydaje się bowiem dążenie do skracania, w miarę możliwości wszystkich procedur weryfikacji rozliczeń podatników.

37 https://sprawdzamy.com/pomysl/nienaliczanie-odsetek-za-zwloke-w-przypadku-gdy-kontrola-podatkowa-przekroczy-6-miesiecy-id-1005

38 Dane dotyczą kontroli przeprowadzonych w 2022 r.

6.1.3 WPROWADZENIE UGÓD PODATKOWYCH W RELACJI OBYWATEL - URZĄD SKARBOWY[39]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat SprawdzaMY dotyczy wprowadzenia ugód podatkowych w relacji obywatel - urząd skarbowy. W ramach ugody podatkowej podatnicy mogliby dobrowolnie wpłacić ustaloną kwotę w zamian za uniknięcie dodatkowych kar i odsetek. Jednocześnie postulat przewiduje karanie podatników, którzy świadomie i wielokrotnie naruszają przepisy.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Zobowiązania podatkowe stanowią jedno z kluczowych obciążeń finansowych dla polskich przedsiębiorców. Niejednokrotnie o samym istnieniu przedsiębiorstwa zaważyła konieczność zapłaty zaległości podatkowej wraz z odsetkami. Problem ten jest szczególnie dotkliwy dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Dodatkowym obciążeniem jest także zwiększająca się liczba nakładanych na podatników obowiązków sprawozdawczych. W tym kontekście istotne jest by zapewnić przedsiębiorcom jak najwięcej prawnych rozwiązań umożliwiających elastyczne podejście do realizacji ich obowiązków wskazanych w ustawach podatkowych. Odpowiedzią na tę potrzebę jest wprowadzenie instytucji ugody podatkowej.

Alternatywne metody rozwiązywania sporów podatkowych, do których zaliczana jest przede wszystkim ugoda z organami podatkowymi funkcjonują w innych krajach Unii Europejskiej: przykładowo, we Włoszech obowiązuje instytucja ugody podatkowej umożliwiającej wypracowanie pomiędzy podatnikiem a organem podatkowym wspólnego stanowiska co do planu spłaty zobowiązań w podatku VAT. Z kolei w Niemczech funkcjonuje mechanizm tzw. ostatecznych ustaleń (niem. Tatsächliche Verständigung) stanowiących ugodę wiążącą obie strony sporu podatkowego.

Wprowadzenie rozwiązania może wpłynąć na budowanie partnerskich relacji przedsiębiorców z organami podatkowymi, a tym samym zwiększyć poziom wzajemnego zaufania. Mechanizm ten może mieć w szczególności kluczowe znaczenie dla przedsiębiorców mierzących się z problemami finansowymi, pomagając im w spłacie zaległości. W konsekwencji, rozwiązanie przyczyni się do zabezpieczenia ciągłości działalności przedsiębiorców, a tym samym utrzymane zostaną generowane przez nią miejsca pracy. Ugody podatkowe efektywnie przyczynią się również do zapewnienia stabilnych wpływów do budżetu państwa poprzez zwiększenie ściągalności należności. Dodatkowo, z perspektywy zagranicznych inwestorów, znających takie rozwiązania z innych krajów UE, będzie to dodatkowa zachęta do rozwijania działalności w Polsce.

KOMENTARZ

Propozycja SprawdzaMY wpisuje się w rozwijający się w wielu jurysdykcjach trend wdrażania rozwiązań zwiększających elastyczność w podejściu państwa do realizacji przez podatników ich zobowiązań podatkowych, a jednocześnie zapewniających szybkie i efektywne zamykanie ewentualnych sporów podatkowych. Również w Polsce istnieją przykłady instrumentów pozwalających na partnerską współpracę pomiędzy organami podatkowymi a podatnikami. Przykładem może być Program współdziałania, który z uwagi na swoją specyfikę skierowany jest jednak głównie do dużych podatników.

Wprowadzenie ugody podatkowej pozwoliłoby na upowszechnienie partnerskich relacji pomiędzy podatnikami i administracją skarbową, zapewniając możliwość rozwiązania kontrowersji podatkowych wszystkim obywatelom i przedsiębiorcom niezależnie od rozmiaru prowadzonej działalności.

Obok narzędzi współpracy, zauważamy także potrzebę kompleksowego uzupełnienia systemu podatkowego o prowadzenie dialogu w załatwianiu spraw. Mediacje czy umowa podatkowa, mogą zwiększyć efektywność rozwiązywania sporów podatkowych. Dodatkowo, możliwość zakończenia spraw w wyniku konsensusu będzie wiązała się także z pewnymi i szybkimi wpływami do budżetu państwa, co często nie udaje się mimo wieloletniego sporu z podatnikiem.

39 https://sprawdzamy.com/pomysl/wprowadzenie-ugod-podatkowych-w-relacji-obywatel-urzad-skarbowy-id-1014

6.1.4 ELEKTRONICZNE PITY OD PRACODAWCÓW[40]

Obecnie pracodawcy mają obowiązek przekazywania rocznego rozliczenia PIT-11 w wersji papierowej każdemu pracownikowi, w tym również byłym pracownikom, pomimo coraz powszechniejszego stosowania systemu e-PIT.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Proponowana zmiana zakłada, że pracodawcy nie byliby już zobowiązani do wysyłania PIT-11 do pracowników (w tym byłych pracowników). Zamiast tego, przekazywaliby PIT-11 w formie elektronicznej do systemu administracji skarbowej, a pracownicy mieliby dostęp do swoich PIT-11 za pośrednictwem platform ePUAP lub Twój e-PIT. Jedynie na życzenie pracownika, poinformowanego o takiej możliwości, pracodawca byłby zobowiązany do doręczania PIT-11.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Postulat jest ważny z kilku powodów. Po pierwsze, umożliwia redukcję kosztów administracyjnych po stronie pracodawcy związanych z dostarczaniem PIT-11 do pracowników, które w przypadku PIT-11 sporządzonych w formie papierowej dotyczą w szczególności kosztów drukowania, ewentualnego pakowania i opłat pocztowych. Po drugie, zmniejsza biurokrację i zwiększa efektywność procesów w firmach poprzez eliminację konieczności dokonywania czynności związanych z przygotowaniem i wysyłką PIT-11 przez pracowników odpowiedzialnych za organizację i doręczenie PIT-11 (co istotne, doświadczenia pokazują, że zdarzają się przypadki, w których pracownicy, w szczególności byli pracownicy, nie odbierają przesyłek, a proces doręczenia opóźnia się, co powoduje dodatkowe koszty i obciążenie po stronie pracodawcy). Po trzecie, ułatwia pracownikom dostęp do PIT-11, dając im możliwość wglądu do dokumentu w systemie ePUAP lub Twój e-PIT w dowolnym momencie i miejscu, bez oczekiwania na przesyłkę od pracodawcy. Taki system wspiera też archiwizację dokumentacji i daje możliwość wglądu do historycznego dokumentu. Po czwarte, wspiera dążenie do ochrony środowiska oraz działanie przedsiębiorców zgodnie z zasadami ESG (Environmental, Social, and Governance) poprzez eliminację niepotrzebnego obrotu papierem.

Wreszcie, zauważyć należy, że takie rozwiązanie zyskuje na popularności w innych państwach (wprowadzono je przykładowo w Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii). Elektroniczne doręczenie PIT-11 wpisuje się także ogólnie w transformację cyfrową procesów HR obejmującą elektronizację m.in. wniosków urlopowych, dokumentacji kadrowej oraz oświadczeń i wniosków mających wpływ na obowiązki prawnopodatkowe.

KOMENTARZ

Polscy przedsiębiorcy poświęcają średnio 334 godziny rocznie na wypełnianie obowiązków podatkowych – tak wynika z badania przeprowadzonego przez Parlament Europejski[41], co plasuje nas na niechlubnym, drugim miejscu w UE.

Postulat SprawdzaMY, jak każda inicjatywa mogąca przyczynić się do zmniejszenia obciążeń związanych ze sprawozdawczością podatkową jest zatem uzasadnionym krokiem, który usunie bardzo często zbędny obowiązek przesyłania PIT-11 pracownikowi.

Proponowane rozwiązanie wpisuje się w postęp cyfryzacji oraz dążenie do integracji danych na platformach usług publicznych, które umożliwiają bezpieczne doręczanie i odbieranie poufnych dokumentów przez obywateli.

Należy przy tym zauważyć, że już teraz pracodawcy często udostępniają pracownikom PIT-11 w formie elektronicznej. Wymaga to jednak zaangażowania z ich strony oraz stworzenia własnych rozwiązań umożliwiających bezpieczne i poufne przesyłanie dokumentacji – niejako równolegle do istniejących rozwiązań publicznych, których wykorzystanie postuluje Zespół SprawdzaMy.

40 https://sprawdzamy.com/pomysl/elektroniczne-pit-y-od-pracodawcow---mniej-papieru-mniej-kosztow-id-1438/

41 Zgodnie z Raportem Parlamentu Europejskiego z lutego 2023 r. „Overview on the tax compliance costs faced by European enterprises – with a focus on SMEs"

OLDMAN SAGE

6.1.5 UPROSZCZONA EGZEKUCJA NALEŻNOŚCI – SZYBSZE ODZYSKIWANIE DŁUGÓW PRZEZ MAŁE FIRMY[42]

Uproszczenie w zakresie wszczęcia egzekucja należności niespornych w obrocie gospodarczym na podstawie faktury ustrukturyzowanej (wystawionej za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur).

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy wprowadzenia uproszczonej procedury egzekucyjnej dla mikro i małych firm, która ograniczy formalności, skróci czas postępowania i obniży jego koszty. Umożliwiłaby ona szybsze dochodzenie drobnych należności, np. na podstawie faktur potwierdzonych elektronicznie, z wykorzystaniem e-sądów. Dzięki temu przedsiębiorcy mogliby skuteczniej odzyskiwać swoje pieniądze, ograniczając ryzyko utraty płynności.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Postępowania sądowe i egzekucyjne w Polsce są długie i często nieskuteczne. Średni czas od pozwu do wyegzekwowania należności to ok. 2,5 roku (979 dni), z czego samo postępowanie sądowe i egzekucyjne to 685 dni. Skuteczność kwotowa egzekucji pozostaje niska – w 2020 r. odzyskano zaledwie 14,86% należności, a tylko 23% spraw kończy się pełnym odzyskaniem długu. Większość wierzycieli, w tym małych firm, traci należne środki.

Skutkiem są narastające zatory płatnicze – 94% firm zmaga się z przeterminowanymi płatnościami, a łączna kwota zaległości w sektorze B2B przekracza 44 mld zł. Ponad 46% MŚP czeka na zapłatę faktur co najmniej 30 dni po terminie, a 35% ponad 60 dni. Efekt domina sprawia, że wiele firm przestaje regulować zobowiązania. W 2023 r. upadło 4701 przedsiębiorstw – najwięcej od dekady – a brak płatności to jedna z głównych przyczyn utraty płynności.

Stawką jest stabilność sektora mikroprzedsiębiorstw, który odpowiada za 28% PKB i 42% miejsc pracy w przedsiębiorstwach (ok. 4,4 mln osób). Utrzymujące się zatory i nieskuteczna egzekucja destabilizują ten segment, ograniczając rozwój i obciążając sądy – w 2021 r. prowadzono aż 7,9 mln egzekucji, o 66% więcej niż rok wcześniej.

Państwa takie jak Niemcy i Francja od lat stosują uproszczone postępowania upominawcze, pozwalające szybko uzyskać nakaz zapłaty bez rozprawy, jeśli dłużnik nie wniesie sprzeciwu. Holandia i Skandynawia wyróżniają się sprawnymi systemami sądowymi i komorniczymi, co skraca czas windykacji. Dla porównania: we Francji średni czas dochodzenia należności wynosi 447 dni, w Niemczech 499, a w Polsce 685. Estonia z kolei postawiła na cyfryzację, umożliwiając szybkie, elektroniczne dochodzenie drobnych roszczeń bez zbędnych formalności.

KOMENTARZ

Proponowane zmiany mogą wyraźnie usprawnić funkcjonowanie gospodarki i wymiaru sprawiedliwości. Przyspieszenie egzekucji drobnych długów poprawi płynność tysięcy mikro i małych firm – przeterminowane należności w obrocie B2B przekraczają 44 mld zł, większa skuteczność egzekucji o 5–10% mogłaby uwolnić 2–4 mld zł rocznie. To również typowy przykład deregulacji: mniej formalności, niższe koszty, szybszy dostęp do ochrony prawnej. Uproszczenie procedur mogłoby objąć 1–1,5 mln spraw rocznie, co realnie odciążyłoby sądy i komorników oraz ograniczyło kolejki.

Ważne jest jednak, by uproszczenie nie prowadziło do nadużyć. Potrzebne są zabezpieczenia – jasne kryteria dopuszczalności (np. wyłącznie bezsporne, elektronicznie potwierdzone faktury), szybki tryb sprzeciwu oraz nadzór nad komornikami. Odpowiednio zaprojektowana reforma może poprawić warunki dla przedsiębiorców, zwiększyć zaufanie do instytucji i wzmocnić kulturę terminowych płatności.

42 https://sprawdzamy.com/pomysl/uproszczona-egzekucja-naleznosci---szybsze-odzyskiwanie-dlugow-przez-male-firmy-id-1115/

OLDMAN SAGE

6.1.6 1% CIT DLA ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO – BIZNES WSPIERA DOBRO[43]

Umożliwienie firmom płacącym podatek CIT przekazania 1% CIT na działalność Organizacji Pożytku Publicznego.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat zakłada wprowadzenie możliwości przekazania przez przedsiębiorstwa 1% należnego podatku CIT na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego (OPP). Mechanizm ten nawiązuje do dobrze funkcjonującego systemu odpisu 1,5% PIT i ma na celu rozszerzenie społecznej odpowiedzialności na sektor biznesowy. Rozwiązanie to miałoby charakter dobrowolny i nie wiązałoby się z dodatkowymi kosztami dla firm, stanowiąc jednocześnie nowy, coroczny strumień finansowania dla organizacji społecznych.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecnie przedsiębiorcy mogą odliczyć darowizny dla OPP do 10% dochodu firmy, jednak w praktyce ulga ta jest wykorzystywana marginalnie – w 2023 r. skorzystało z niej zaledwie 0,09% podatników CIT (6125 firm spośród ok. 6,7 mln podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w Polsce), co oznacza spadek względem lat wcześniejszych. Dla porównania, z mechanizmu 1,5% PIT skorzystało niemal 15 mln osób, które przekazały łącznie rekordowe 1,9 mld zł, z czego tylko trzy organizacje zebrały ponad 566 mln zł. Taka koncentracja pokazuje skalę możliwości, jakie mogłyby się pojawić po stronie firm. Sektor OPP w Polsce liczy ponad 9 tyś. aktywnych organizacji, które mierzą się z niestabilnością finansowania – tylko ok. 30% z nich deklaruje posiadanie budżetu przekraczającego 100 tys. zł rocznie, a 44% wskazuje na problemy z ciągłością finansową.

W Słowacji przedsiębiorcy mogą przekazać 1%, 2%, a nawet 3% CIT na wybraną OPP i korzysta z tego ponad 50% uprawnionych firm, generując około 50 mln euro rocznie dla trzeciego sektora. W Rumunii system pozwala na darowiznę do 20% należnego CIT, do limitu 0,75% obrotu w 2022 r. skorzystało z niego ponad 30 tys. firm. We Francji ulga wynosi 60% wartości darowizny do 2 mln euro rocznie (a powyżej 40%), co generuje ok. 3 mld euro rocznie na cele filantropijne. W Kanadzie firmy mogą odliczyć do 75% dochodu netto, z pięcioletnim okresem rozliczeniowym – co stymuluje długofalowe wsparcie i planowanie działań CSR.

KOMENTARZ

Co istotne, mechanizm nie wiązałby się z dodatkowymi kosztami dla firm – 1% CIT byłby przekazywany z należnego podatku, a więc ze środków i tak przeznaczonych do zapłaty fiskusowi. Przy rocznych wpływach z CIT na poziomie ok. 85 mld zł (2022), koszt dla budżetu państwa wyniósłby ok. 0,85 mld zł, czyli mniej niż 1% całkowitych dochodów z tego tytułu.

Na etapie dalszych prac legislacyjnych warto zadbać o prostotę operacyjną – np. możliwość wpisania numeru KRS wybranej OPP w formularzu CIT-8. Skorelowanie tego rozwiązania z mechanizmem 1,5% PIT ułatwiłoby wdrożenie i zwiększyło jego czytelność. Kluczowa będzie też przejrzystość oraz jawne raportowanie przekazanych środków.

Tego typu narzędzie mogłoby realnie wzmocnić niezależność finansową organizacji społecznych, promować odpowiedzialność firm i budować ich lokalne zaangażowanie. Od strony technicznej, system mógłby działać na zasadach podobnych do już istniejącego 1,5% PIT – z prostym mechanizmem wskazania OPP w CIT-8, jednolitą stawką i wspólną kampanią informacyjną skierowaną do przedsiębiorców. ,

43 http://sprawdzamy.com/pomysl/1-cit-dla-organizacji-pozytku-publicznego---biznes-wspiera-dobro-id-1710

6.1.7 VACATIO LEGIS – KONIEC Z NAGŁYMI ZMIANAMI PODATKOWYMI WOBEC ZARÓWNO OBYWATELI JAK I FIRM[44]

Wprowadzenie obowiązkowego 12-miesięcznego okresu przejściowego dla zmian w przepisach podatkowych. Obecnie nowe regulacje wchodzą w życie niemal natychmiast, co destabilizuje działalność firm i utrudnia planowanie finansowe. Kiedyś praktyką było wprowadzanie zmian podatkowych od 1 stycznia nowego roku. Zapewnienie stałego okresu dostosowawczego zwiększy pewność prawa i poprawi zaufanie obywateli do Państwa.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Vacatio legis to okres przejściowy między opublikowaniem nowej regulacji prawnej w dzienniku ustaw a jej wejściem w życie. Jego celem jest umożliwienie obywatelom i firmom przygotowania się do stosowania nowego prawa. Zespół ds. deregulacji w swoich postulatach zaleca wprowadzenie obowiązkowego 12-miesięcznego okresu vacatio legis dla zmian w prawie podatkowym. Zapewnienie dłuższego okresu vacatio legis zwiększy pewność prawa i poprawi zaufanie obywateli do państwa.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

15 dni: tyle w latach 2018-2022 wynosiła mediana długości vacatio legis dla kluczowych ustaw podatkowych w Polsce.

Zgodnie z przepisami dotyczącymi prawodawstwa 14 dni to minimalny okres vacatio legis dla aktów normatywnych zawierających przepisy powszechnie obowiązujące. Termin vacatio legis nie jest zatem sztywnie określony, ale może (i powinien) być dostosowany do rodzaju wprowadzanego w życie aktu prawnego oraz zakresu jego oddziaływania. Jest to bardzo krótki okres, tym bardziej, że zmiany podatkowe wiążą się nie tylko ze zmianami w kalkulacji samego zobowiązania podatkowego (często zwiększając to obciążenie), ale przede wszystkim z koniecznością analizy prawnej, która pozwoli na ocenę jak nowe przepisy zastosować wobec działalności danego przedsiębiorcy.

Przykłady z innych państw pokazują, że kwestia wymaga zmian: okres vacatio legis w Estonii wynosi co do zasady nie mniej niż 6 miesięcy, chyba że zmiany są na korzyść podatnika, w Czechach standardowy proces legislacyjny trwa natomiast od roku do 2 lat. Podobne rozwiązania funkcjonują także w Niemczech.

W Polsce brakuje od lat klarownego podejścia do tej kwestii, co obniża bezpieczeństwo prowadzenia biznesu i ma niekorzystny wpływ na chęć do zwiększenia wydatków inwestycyjnych – tak mocno potrzebnych by wzmocnić tempo wzrostu polskiej gospodarki i atrakcyjność naszego kraju dla biznesu. Dłuższy okres przejściowy znacząco zwiększa przewidywalność prawa, w szczególności w kontekście skomplikowanych i często zmieniających się przepisów podatkowych. Przedsiębiorcy, mając więcej czasu na zapoznanie się ze zmianami, mogą lepiej planować swoje decyzje biznesowe, inwestycyjne i budżetowe, wdrażać procedury, czy aktualizować oprogramowanie finansowe, a także minimalizować ryzyko, w szczególności w zakresie sporów z organami podatkowymi.

KOMENTARZ

Wobec obowiązujących przepisów, które wyznaczają 14 dni jako minimalny okres vacatio legis, zmiana reguł to z pewnością milowy krok w zapewnianiu obywatelom odpowiedniej jakości otoczenia prawnego, natomiast zasadnym byłoby dążenie do realizacji zasady 12-miesięcznego vacatio legis dla przepisów podatkowych. Dodatkowo należy rozważyć wprowadzenie analogicznych mechanizmów również w odniesieniu do nowelizacji regulacji w zakresie innych obciążeń publicznoprawnych, w tym w szczególności ZUS. Zmiany te nie powinny być wprowadzane również w trakcie roku, a z jego początkiem.

44 https://sprawdzamy.com/pomysl/vacatio-legis---koniec-z-naglymi-zmianami-podatkowymi-wobec-zarowno-obywateli-jak-i-firm-id-1110

6.2 Sądownictwo i administracja

OLDMAN SAGE

6.2.1 WDROŻENIE GENERALNEJ ZASADY PRAWNEJ „1 NOWY PRZEPIS W MIEJSCE 2 UCHYLONYCH PRZEPISÓW”[45]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Projekt postuluje wprowadzenie generalnej zasady legislacyjnej, zgodnie z którą uchwalenie każdej nowej regulacji musi być skorelowane z uchyleniem co najmniej dwóch istniejących przepisów prawa. Celem jest systemowe ograniczanie nadprodukcji przepisów, w szczególności dotyczących działalności gospodarczej, przez wywołanie impulsu deregulacyjnego. Mechanizm ten ma charakter politycznej deklaracji Prezesa Rady Ministrów, a nie normy prawnej – jego wdrożenie będzie zależało od woli Rady Ministrów oraz koordynacji prac legislacyjnych.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecny stan regulacyjny w Polsce można określić mianem przeregulowania. Przedsiębiorcy, doradcy i eksperci podkreślają, że otoczenie prawne staje się coraz bardziej skomplikowane, a obowiązujące przepisy sięgają poziomu atomizacji. Wolność działalności gospodarczej – zasada konstytucyjna – przekształca się w wyjątek od zasady kazuistycznej regulacji gospodarki.

Prawnicy wskazują, że głównym problemem nie jest dziś stosowanie przepisów, lecz ustalenie które z licznych regulacji w ogóle obowiązują i mają zastosowanie. Taka sytuacja zagraża pewności prawa, przewidywalności oraz dostępności systemu dla obywateli i przedsiębiorców.

Zasada „jeden wchodzi, dwa wychodzą” pozwoli na zatrzymanie tej tendencji poprzez wymuszenie rewizji obowiązujących aktów przy każdej nowej inicjatywie legislacyjnej. Może to przynieść długofalowe efekty w postaci zmniejszenia kosztów regulacyjnych i zwiększenia przejrzystości prawa.

KOMENTARZ

Proponowane rozwiązanie ma charakter deklaracji politycznej, ale może przynieść realne skutki deregulacyjne. Zobowiązuje administrację do przeglądu istniejących przepisów, poprawia jakość stanowionego prawa i redukuje koszty zgodności. Choć zasada nie ma charakteru wiążącego normatywnie, może wpłynąć na kulturę legislacyjną i stanowić narzędzie samoregulacyjne rządu. Dzięki temu rozwiązaniu, możliwe będzie ograniczenie nadprodukcji przepisów, co przełoży się na większą przejrzystość i przewidywalność prawa. W dłuższej perspektywie może to zwiększyć atrakcyjność inwestycyjną Polski oraz wyrównać warunki konkurencji pomiędzy polskimi a zagranicznymi firmami. Co istotne, wdrożenie takiej zasady wzmocni także jakość procesu legislacyjnego, wymuszając refleksję nad zasadnością każdego nowego przepisu i eliminację rozwiązań zbędnych lub przestarzałych.

45 https://sprawdzamy.com/pomysl/stopniowe-zmniejszanie-liczby-przepisow-dzieki-zasadzie-jeden-nowy-za-dwa-stare-id-2508/

OLDMAN SAGE

6.2.2 ZMIANA WŁAŚCIWOŚCI MIEJSCOWEJ – SPRAWIEDLIWOŚĆ TAM, GDZIE DZIAŁA SZYBCIEJ[46]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Planowana zmiana ma uelastycznić przepisy o właściwości miejscowej w sprawach cywilnych. Powód zyska możliwość skierowania pozwu do mniej obciążonego sądu w regionie zamiast wyłącznie do sądu ustalonego według sztywnych reguł miejsca. Elastyczność ta objęłaby większość spraw (z wyjątkiem przypadków właściwości wyłącznej oraz spraw przypisanych specjalnym sądom, np. własności intelektualnej). Warunkiem jest, aby wybrany sąd należał do tego samego okręgu lub apelacji co sąd właściwy dotychczas – co chroni pozwanego przed koniecznością dojazdu do zbyt odległego sądu.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecnie polskie sądy, zwłaszcza w dużych miastach, są przeładowane sprawami, przez co postępowania trwają nawet latami. Przykładowo Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznaje rocznie ponad milion spraw, podczas gdy najmniejsze sądy poniżej 100 tysięcy. Na pierwszą rozprawę w Warszawie czeka się nawet 5 lat. Tak ogromne dysproporcje przekładają się na nierówny dostęp do sądu. Mieszkaniec małego miasta uzyska wyrok znacznie szybciej niż strona w Warszawie.

Statystyki pokazują też pogłębiające się spowolnienie postępowań. W 2023 r. średni czas trwania sprawy wyniósł ok. 5,9 miesiąca, o 40% dłużej niż w 2015 r., mimo że w tym czasie wpływ spraw do sądów spadł o ponad 25%. To spadek efektywności, sprawy ciągną się coraz dłużej pomimo mniejszego obciążenia. Taki stan szkodzi obywatelom (lata czekania na sprawiedliwość) i gospodarce (niepewność prawna hamuje inwestycje).

Uelastycznienie właściwości miejscowej może zahamować te negatywne trendy. Pozwoli kierować nowe sprawy tam, gdzie są wolne moce przerobowe sędziów, zamiast przeciążać już zatłoczone jednostki. Dzięki temu ogólny czas rozpoznawania spraw powinien się skrócić, dając stronom szansę na szybsze rozwiązanie ich problemów. W skali systemu oznacza to efektywniejsze wykorzystanie kadr sądownictwa i lepszą realizację prawa do sądu w rozsądnym terminie.

Doświadczenia zagraniczne pokazują, że taka elastyczność działa. W Niemczech wiele kategorii sporów przejmują odrębne sądy (administracyjne, pracy, ubezpieczeń społecznych), co odciąża sądy powszechne, a od 2026 r. wszystkie akta sądowe mają tam być prowadzone elektronicznie. Estonia, lider e-administracji, również dostrzega potrzebę elastycznego reagowania na przeciążenie sądów. Widać tam duże różnice w długości postępowań między regionami (np. ~97 vs ~134 dni dla spraw cywilnych). Planowana estońska reforma zakłada połączenie sądów w jedną strukturę krajową i przydzielanie spraw sędziom według specjalizacji oraz obłożenia, niezależnie od lokalizacji. Rozważa się też przenoszenie spraw do mniej obłożonych sądów (bez zmiany formalnej właściwości) w celu zbalansowania obciążeń. Proponowana zmiana mogłaby zbliżyć nasz system również do bardziej elastycznych modeli, jak np. w Szwecji, gdzie sądy mogą przejmować sprawy z innych sądów dla usprawnienia postępowania. Warunkiem sukcesu będzie jednak zapewnienie odpowiednich narzędzi technicznych

NASZ KOMENTARZ

Reforma mogłaby odciążyć najbardziej zatłoczone sądy i skrócić czas orzekania. Obywatele zyskaliby szybszy oraz bardziej równy dostęp do sprawiedliwości. Ich sprawy byłyby rozpoznawane sprawniej. Warunkiem powodzenia jest dalsza informatyzacja sądów. Należy wdrożyć platformę monitorującą na bieżąco obłożenie sądów i udostępniającą te informacje obywatelom. Ważne jest też rozwinięcie e-postępowania (składanie pism online, rozprawy zdalne w uzasadnionych przypadkach), aby w pełni wykorzystać potencjał reformy. Trzeba jednocześnie ograniczyć ryzyko nadużyć przy wyborze "wygodnego" sądu (forum shopping). Utrzymanie wyboru w ramach jednej apelacji oraz kontrola instancyjna powinny zapobiegać takiemu zjawisku. Dodatkowo nadzór Sądu Najwyższego zagwarantuje spójność orzecznictwa mimo większej swobody wyboru sądu.

46 https://sprawdzamy.com/pomysl/szybsze-postepowania-cywilne---koniec-z-przeladowanymi-sadami-id-1410/

6.2.3 RACJONALIZACJA WYMIARU KAR W OBROCIE GOSPODARCZYM – TZW. DEKRYMINALIZACJA OBROTU GOSPODARCZEGO[47]

Dekryminalizacja obrotu gospodarczego - zmniejszenie sankcji karnych w obrocie gospodarczym.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Proponowana przez Zespół SprawdzaMY zmiana zakłada dostosowanie wymiaru kar za przestępstwa gospodarcze popełniane bardzo często w wyniku błędu lub niestaranności, do rzeczywistego rozmiaru społecznej szkodliwości tego rodzaju czynów zabronionych. W stanie obecnym, zagrożenia ustawowe za przestępstwa gospodarcze czy karnoskarbowe są podobne, a niekiedy nawet i wyższe, aniżeli w przypadku najcięższych przestępstw wymierzonych w zdrowie lub życie drugiego człowieka.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Nadmiernie surowe karanie przedsiębiorców, którzy popełnili czyn zabroniony w wyniku błędu lub niestaranności jest nie tylko niezasadne z punktu widzenia racjonalności karania, ale może być również szkodliwe dla rozwoju gospodarczego. Zbyt surowe kary zniechęcają przedsiębiorców do prowadzenia działalności i ograniczają rozwój gospodarczy. Obawa przed tak surowymi karami może również prowadzić do podejmowania decyzji nadmiernie zachowawczych, nawet jeżeli działanie przedsiębiorcy mieściłoby się w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego.

Jak słusznie wskazali autorzy postulatu, obecnie za nierzetelne prowadzenie dokumentacji księgowej przedsiębiorca może trafić do więzienia nawet na 25 lat. Analogiczna kara 25 lat więzienia może zostać orzeczona wobec osoby, która źle oceni ryzyko gospodarcze i na skutek błędnej decyzji wyrządzi spółce szkodę, której wysokość przekroczy 10 mln zł. Tymczasem wobec sprawcy, który biorąc udział w bójce lub pobiciu doprowadzi do śmierci człowieka, można orzec karę od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

Proponowane zmiany mają więc na celu wyeliminowanie sytuacji, w których błąd w rozliczeniu podatków, czy podjęcie błędnej decyzji gospodarczej, może narażać sprawcę na bardziej dotkliwą odpowiedzialność karną niż pozbawienie kogoś życia.

KOMENTARZ

Obowiązujące obecne granice ustawowego zagrożenia za przestępstwa gospodarcze jawią się jako niewspółmiernie wysokie w porównaniu do innych typów przestępstw, charakteryzujących się zazwyczaj znacznie większym rozmiarem społecznej szkodliwości.

Zwracamy również uwagę, że w ostatnim czasie weszły lub niedługo wejdą w życie nowe regulacje nakładające na przedsiębiorców obowiązki administracyjne (dotyczące np. raportowania), za których niedopełnienie grożą wysokie kary finansowe. Niestety, podobnie jak w przypadku wprowadzonych wcześniej przepisów, nie precyzują one kryteriów miarkowania kar, co stwarza ryzyko nakładania sankcji w maksymalnej wysokości, nawet w przypadku naruszeń o stosunkowo niewielkiej wadze. Z tego względu należy poprzeć postulat, aby przepisy karne i karnoskarbowe w większym stopniu niż obecnie uwzględniały stopień zawinienia, specyfikę prowadzenia działalności gospodarczej przy jednoczesnym napiętnowaniu czynów o istotnej szkodliwości społecznej, nie zaś przedsiębiorców, którzy popełnili czyn wynikający z niedopatrzenia, niezachowania należytej staranności bądź błędu.

47 https://sprawdzamy.com/pomysl/racjonalizacja-wymiaru-kar-w-obrocie-gospodarczym---tzw-dekryminalizacja-obrotu-gospodarczego-id-1015

6.2.4 CYFRYZACJA POSTĘPOWAŃ SĄDOWYCH[48]

Cyfryzacja obiegu korespondencji sądowej.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Obecnie pisma procesowe w zdecydowanej większości rodzajów postępowań sądowych mogą być składane tylko w formie papierowej, ponieważ sądy powszechne nie mają odpowiedniej infrastruktury informatycznej i organizacyjnej do obsługi korespondencji elektronicznej. Chociaż ustawodawca w przeszłości wprowadził ogólne przepisy pozwalające na składanie pism procesowych w takiej formie, w praktyce taka możliwość zależna jest od warunków technicznych lub organizacyjnych danego sądu. Zazwyczaj jednak sądy powszechne takich warunków nie mają. Postulat SprawdzaMY polega na wprowadzeniu rozwiązań legislacyjnych i technicznych, zapewniających sądom warunki do elektronicznego obiegu korespondencji ze stronami postępowań.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Średni czas trwania postępowania wydłużył się na przestrzeni lat 2011-2024. W 2011 r. postępowania w sprawach gospodarczych (między przedsiębiorcami) w I instancji przed sądem rejonowym trwały średnio 3,6 miesiąca, a przed sądem okręgowym 6 miesięcy. W 2024 r. dane te wynoszą odpowiednio 5,8 miesiąca oraz 12,6 miesiąca[49], zatem czas trwania postępowań wydłużył się około dwukrotnie.

Jednym ze sposobów na przyspieszenie postępowań jest postulowany elektroniczny obieg korespondencji. Obecnie wymiana pism procesowych między stroną a sądem oraz między stronami odbywa się za pomocą przesyłek pocztowych. Wydłuża to znacząco czas postępowania oraz wymaga zaangażowania stron oraz pracowników administracyjnych sądów. Jednocześnie funkcjonują już w pewnym zakresie postępowania prowadzone poprzez systemy informatyczne, w których wymiana pism odbywa się szybciej i w których braki formalne występują rzadziej (m.in. dzięki zastosowaniu czytelnych formularzy elektronicznych komunikujących na bieżąco o niewypełnionych polach). Są to postępowania rejestrowe (prowadzone poprzez Portal Rejestrów Sądowych), postępowania upadłościowe oraz postępowania restrukturyzacyjne (oba rodzaje prowadzone poprzez Krajowy Rejestr Zadłużonych). Ponadto w postępowaniach sądowych, w tym o zapłatę, sądy powszechne korzystają z Portalu Informacyjnego i przez ten Portal doręczają dokumenty pochodzące od sądów, np. wyroki. W tym przypadku korespondencja odbywa się jednak w jedną stronę – tylko z sądów do stron.

Przykładem wykorzystania postępu technologicznego w wymianie pism sądowych jest elektroniczny obieg dokumentów stosowany np. w sądach federalnych USA[50], a także w sądach federalnych Australii[51]. Z kolei w Unii Europejskiej kraje bałtyckie są przykładami krajów o dobrze rozwiniętej infrastrukturze cyfrowego obiegu dokumentów sądowych[52].

KOMENTARZ

Proponowaną zmianę oceniamy pozytywnie. Cyfryzacja postępowań sądowych w bardzo dużym stopniu może usprawnić działalność sądów, które są istotnie obciążone wolumenem rozpoznawanych spraw. Proponowana zmiana niewątpliwie korzystnie wpłynie również na jakość sądownictwa zmniejszając obciążenia administracyjne zarówno po stronie sądów, jak i obywateli i ich pełnomocników.

Należy przy tym pamiętać, że sama nowelizacja przepisów nie wystarczy i konieczne jest zapewnienie warunków technicznych i organizacyjnych, co będzie wymagało przekazania dodatkowych środków finansowych.

48 https://sprawdzamy.com/pomysl/cyfryzacja-postepowan-sadowych-id-1308

49 Wszystkie dane podano za Ministerstwem Sprawiedliwości, https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/, plik pn. Średni czas trwania postępowania sądowego w latach2011 - 2024 - wybrane repertoria.

50 United States Courts, https://www.uscourts.gov/court-records/electronic -filing-cm-ecf

51 Federal Court of Australia, https://www.fedcourt.gov.au/online-services/elodgment.

52 Litwa - https://e-justice.europa.eu/topics/court-procedures/civil-cases/online-processing-cases-and-e-communication-courts/lt_en, Łotwa - https://e-justice.europa.eu/topics/court-procedures/civil-cases/online-processing-cases-and-e-communication-courts/lv_en, Estonia - https://e-justice.europa.eu/topics/court-procedures/civil-cases/online-processing-cases-and-e-communication-courts/ee_en.

6.2.5 SZYBSZE WYROKI, MNIEJ BIUROKRACJI – ROZSZERZENIE DZIAŁANIA ISTNIEJĄCEGO E-SĄDU[53]

Wprowadzenie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nowego trybu elektronicznego postępowania gospodarczego w celu zapewnienia dostępności całkowicie elektronicznego postępowania dla większej ilości sporów sądowych, ułatwienia składania pism, usprawnienia prowadzenia postępowania dowodowego oraz zapewnienia wyłącznie elektronicznej formy komunikacji pomiędzy stronami, a także stronami i sądem.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

E-Sąd w Polsce już działa w ograniczonym zakresie od 2010 r. w fakultatywnym elektronicznym postępowaniu upominawczym (EPU), przy czym doręczenie pozwanemu nakazu zapłaty wydanego przez sąd dalej następuje w formie papierowej, przesyłką poleconą. Zgodnie z proponowaną zmianą e-Sąd miałby upowszechnić rozwiązania stosowane obecnie w EPU na inne rodzaje postępowań sądowych, umożliwiając pełną elektronizację tych postępowań, przez zastosowanie rozwiązań technicznych m.in. takich jak prowadzenie akt postępowania wyłącznie w formie elektronicznej, zdalne rozprawy oraz elektroniczny obieg korespondencji. Obecnie zdalne rozprawy są stosowane coraz częściej w postępowaniach sądowych, w tym gospodarczych (między przedsiębiorcami) o zapłatę, do czego przyczyniły się ograniczenia pandemiczne z lat 2020-2022. W sumie od 3 lipca do 22 października 2020 r. odbyło się 2,29% rozpraw w trybie wideokonferencji. Od 23 października do 31 grudnia 2020 r. 2,89%. Od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r. 7,32%. Z kolei od 1 do 27 stycznia 2022 r. 13,3%[54].

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Rozszerzenie zakresu działania e-Sądu oprócz przyspieszenia czasu postępowania – dodatkowo obniżyłoby koszty przygotowania pism procesowych (brak konieczności ich drukowania, pakowania i nadawania w placówce pocztowej). Ponadto zaletą tej zmiany byłoby zwiększenie bezpieczeństwa obrotu informacji, ponieważ w prostszy sposób można byłoby potwierdzić autentyczność dokumentów, szczególnie pochodzących od sądów, w tym wyroków. Jednocześnie funkcjonujące już systemy informatyczne (Portal Rejestrów Sądowych, Krajowy Rejestr Zadłużonych, Portal Informacyjny) potwierdzają, że elektroniczny obieg korespondencji jest szybszy i pewniejszy, a także chętnie wykorzystywany przez przedsiębiorców

Zdalne rozprawy również przyspieszają rozpoznanie spraw. Szczególnie w tej części spraw gospodarczych, w których konieczne jest przesłuchanie wielu świadków – brak konieczności poświęcenia czasu na dojazd do sądu (i np. konieczności wzięcia urlopu) zdecydowanie ułatwia stawienie się przed sądem w celu złożenia zeznań. Praktyka wskazuje, że świadkowie rzadziej składają wnioski o zmianę terminu rozprawy w razie zastosowania rozprawy zdalnej. E-Sąd jest powszechnie stosowany np. w Estonii[55], dzięki czemu średni czas trwania postępowań cywilnych spadł tam w ciągu ostatnich lat o około 36%[56].

KOMENTARZ

Postulat rozszerzenia działania e-Sądu wpisuje się w szereg inicjatyw mających na celu wykorzystanie przez sądy i instytucje państwowe nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które usprawniają prace tych podmiotów, jednocześnie zapewniając obywatelom łatwiejszy dostęp do nich.

Wskazujemy jednak, że postulat szerszego zastosowania rozwiązań z EPU wymagałby dostosowania tej procedury do bardziej skomplikowanych spraw gospodarczych, szczególnie że niektóre elementy EPU w dalszym ciągu wymagają dopracowania, np. zastosowanie fikcji doręczenia na adres podany w rejestrze PESEL – co jest niższym standardem niż w zwykłym postępowaniu sądowym. W skomplikowanych sprawach gospodarczych kluczowe i możliwe do szybkiej realizacji jest wykorzystanie dokumentów elektronicznych.

53 https://sprawdzamy.com/pomysl/szybsze-wyroki-mniej-biurokracji---rozszerzenie-dzialania-istniejacego-e-sadu-id-1326

54 Wszystkie dane podano za portalem prawo.pl, https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/rozprawy-zdalne-statystyki-za-2020-2021-i-styczen-2022-r,513546.html.

55 European e-Justice Portal, https://e-justice.europa.eu/topics/court-procedures/civil-cases/online-processing-cases-and-e-communication-courts/ee_en. The Centre of Registers and Information Systems(RIK), https://www.rik.ee/en/international/e -file.

56 E-Estonia, https://e-estonia.com/wp-content/uploads/factsheet_e-justice.pdf.

OLDMAN SAGE

6.2.6 OGRANICZENIE NADUŻYĆ W STOSOWANIU ARESZTÓW TYMCZASOWYCH PRZECIWKO OBYWATELOM[57]

Konieczne jest wprowadzenie zmian legislacyjnych ograniczających możliwość przedłużania tymczasowego aresztowania oraz promowanie stosowania alternatywnych, wolnościowych środków zapobiegawczych, takich jak dozór policyjny czy poręczenie majątkowe.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Zmiana przepisów ma na celu ograniczenie praktyki nadmiernego i długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania. Postuluje się wdrożenie narzędzi, które wzmocnią sądową kontrolę nad zasadnością izolacji, promując jednocześnie środki alternatywne. Zmiana przepisów umożliwiałaby m.in.: wprowadzenie obowiązku jawności posiedzeń i precyzyjnego uzasadniania aresztu, zwiększenie kontroli sądowej przy przedłużaniu aresztu, wzmocnienie roli środków alternatywnych, dozoru, poręczenia, aresztu domowego, stworzenie systemu monitorowania wydanych decyzji oraz ich skutków społecznych.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Stosowanie aresztu tymczasowego wobec osób niewinnych w świetle prawa jest głęboko ingerujące w ich prawa podstawowe. Z danych przedstawionych w raporcie Court Watch Polska (2024) wynika, że liczba osób przebywających w areszcie powyżej dwóch lat wzrosła z 2 osób w 2014 r. do 51 w roku 2022. Natomiast w 2021 r. aż 95% wniosków prokuratora o areszt zostało uwzględnionych przez sąd. Brakuje analizy alternatyw, a uzasadnienia są często lakoniczne. Zmiana przepisów przywróci równowagę między potrzebą zabezpieczenia postępowania a wolnością jednostki oraz zwiększy zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Długotrwałe przebywanie w areszcie tymczasowym ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne osadzonych oraz ich relacje rodzinne. Zmiana przepisów ma na celu ograniczenie takich negatywnych skutków poprzez skrócenie czasu trwania aresztu i stosowanie alternatywnych środków zapobiegawczych. Przejrzyste i sprawiedliwe stosowanie tymczasowego aresztowania może zwiększyć zaufanie obywateli do systemu sprawiedliwości. Tymczasowe aresztowanie członków zarządów czy właścicieli firm może prowadzić do destabilizacji przedsiębiorstw, utraty miejsc pracy oraz negatywnego wpływu na gospodarkę. Proponowane zmiany mają na celu zapewnienie, że areszt tymczasowy nie będzie stosowany w sposób, który mógłby zaszkodzić działalności gospodarczej, chyba że jest to absolutnie konieczne.

KOMENTARZ

Tymczasowe aresztowanie nie jest karą, dlatego nie powinno być uznawane i traktowane jako odpłata za wyrządzone zło. Powinno natomiast być narzędziem - jako środek zapobiegawczy do zabezpieczenia prawidłowego toku sprawy. Należy pamiętać, że środek ten jest stosowany wobec osoby w świetle prawa niewinnej, dlatego tak ważne jest, aby ingerencja państwa w prawa i wolności człowieka wypełniała konstytucyjne zasady proporcjonalności, celowości a przede wszystkim konieczności.

57 https://sprawdzamy.com/pomysl/ograniczenie-naduzyc-w-stosowaniu-aresztow-tymczasowych-przeciwko-obywatelom-id-1009

OLDMAN SAGE

6.2.7 ZASTOSOWANIE INSTYTUCJI „MILCZĄCEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY" PRZY PRZEKROCZENIU PRZEZ URZĘDY CZASU INSTRUKCYJNEGO ZAWARTEGO W PRZEPISACH[58]

Zwiększenie liczby przypadków, gdzie przepisy szczególne przewidują możliwość załatwienia sprawy administracyjnej w sposób milczący.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat zakłada szersze wykorzystanie instytucji tzw. milczącego załatwienia sprawy w procedurach administracyjnych. Obecnie zgodnie z art. 122a Kodeksu postępowania administracyjnego sprawa może być rozstrzygnięta milcząco tylko wtedy, gdy pozwala na to szczególny przepis prawa. Oznacza to, że jeśli urząd nie wyda decyzji w ustawowym terminie, sprawę można uznać za rozstrzygniętą pozytywnie zgodnie z wnioskiem strony, ale wyłącznie w sprawach wyraźnie wskazanych w przepisach. Inicjatywa SprawdzaMY proponuje zwiększenie liczby takich przypadków tak, aby milczenie urzędu po upływie terminu skutkowałoby automatyczną zgodą na żądanie obywatela lub przedsiębiorcy.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecny stan prawny w Polsce sprawia, że milczące załatwienie sprawy jest rzadkością – dotyczy tylko nielicznych procedur wskazanych w ustawach szczególnych (np. niektóre zgłoszenia budowlane, wpisy do rejestrów itp.). Wprowadzona w 2017 r. w KPA instytucja milczącego załatwienia sprawy okazała się w dużej mierze martwa, bo brak było szerokiego katalogu spraw objętych tą formułą. Tylko w 2021 r. do wojewódzkich sądów administracyjnych wpłynęło 17 427 skarg na bezczynność organów (o ponad 20% więcej niż rok wcześniej). Istotą mechanizmu milczącego załatwienia sprawy jest mobilizowanie urzędów do działania w terminie pod groźbą, że brak odpowiedzi oznacza załatwienie sprawy po myśli wnioskodawcy.

Doświadczenia zagraniczne pokazują, że zasada milczącej zgody sprzyja usprawnieniu procedur. We Francji od 2015 r. obowiązuje generalna reguła „silence vaut accord" – milczenie organu przez ustawowy czas (zwykle 2 miesiące) oznacza akceptację wniosku. Reforma ta odwróciła wcześniejszą zasadę (milczenie oznaczało odmowę) i objęła ponad 1200 różnych procedur administracyjnych – od pozwoleń budowlanych po zgody dla firm ubezpieczeniowych. We Włoszech zasada silenzio assenso została wprowadzona już w 1990 r. i co do zasady milczenie urzędu traktowane jest jak wydanie decyzji pozytywnej, z wyłączeniem spraw szczególnej wagi publicznej. Także wiele innych państw (m.in. Hiszpania, Niemcy, Węgry) przewiduje milczące załatwienie sprawy w swoich kodeksach postępowania. Co więcej, Unia Europejska zachęca do stosowania tej instytucji – np. dyrektywa usługowa 2006/123/WE w art. 13(4) wymaga od państw członkowskich, by w procedurach udzielania zezwoleń obowiązywała zasada milczącej zgody (chyba że względy interesu publicznego uzasadniają odstępstwo). Również w Polsce idea ta zyskuje aprobatę – premier Donald Tusk zapowiedział w 2025 r. wprowadzenie ogólnej reguły, że nieudzielenie odpowiedzi w terminie oznacza zgodę urzędu na wniosek obywatela.

KOMENTARZ

Rozszerzenie instytucji milczącego załatwienia sprawy przyniosłoby realne korzyści obywatelom, przedsiębiorcom i samej administracji. Ograniczyłoby zjawisko bezczynności urzędów, zwiększając przewidywalność i skuteczność postępowań. Automatyczne pozytywne rozstrzygnięcie po upływie terminu zmuszałoby urzędy do terminowego działania, co może wzmocnić zaufanie społeczne do państwa. Wdrożenie tej zasady powinno jednak uwzględniać wyjątki np. w sprawach związanych z bezpieczeństwem czy zdrowiem publicznym. Doświadczenia Francji i Włoch pokazują, że można skutecznie objąć nią większość procedur, zachowując potrzebne wyłączenia. Reforma ta wpisuje się w kierunek deregulacji i upraszczania prawa. Przełoży się na szybsze decyzje, mniejsze koszty i większą efektywność administracji.

58 https://sprawdzamy.com/pomysl/zastosowanie-instytucji-milczacego-zalatwienia-sprawy-przy-przekroczeniu-przez-urzedy-czasu-instrukcyjnego-zawartego-w-przepisach-id-1011

OLDMAN SAGE

6.2.8 ZGODNY ROZWÓD (ZA TZW. POROZUMIENIEM STRON), BEZ KONIECZNOŚCI WIZYTY W SĄDACH[59]

Wprowadzenie możliwości pozasądowego rozwiązywania małżeństwa przez rozwód przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego lub przez Notariusza.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat zakłada wprowadzenie alternatywnej procedury rozwodowej dla małżeństw, które są zgodne co do decyzji o rozstaniu oraz nie toczą sporu o dzieci czy majątek. W takich przypadkach rozwód mógłby zostać przeprowadzony nie przez sąd, ale przez notariusza lub kierownika Urzędu Stanu Cywilnego (USC). Ministerstwo Sprawiedliwości analizuje dwa modele: notarialny oraz administracyjny. Oba mają na celu uproszczenie formalności, przyspieszenie rozstań w sytuacjach bezspornych i odciążenie sądów od tysięcy spraw.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

W polskim systemie prawnym rozwód możliwy jest wyłącznie na drodze postępowania sądowego, niezależnie od stopnia zgodności między stronami. W 2023 r. ponad 83% rozwodów odbyło się bez orzekania o winie, a szacunkowo 60–65% miało charakter bezsporny. Rocznie zapada blisko 79 tys. wyroków rozwodowych, a średni czas trwania postępowania w sądzie okręgowym wynosi około 13 miesięcy. W większych miastach na pierwszą rozprawę czeka się nawet 8–10 miesięcy. Procedura wymaga złożenia pozwu, przeprowadzenia rozprawy i często udziału świadków, co wiąże się ze stresem i kosztami dla stron oraz dużym obciążeniem dla sądów.

Według danych GUS w 2020 r. liczba rozwodów na 1000 mieszkańców wyniosła 1,3 (dla porównania w 1990 r. było to 0,9). Trend rosnący jest stały – rozwody są coraz częstsze. Szacuje się, że rozwody pochłaniają setki tysięcy roboczogodzin sądów rocznie, angażując sędziów, protokolantów, sale rozpraw i personel administracyjny. Z raportu NIK wynika, że przeciętny czas postępowań sądowych systematycznie się wydłuża, a opóźnienia uderzają także w bardziej skomplikowane sprawy rodzinne, które naprawdę wymagają rozpoznania przez sąd.

W wielu państwach europejskich wprowadzono alternatywne procedury rozwodowe poza sądem. We Francji od 2017 r. rozwód przed notariuszem (z obowiązkowym okresem refleksji i udziałem adwokatów) wybiera ok. 60 tys. par rocznie. W Hiszpanii od 2015 r. możliwy jest rozwód notarialny dla par bez dzieci – aż 77% rozwodów odbywa się tam za porozumieniem stron. W Grecji, od 2017 r., rozwód możliwy jest przed notariuszem, ale wymagane jest pisemne porozumienie co do dzieci oraz udział adwokatów obu stron. W każdym z tych krajów uproszczenie procedury skróciło czas postępowań z wielu miesięcy do kilku tygodni i realnie odciążyło sądy, bez szkody dla praw stron.

KOMENTARZ

Wprowadzenie rozwodu poza sądem mogłoby odciążyć sądy rodzinne i przyspieszyć rozpoznawanie spraw bezspornych. Jeśli połowa z 79 tys. rozwodów rocznie odbywałaby się administracyjnie lub notarialnie, sądy rozpatrywałyby o 40 tys. spraw mniej. Przy koszcie jednej sprawy na poziomie 1500–2000 zł, oznacza to oszczędności rzędu 60–80 mln zł rocznie. Dla obywateli to krótszy czas, niższe koszty i mniej stresu.

Sądy mogłyby skoncentrować się na trudnych przypadkach, a uproszczona procedura – jak pokazują doświadczenia Francji i Hiszpanii – zwiększa efektywność systemu. Dobrym początkiem byłby pilotaż dla par bez dzieci i sporu majątkowego, z okresem refleksji i możliwością przekazania sprawy do sądu w razie wątpliwości.

59 https://sprawdzamy.com/pomysl/zgodny-rozwod-za-tzw-porozumieniem-stronbez-koniecznosci-wizyty-w-sadach-id-1417

6.3 Bezpieczeństwo i obronność

GWW LEGAL & TAX

6.3.1 STRZELNICE WOJSKOWE I TŁUMIKI HUKU – DOSTĘPNE DLA CYWILÓW, BEZPIECZNIEJ I NOWOCZEŚNIE[60]

Uregulowanie sytuacji prawnej, w sposób jednoznacznie umożliwiający stosowanie tłumików oraz najem strzelnic i rzutni granatem stanowiących części infrastruktury nieruchomej Sił Zbrojnych na potrzeby cywilnych szkoleń. Najem powinien umożliwić organizowanie kursów strzelania z broni długiej oraz rzucania granatem dla obywateli po spełnieniu innych wymogów.

NA CZYM POLEGA POSTULAT?

Postulat dotyczy zmiany art. 10 ust. 5 ustawy o broni i amunicji w taki sposób, aby jednoznacznie dopuścić możliwość stosowania tłumików huku na strzelnicach sportowych w celach szkoleniowych i treningowych. Obecne przepisy są nieprecyzyjne – nie definiują, czym dokładnie jest „przystosowanie" broni do użycia tłumika, co w praktyce prowadzi do restrykcyjnej interpretacji i faktycznego zakazu stosowania tłumików w środowisku cywilnym. Problem ten szczególnie dotyka osób chcących doskonalić umiejętności strzeleckie w legalny i bezpieczny sposób. Postulowana zmiana zakłada nowelizację obecnych przepisów lub wydanie nowego aktu prawnego, który dopuszczałby użycie tłumików huku na strzelnicach, niezależnie od tego, czy broń jest fabrycznie do tego przystosowana.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Stosowanie tłumików huku ma wymiar zarówno praktyczny, jak i społeczny. Z punktu widzenia zdrowia publicznego, tłumiki znacząco ograniczają hałas, chroniąc słuch strzelców i redukując negatywne oddziaływanie na otoczenie. W praktyce to właśnie hałas jest najczęstszym źródłem lokalnych protestów przeciwko powstawaniu nowych strzelnic. Ograniczenie tego hałasu poprzez stosowanie tłumików mogłoby przełożyć się na większą akceptację społeczną dla rozwoju infrastruktury obronnej i sportowej.

KOMENTARZ

Postulat ten jest przykładem zmiany, która – choć technicznie prosta – może przynieść istotne korzyści społeczne i infrastrukturalne. Legalizacja tłumików huku na strzelnicach poprawiłaby komfort i bezpieczeństwo użytkowników, zwiększyła liczbę lokalizacji, w których możliwe byłoby prowadzenie treningów, oraz zmniejszyła napięcia między inwestorami a lokalnymi społecznościami.

Rozwiązanie to nie generuje kosztów dla budżetu państwa, nie wpływa negatywnie na bezpieczeństwo publiczne, a wręcz przeciwnie – wspiera rozwój świadomego i odpowiedzialnego podejścia do posługiwania się bronią. Uregulowanie tej kwestii powinno być priorytetem, jeśli państwo poważnie traktuje potrzebę wzmacniania odporności społecznej i rozwoju nowoczesnej infrastruktury szkoleniowej.

Kwestia ta ma także znaczenie dla systemowego rozwoju kultury bezpieczeństwa i edukacji obronnej w Polsce. Pozwolenie na stosowanie tłumików zwiększyłoby funkcjonalność strzelnic, ułatwiło organizowanie szkoleń, także dla młodzieży, oraz podniosło poziom wyszkolenia obywateli w zakresie bezpiecznego i odpowiedzialnego użycia broni palnej.

Warto też zauważyć, że wiele krajów europejskich – takich jak Austria, Dania, Finlandia, Norwegia czy Wielka Brytania – dopuszcza, a nawet rekomenduje stosowanie tłumików huku, traktując je jako standardowe wyposażenie w strzelectwie sportowym i rekreacyjnym. Polska pod tym względem pozostaje w tyle, a brak jasnych przepisów prowadzi do zbędnych ograniczeń i chaosu interpretacyjnego.

60 https://sprawdzamy.com/pomysl/strzelnice-wojskowe-i-tlumiki-huku---dostepne-dla-cywilow-bezpieczniej-i-nowoczesnie-id-1856

OLDMAN SAGE

6.3.2 MOŻLIWOŚĆ ODLICZANIA OD PODATKU CIT WYDATKÓW ZWIĄZANYCH Z BEZPIECZEŃSTWEM I OBRONNOŚCIĄ[61]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy nowelizacji ustawy o CIT poprzez dodanie przepisu, który jednoznacznie pozwoli firmom zaliczać wydatki na cele związane z bezpieczeństwem, obronnością i gotowością kryzysową do kosztów uzyskania przychodu. Oznacza to możliwość odliczania takich wydatków jak zakup sprzętu ochronnego, modernizacja infrastruktury zabezpieczającej, szkolenia i ćwiczenia dla pracowników, inwestycje w systemy cyberbezpieczeństwa czy logistyka na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. Obecnie rozliczanie takich kosztów budzi wątpliwości – przepisy wymagają, by były one powiązane z przychodem i działalnością firmy, ale brak szczegółowych wytycznych co do kosztów proobronnych sprawia, że fiskus często je kwestionuje. Proponowana zmiana ma wyeliminować tę niepewność, jednoznacznie kwalifikując wskazane działania jako możliwe do odliczenia.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Polski biznes ma obecnie znikomy udział w działaniach proobronnych państwa – według danych za 2023 rok zaledwie około 2,1% firm angażowało się w jakiekolwiek inicjatywy w tym zakresie. Tak niska partycypacja wynika m.in. z braku instrumentów zachęcających oraz niepewności prawnej związanej z możliwością rozliczania takich wydatków w ramach CIT. Tymczasem budowanie odporności narodowej wymaga mobilizacji także sektora prywatnego, zwłaszcza wobec rosnących zagrożeń hybrydowych, takich jak cyberataki, sabotaż infrastruktury czy dezinformacja oraz zwiększonego ryzyka regionalnych konfliktów zbrojnych.

Dla zobrazowania skali wyzwania, aż 66% polskich firm w 2023 roku odnotowało co najmniej jeden incydent z zakresu cyberbezpieczeństwa – co pokazuje, że zagrożenia związane z bezpieczeństwem nie są abstrakcją, lecz realnym problemem gospodarczym. Proponowana ulga podatkowa mogłaby skutecznie zachęcić przedsiębiorstwa do inwestowania w zabezpieczenia, szkolenia i gotowość kryzysową, a tym samym zwiększyć odporność całego kraju.

Tego rodzaju rozwiązania funkcjonują już w innych państwach. We Francji istnieje ulga podatkowa, która pozwala przedsiębiorstwom odliczyć 60% kosztów udostępnienia pracowników pełniących funkcje strażaków-ochotników lub rezerwistów wojskowych – do limitu 0,5 promila rocznego obrotu. To mechanizm realnie premiujący udział biznesu w strukturach obronnych. Estonia, z kolei, zapowiedziała wprowadzenie specjalnego 2-procentowego „podatku obronnego" od zysków firm, z którego dochody mają wspierać budżet obronny państwa. W Szwajcarii od dekad funkcjonuje model „powszechnej odporności", który wymaga od firm zapewnienia infrastruktury (np. schronów) oraz umożliwia pracownikom udział w służbie wojskowej lub cywilnej w czasie pokoju.

KOMENTARZ

Proponowana ulga CIT może skutecznie wspierać odporność państwa. Nawet przy umiarkowanym zainteresowaniu (5–10% firm), koszt dla budżetu nie przekroczyłby kilkuset milionów zł rocznie, co przy ponad 80 mld zł wpływów z CIT stanowi niewielkie obciążenie. W zamian państwo zyskałoby prywatne inwestycje w bezpieczeństwo i gotowość.

Kluczowe będzie jasne określenie zasad, by uniknąć nadużyć i sporów. Potrzebne są precyzyjne definicje i jednolite wytyczne. Pomocne byłoby też stworzenie rejestru kwalifikowanych wydatków – np. listy certyfikowanych szkoleń i inwestycji, uzgodnionej z MON i służbami. Dobrze zaprojektowana ulga może zwiększyć zaangażowanie firm w działania proobronne i poprawić współpracę biznesu z państwem.

61 https://sprawdzamy.com/pomysl/inwestycje-firm-w-bezpieczenstwo-bedzie-mozna-latwiej-odliczyc-od-podatku-id-2344

OLDMAN SAGE

6.3.3 REFORMA SYSTEMU DOTACJI CELOWEJ NA POKRYCIE KOSZTÓW PONOSZONYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORCÓW W RAMACH REALIZACJI ZADAŃ NA RZECZ SIŁ ZBROJNYCH[62]

Zasady przydzielania dotacji celowej na pokrycie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców w ramach realizacji zadań na rzecz Sił Zbrojnych i ujętych w Planie ezabezpieczenia potrzeb Sił Zbrojnych realizowanych przez przedsiębiorców jest niewystarczająca i nie odpowiada realiom gospodarki rynkowej i potrzebom obronności państwa.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy nowelizacji Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 24 maja 2022 r. w sprawie dotacji celowej dla przedsiębiorców realizujących zadania na rzecz wojska. Oznaczałoby to uwzględnienie w formule dotacji m.in. stałych kosztów utrzymania infrastruktury i zespołu, poziomu gotowości do natychmiastowej produkcji oraz czynników takich jak posiadane unikalne technologie, potencjał produkcyjny czy dotychczasowe zaangażowanie w programy obronne. Dotacja przestałaby być prostą funkcją roboczogodzin, a stałaby się narzędziem wspierającym kluczowe zdolności przemysłowe dla obronności.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Ponad 60% firm z sektora obronnego deklaruje, że obecne dotacje nie pokrywają nawet połowy kosztów utrzymania mocy produkcyjnych i gotowości. MON szacuje, że w latach 2020–2030 państwowa pomoc zaspokoi tylko ok. 30% realnych potrzeb firm mobilizacyjnych. W efekcie większość kosztów stałych przedsiębiorstwa pokrywają samodzielnie, co prowadzi do ograniczania działalności lub rezygnacji z udziału w programach mobilizacyjnych. Bez stabilnego wsparcia grozi nam utrata kluczowych zdolności i technologii na rzecz innych branż lub zagranicy. Firmy potrzebują środków nie tylko na gotowość, ale i na materiały do produkcji – postulowane zmiany mają zapewnić im realne wsparcie.

Warto rozważyć nowy model dotacji oparty na algorytmie, który uwzględniałby komponent podstawowy – pokrywający stałe koszty infrastruktury i personelu – oraz zmienny, zależny od udziału w zadaniach dla wojska. Taka konstrukcja premiowałaby firmy z wysoką gotowością technologiczną, nawet przy mniejszym wolumenie zleceń.

Przykłady innych państw pokazują skuteczność takiego podejścia. W USA funkcjonuje Defense Production Act, umożliwiający wsparcie strategicznych dostawców. Estonia stworzyła fundusz technologiczny (ok. 100 mln euro) wspierający producentów z sektora cyberbezpieczeństwa i nowoczesnych technologii. Francja wdrożyła rezerwę produkcyjną, obejmującą doświadczonych specjalistów gotowych do wsparcia produkcji i szkoleń w czasie kryzysu. Te mechanizmy pokazują, że systemowe wsparcie przemysłu obronnego staje się dziś standardem w polityce bezpieczeństwa NATO.

KOMENTARZ

Proponowana reforma może istotnie wzmocnić krajowy potencjał obronny i zabezpieczyć łańcuch dostaw dla wojska w sytuacjach kryzysowych. Stabilne finansowanie firm mobilizacyjnych zwiększa szanse, że w razie potrzeby będą dostępne odpowiednie zasoby produkcyjne i kompetencje. Bardziej złożony algorytm przyznawania dotacji – uwzględniający realne koszty i znaczenie strategiczne firm – może jednak napotkać przeszkody, w tym opór instytucjonalny i ograniczenia budżetowe. Choć planowane zwiększenie puli dotacji do 535 mln zł w 2026 r. to krok naprzód, wciąż może być niewystarczające wobec potrzeb.

Dobrym rozwiązaniem może być rozpoczęcie wdrażania nowego modelu od pilotażu w sektorach IT i logistyki wojskowej, gdzie łatwiej o ocenę skutków i potrzeb. Stopniowe zwiększanie funduszu oraz opracowanie przejrzystego algorytmu rozdziału środków, we współpracy z branżą, zwiększy efektywność systemu i wiarygodność wobec firm.

62 https://sprawdzamy.com/pomysl/sprawiedliwsze-dotacje-dla-firm-wspierajacych-wojsko-uwzglednia-realne-koszty-id-2414

6.4 Cyfryzacja i telekomunikacja

6.4.1 ZRÓWNANIE WAŻNOŚCI DOKUMENTACJI ELEKTRONICZNEJ Z PAPIEROWĄ[63]

Umożliwienie zrównania mocy prawnej dokumentów cyfrowych na równi z dokumentami papierowymi.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Proponowana przez SprawdzaMY zmiana zakłada zrównanie mocy prawnej dokumentów cyfrowych z papierowymi w obszarach administracji i obrotu gospodarczego. Głównym założeniem jest to, aby obywatele mogli swobodnie wybierać formę dokumentu, bez obaw o jego ważność czy akceptację przez urzędy.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Według przeprowadzonego przez Komisję Europejską badania Digital Decade[64] 81% Polek i Polaków uważa, że digitalizacja usług publicznych i prywatnych ułatwia im życie. Jednocześnie wskaźnik Digital Economy and Society Index (DESI) dla Polski[65] w zakresie dostępności cyfrowych usług publicznych dla biznesu oraz dla obywateli plasuje nas odpowiednio na 3 od końca oraz na przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej.

W dobie dynamicznie rozwijającej się cyfryzacji życia codziennego, utrzymywanie wymogu stosowania formy pisemnej i dokumentów papierowych w wielu czynnościach administracyjnych i obrocie gospodarczym jest nieuzasadnionym anachronizmem. Polacy chętnie korzystają z e-usług publicznych, a administracja publiczna powinna iść z duchem czasu i im to umożliwić. Tego rodzaju rozwiązanie ułatwi obywatelom kontakt z organami administracyjnymi, zapewniając im większą wygodę i elastyczność, ale przede wszystkim przyspieszy załatwianie spraw urzędowych. Docelowo rozwój cyfrowych rozwiązań może być impulsem dla nowoczesnej gospodarki i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie potencjału, jaki daje era cyfryzacji. Dzięki temu Polska nie tylko ugruntuje swój wizerunek jako kraju innowacyjnego, ale przede wszystkim podniesie komfort życia obywateli.

KOMENTARZ

Proponowaną zmianę oceniamy pozytywnie. Pełna cyfryzacja dokumentów to kierunek rozwoju, w którym zmierza obecna rzeczywistość. Projekt ten wpisuje się w postępującą w Unii Europejskiej cyfryzację realizowaną m.in. w ramach projektu Europejska Tożsamość Cyfrowa[66]. Jest to również szansa na usprawnienie działania państwa oraz zapewnienie większej wygody obywatelom w załatwianiu ich codziennych spraw. Polscy obywatele chętnie korzystają z elektronicznych rozwiązań, takich jak chociażby e-recepty, e-faktury, ePUAP, mObywatel czy płatności BLIK, co pokazuje, że są gotowi na takie rozwiązania, ale również, że rozwiązania te sprawdzają się w praktyce. Częściową cyfryzację można dostrzec już w innych dziedzinach prawa, przykładowo prokuratury digitalizują akta obszerniejszych spraw. Podobnie komunikacja elektroniczna jest powszechnie stosowana w administracji podatkowej.

Cyfryzacja eliminuje potrzebę drukowania, wysyłania i archiwizowania papierowych dokumentów, co przekłada się na znaczące oszczędności kosztów dla firm i administracji. Główną zaletą jest jednak usprawnienie i przyspieszenie funkcjonowania administracji. Cyfrowe dokumenty mogą być przesyłane i przetwarzane natychmiastowo, co sprawia, że obieg dokumentów w formie elektronicznej jest znacznie szybszy niż tradycyjna korespondencja papierowa. Ponadto, inwestorzy zagraniczni, widząc w Polsce nowoczesne i przyjazne cyfrowo państwo, mogą chętniej lokować kapitał w naszym kraju, co przyczyniłoby się do wzrostu rozwoju gospodarczego.

Należy jednak pamiętać, że zrównanie dokumentacji elektronicznej z papierową wymaga wprowadzenia bezpiecznych systemów cyfrowych i wiąże się z dużymi nakładami finansowymi na infrastrukturę IT, oprogramowanie, szkolenia dla urzędników i obywateli oraz zapewnienia bezpieczeństwa danych. Proponowana zmiana jest zatem jak najbardziej pożądana, jednak wymaga odpowiedzialnego i przemyślanego wdrożenia, czasu oraz odpowiednich nakładów finansowych.

63 https://sprawdzamy.com/pomysl/zrownanie-waznosci-dokumentacji-elektronicznej-z-papierowa-id-1013/
64 SPECIAL EUROBAROMETER 551 The Digital Decade EUROBAROMETER An n e x Fieldwork: March - April 2024, źródło: https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/3174
65 źródło: https://digital-decade-desi.digital-strategy.ec.europa.eu/s/w81252Yn94xoG/
66 https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/european-digital-identity_pl

OLDMAN SAGE

6.4.2 ELEKTRONICZNE UMOWY O PRACĘ – WYGODA I BEZPIECZEŃSTWO DLA PRACOWNIKÓW[67]

Dostosowanie przepisów prawa pracy do obecnych możliwości technologicznych.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Proponujemy pełną digitalizację procesu zawierania umów o pracę, w tym aneksów i porozumień. Oznacza to odejście od obowiązku papierowej formy na rzecz formy elektronicznej, np. z wykorzystaniem podpisu kwalifikowanego, e-dowodu lub Profilu Zaufanego. Dziś prawo nadal wymaga podpisu odręcznego lub kwalifikowanego e-podpisu, który w praktyce używany jest marginalnie. Zmiana art. 29 Kodeksu pracy i innych przepisów pozwoliłaby na zawieranie i modyfikowanie umów zdalnie, z integracją z ZUS, KRS i CEIDG. To dostosowałoby rynek pracy do realiów cyfrowych – tak jak już ma to miejsce w przypadku umów cywilnoprawnych.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

W Polsce co roku zawieranych jest ponad 6 mln nowych umów o pracę. Wymóg fizycznego podpisu generuje ogromne koszty – czasowe, administracyjne i środowiskowe. W erze pracy zdalnej i hybrydowej wydłuża on proces rekrutacji, szczególnie w przypadku kandydatów spoza dużych miast. Jednocześnie ponad 16 milionów Polaków ma już Profil Zaufany, a 10 milionów korzysta z aplikacji mObywatel. Mamy więc technologiczną infrastrukturę, ale prawo pracy za nią nie nadąża.

Tymczasem Estonia już od 2002 r. umożliwia podpisywanie umów elektronicznie – rocznie składanych jest tam ponad 100 mln e-podpisów, a 98% obywateli korzysta z e-dowodu. W Finlandii brak obowiązku podpisu odręcznego pozwala zawierać umowy o pracę elektronicznie bez dodatkowych wymogów. Niemcy, Francja i Hiszpania uznają kwalifikowany podpis elektroniczny (QES) za równoważny z papierowym i powszechnie stosują go w dokumentacji kadrowej. Czechy zliberalizowały prawo w 2023 r., umożliwiając zawieranie umów nawet zwykłym e-podpisem, o ile pracownik wyrazi zgodę – wystarczy przesłać dokument na jego prywatny adres e-mail.

Doświadczenia tych państw pokazują, że cyfryzacja w obszarze prawa pracy nie tylko zwiększa bezpieczeństwo i skraca czas formalności, ale także wzmacnia konkurencyjność rynku i zmniejsza obciążenia dla urzędów i działów HR. Integracja e-umów z systemami państwowymi, tak jak planowano w Polsce, mogłaby oznaczać automatyczne zgłoszenia do ZUS i innych rejestrów, co uprościłoby procedury kadrowe i zmniejszyło ryzyko błędów.

KOMENTARZ

Postulat wprowadzenia elektronicznych umów o pracę ma charakter deregulacyjny i odpowiada na potrzeby nowoczesnego rynku pracy, upraszczając procedury bez obniżania standardów ochrony pracownika. Polska dysponuje już odpowiednią infrastrukturą technologiczną – Profil Zaufany, e-dowód czy aplikacja mObywatel – która umożliwia bezpieczne wdrażanie cyfrowych rozwiązań w relacjach pracodawca–pracownik.

Obecnie obowiązujące przepisy wymagają fizycznego podpisu, co spowalnia procesy kadrowe i jest nieadekwatne do realiów zdalnej lub hybrydowej pracy. Konieczna jest nowelizacja prawa pracy, która umożliwi uznanie podpisów elektronicznych – kwalifikowanych, osobistych lub zaufanych – za pełnoprawne przy zawieraniu umów.

Zmiany można wprowadzać etapowo, pozwalając na równoległe stosowanie formy papierowej w okresie przejściowym oraz oferując wsparcie dla osób wykluczonych cyfrowo. Kluczowe będzie wypracowanie nowego modelu we współpracy z pracodawcami, organizacjami pracowników i administracją. Tego typu reforma może znacząco uprościć obieg dokumentów, ograniczyć koszty administracyjne i zwiększyć elastyczność zatrudnienia – a tym samym poprawić konkurencyjność rynku pracy.

67 https://sprawdzamy.com/pomysl/elektroniczne-umowy-o-prace---wygoda-i-bezpieczenstwo-dla-pracownikow-id-1108

OLDMAN SAGE

6.4.3 mOBYWATEL ZAMIAST PLASTIKOWYCH DOKUMENTÓW – CYFROWA REWOLUCJA W DOKUMENTACH[68]

Umożliwienie przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej z krajami Unii Europejskiej, legitymując się wyłącznie mDowodem osobistym. Uproszczenie zasad korzystania z mObywatela dla osób poniżej 18. życia. Uporządkowanie przepisów dotyczących statusu mLegitymacji doktoranta. Uporządkowanie przepisów dotyczących statusu mLegitymacji studenta.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat zakłada rozszerzenie funkcjonalności aplikacji mObywatel tak, aby stała się ona uniwersalnym cyfrowym portfelem dokumentów tożsamości i innych ważnych zaświadczeń. Oznacza to docelowo zastąpienie tradycyjnych plastikowych dokumentów (dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji itp.) ich elektronicznymi odpowiednikami w smartfonie. W praktyce obywatel mógłby posługiwać się wyłącznie aplikacją mobilną do potwierdzania swojej tożsamości i okazywania wymaganych dokumentów zarówno w kontaktach z administracją publiczną, jak i z podmiotami prywatnymi. Postulat obejmuje także zacieśnienie integracji z sektorem prywatnym, tak aby banki, ubezpieczyciele, placówki medyczne czy firmy usługowe mogły łatwo weryfikować dane obywatela przez mObywatela i honorować cyfrowe dokumenty zamiast fizycznych.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Aplikacja mObywatel cieszy się rosnącą popularnością – korzysta z niej już ponad 9 milionów osób (ok. 1/4 społeczeństwa). Umożliwia wygodny dostęp do cyfrowych dokumentów i usług, pozwalając Polakom potwierdzać tożsamość i załatwiać sprawy urzędowe bez plastikowych kart. Od września 2023 r. cyfrowy dokument mObywatel (mDowód) jest formalnie równoważny dowodowi osobistemu (z wyłączeniem przekraczania granicy i wyrabiania nowego dokumentu). Oznacza to, że musi być honorowany nie tylko przez instytucje publiczne, ale i prywatne (np. banki czy pocztę). Nadal jednak wiele procedur wymaga wersji fizycznych, a część obywateli nie korzysta z aplikacji. Kluczowe jest zapewnienie interoperacyjności pełnej integracji systemów publicznych i prywatnych z mObywatelem, np. poprzez automatyczną weryfikację kodu QR.

W wielu krajach systemy cyfrowej tożsamości działają z powodzeniem. W Estonii e-dowód posiada 98% obywateli, z czego 70% używa go regularnie, a od 2002 r. podpisano już ponad 600 mln dokumentów elektronicznych. W Zjednoczonych Emiratach Arabskich aplikacja UAE Pass ma 10,8 mln użytkowników i zapewnia dostęp do 15 000 usług, obsługując 2,6 mld transakcji rocznie. W Singapurze Singpass obsługuje 97% mieszkańców i 2000 usług publicznych oraz prywatnych. Dzięki integracji z platformą MyInfo banki mogą automatycznie pozyskać dane klientów, co skraca zakładanie konta o 80% i redukuje koszt obsługi jednego wniosku o ok. 50 dolarów.

KOMENTARZ

Cyfrowe dokumenty to szansa na realne uproszczenie administracji i wygodę obywateli. W Estonii e-ID i podpisy elektroniczne przynoszą oszczędności rzędu 2% PKB rocznie. W Polsce upowszechnienie mObywatela może dać podobne efekty – mniej papieru, szybsze procedury, krótsze kolejki. Dla użytkowników to dostępność dokumentów w telefonie, możliwość załatwiania spraw online i brak ryzyka ich zgubienia. Coraz szersze wykorzystanie mDowodu w sektorze prywatnym ułatwia automatyczne wypełnianie wniosków i zawieranie umów.

Ważne jest wdrożenie wspólnych standardów i dalsza integracja z bankami czy ubezpieczycielami. System musi być też bezpieczny – dane dobrze szyfrowane, a dostęp chroniony biometrią lub PIN-em. Równolegle trzeba zadbać o osoby wykluczone cyfrowo – w 2023 r. tylko 44% Polaków miało podstawowe kompetencje, a wśród seniorów zaledwie 13%. Rozwiązania muszą uwzględniać alternatywne formy obsługi i wsparcie dla mniej biegłych użytkowników.

68 https://sprawdzamy.com/pomysl/mobywatel-zamiast-plastikowych-dokumentow---cyfrowa-rewolucja-w-dokumentach-id-1538

GWW
LEGAL & TAX

6.4.4 mEMERYTURA – WSZYSTKIE DANE O TWOJEJ EMERYTURZE W JEDNYM MIEJSCU[69]

Udostępnienie obywatelom raz w roku w aplikacji mObywatel informacji o ich środkach zgromadzonych w programach emerytalnych.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat „mEmerytura" zakłada udostępnienie obywatelom corocznie – za pośrednictwem aplikacji mObywatel – pełnej informacji o środkach zgromadzonych w systemie emerytalnym: zarówno publicznym (ZUS), jak i w ramach prywatnych form oszczędzania (OFE, PPK, PPE, IKE, IKZE). Obecnie dane te są rozproszone pomiędzy różne instytucje i systemy informatyczne, a wiele osób nie posiada wiedzy o skumulowanej wartości zgromadzonych środków. Propozycja zakłada, że instytucje finansowe oraz ZUS przekazywałyby raz w roku (według stanu na 31 grudnia) statyczną informację o saldzie klienta, która byłaby agregowana i prezentowana użytkownikowi aplikacji mObywatel.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecnie obywatele mają dostęp do danych ZUS poprzez Platformę Usług Elektronicznych (PUE), a do danych z OFE, PPK czy IKE – przez indywidualne serwisy konkretnych instytucji finansowych. Brakuje jednak jednego, centralnego źródła informacji. W praktyce oznacza to, że wiele osób nie wie, jaką emeryturę może otrzymać ani jakie środki już zgromadzili. Tymczasem ponad 9 mln Polaków korzysta z aplikacji mObywatel – stanowi ona więc naturalny kanał do dostarczenia obywatelom tego typu danych w sposób zrozumiały, wygodny i bezpieczny.

KOMENTARZ

Znaczenie postulatu rośnie w kontekście systemowych wyzwań: prognozy wskazują, że stopa zastąpienia emerytur wypłacanych przez ZUS będzie stopniowo maleć, co oznacza, że świadczenia te mogą nie wystarczyć do utrzymania dotychczasowego standardu życia po zakończeniu pracy zawodowej. Zwiększenie wiedzy o stanie oszczędności emerytalnych może skłonić obywateli do bardziej świadomego planowania finansowego i zwiększenia dobrowolnych oszczędności. Pośrednio, większe zaangażowanie w prywatne formy oszczędzania emerytalnego może również zasilić polski rynek kapitałowy, wspierając inwestycje i rozwój gospodarki.

Propozycja nie zakłada budowy kosztownego systemu typu Centralna Informacja Emerytalna (CIE) – którego koncepcja jest obecnie wycofywana z procesu legislacyjnego – lecz ogranicza się do prostego, corocznego zestawienia danych pochodzących z instytucji finansowych i publicznych. Takie podejście znacząco zmniejsza koszty wdrożenia oraz ryzyka związane z bezpieczeństwem danych, a jednocześnie umożliwia obywatelom lepsze zrozumienie ich sytuacji emerytalnej.

Wdrożenie postulatu będzie wymagać zmian ustawowych (m.in. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy o PPK, o funduszach emerytalnych, PPE, IKE i IKZE), w zakresie wprowadzenia obowiązku przekazywania informacji do operatora mObywatela. Technicznie wdrożenie nie powinno być trudne – zarówno ZUS, jak i prywatne instytucje mają doświadczenie w raportowaniu danych, a aplikacja mObywatel regularnie poszerza swój zakres usług.

Warto wskazać, że podobne rozwiązania funkcjonują za granicą. Przykładowo, w Wielkiej Brytanii użytkownicy systemu NEST mogą uzyskać zbiorczą informację o stanie oszczędności z różnych źródeł za pomocą jednego logowania. Choć OPZZ wyraziło sprzeciw wobec postulatu, wskazując na możliwą kolizję z procesem uchylania CIE, postulowana zmiana ma inną skalę i charakter – jest zdecydowanie prostsza, mniej kosztowna i możliwa do wdrożenia w krótkim horyzoncie czasowym.

Podsumowując, „mEmerytura" to rozwiązanie odpowiadające na realne potrzeby informacyjne obywateli i wyzwania systemu emerytalnego. Przyniesie korzyści indywidualnym użytkownikom, sektorowi finansowemu i całej gospodarce – bez obciążania budżetu państwa. To przykład mądrej cyfryzacji usług publicznych, zwiększającej przejrzystość, zaufanie i odpowiedzialność finansową obywateli.

69 https://sprawdzamy.com/pomysl/memerytura---wszystkie-dane-o-twojej-emeryturze-w-jednym-miejscu-id-1610

GWW LEGAL & TAX

6.4.5 SZYBSZY DOSTĘP DO INTERNETU – MNIEJ FORMALNOŚCI DLA OPERATORÓW[70]

Usuwanie barier inwestycyjnych: 1. Tytuł prawny do korzystania z nieruchomości jest konieczny dla współkorzystania z infrastruktury technicznej znajdującej się już na nieruchomości. 2. Brak prawa do korzystania z energii elektrycznej dostępnej na nieruchomości celem zasilenia znajdujących się na nieruchomości urządzeń telekomunikacyjnych oraz brak prawa do wybudowania na nieruchomości własnego przyłącza energetycznego.

NA CZYM POLEGA POSTULAT?

Postulat dotyczy zmiany przepisów art. 17 i 33 tzw. Megaustawy w taki sposób, aby przedsiębiorca telekomunikacyjny, który na podstawie art. 17 uzyskał dostęp do istniejącej infrastruktury technicznej (np. kanalizacji kablowej), automatycznie posiadał również tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, na której ta infrastruktura się znajduje. Podobnie, postuluje się, by art. 33 wyraźnie umożliwiał nie tylko posadowienie infrastruktury na nieruchomości, ale również dostęp do zasilania energetycznego urządzeń sieciowych – poprzez skorzystanie z już dostępnej energii na nieruchomości lub budowę własnego przyłącza energetycznego.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecny stan prawny wymaga, aby oprócz umowy o współkorzystanie z infrastruktury, przedsiębiorca każdorazowo uzyskiwał osobne zgody właścicieli nieruchomości – np. na wprowadzenie kabla do istniejącej kanalizacji lub na korzystanie z energii. Nawet jeśli infrastruktura znajduje się już na działce (za zgodą właściciela), każdorazowe podpisywanie kolejnych umów w praktyce spowalnia lub nawet blokuje realizację inwestycji telekomunikacyjnych, zwłaszcza na terenach wiejskich i rozproszonych .

Dodatkową barierą są trudności w uzyskaniu zgód na przyłączenie do zasilania urządzeń telekomunikacyjnych, co często prowadzi do sytuacji, w których wybudowana sieć staje się bezużyteczna z powodu braku możliwości jej zasilenia.

KOMENTARZ

Postulat jest kluczowy dla przyspieszenia rozwoju infrastruktury cyfrowej, w szczególności na terenach słabiej zaludnionych, gdzie inwestycje telekomunikacyjne są najtrudniejsze do realizacji. Dane zebrane w dokumentach wskazują, że jedna inwestycja może obejmować nawet kilkaset działek – podpisywanie tylu osobnych umów jest realną barierą dla rozwoju sieci światłowodowych czy 5G.

Podobne rozwiązania funkcjonują już w innych krajach, np. w Wielkiej Brytanii – zgodnie z Electronic Communications Code, operatorzy mogą prowadzić kable nad prywatnymi działkami bez uzyskiwania każdorazowej zgody właściciela, o ile nie wchodzą fizycznie na teren i spełnione są określone warunki (np. odpowiednia wysokość kabla nad ziemią) .

Argumenty o ingerencji w prawo własności są podnoszone przez niektóre środowiska, ale istotne jest, że proponowana zmiana nie dotyczy sytuacji, w której infrastruktura miałaby być wprowadzana bez zgody – mowa jedynie o korzystaniu z już istniejącej sieci i już wyrażonej zgody właściciela.

Postulat zmiany Megaustawy ma na celu usunięcie niepotrzebnych barier biurokratycznych i prawnych w inwestycjach telekomunikacyjnych, bez naruszania istoty prawa własności. Dzięki takiej zmianie możliwe będzie efektywne wykorzystywanie istniejącej infrastruktury oraz przyspieszenie cyfryzacji kraju, szczególnie na terenach defaworyzowanych. Wprowadzenie regulacji na wzór brytyjski stanowi dobry przykład nowoczesnej, proinwestycyjnej polityki regulacyjnej.

70 https://sprawdzamy.com/pomysl/szybszy-dostep-do-internetu---mniej-formalnosci-dla-operatorow-id-1344

6.5 Prawo UE

DZP
więcej niż prawo

6.5.1 PRZEPISY AI ACT – KONKURENCYJNOŚĆ AI W POLSCE[71]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy wdrożenia i zapewnienia stosowania przepisów dotyczących AI w celu rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Dotychczasowe ramy prawne dotyczące systemów AI na poziomie unijnym nie były dostosowane do dynamicznego rozwoju technologii sztucznej inteligencji. Choć pewne aspekty działania systemów AI były objęte ogólnymi przepisami (np. RODO, prawo konsumenckie, prawo cywilne), brakowało kompleksowego podejścia do ryzyk związanych z AI. Efektem tego były niejednolite praktyki w zakresie m.in. oceny zgodności, nadzoru rynkowego, a także niepewność prawna dla twórców, dostawców i użytkowników takich technologii. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawie zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji („AI Act") stanowi pierwszy całościowy akt prawny w tym obszarze, którego celem jest nie tylko zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony praw podstawowych, ale również wspieranie innowacyjnego rozwoju AI w UE.

Rynek AI w Polsce i Unii Europejskiej szybko się rozwija. Jednocześnie rośnie świadomość społeczna i obawy dotyczące wpływu AI na prawa obywatelskie. Dotychczasowe inicjatywy legislacyjne w USA, Wielkiej Brytanii czy Kanadzie miały charakter fragmentaryczny. AI Act może stać się globalnym wzorcem regulacyjnym – podobnie jak wcześniej RODO. Zapewnienie pełnego wdrożenie w Polsce przepisów AI Act umożliwi zwiększenie zaufania społecznego i międzynarodowej konkurencyjności rozwiązań AI. Polska ma też szansę kształtować wzorcowe podejście wdrożeniowe w odniesieniu do AI Act. Istotne będzie tu np. utworzenie odpowiednich organów nadzoru, budowa kompetencji instytucjonalnych i wsparcie MŚP w zakresie zgodności z nowymi regulacjami. Wdrożenie AI Act może być też impulsem do ustrukturyzowanej debaty krajowej o kierunkach dalszego rozwoju AI.

KOMENTARZ

AI Act to przełomowy akt prawny, który ma na celu uregulowanie rozwoju, wdrażania i użytkowania systemów AI na terytorium Unii Europejskiej. Choć jako rozporządzenie obowiązuje bezpośrednio, jego skuteczne wdrożenie w Polsce wymaga stworzenia krajowych ram prawnych i instytucjonalnych – w szczególności w zakresie nadzoru, procedur egzekwowania prawa oraz dostosowania istniejących regulacji sektorowych. W Polsce zagadnienia te zostaną uregulowane w ustawie o systemach sztucznej inteligencji opracowywanej jest przez Ministerstwo Cyfryzacji.

Kluczowe dla zapewnienia wdrożenia AI Act ma wyznaczenie polskich organów nadzoru rynku zwłaszcza w obszarach wrażliwych, takich jak edukacja, zatrudnienie, wymiar sprawiedliwości, migracja czy służby publiczne. W projekcie ustawy przewidziano powołanie Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji oraz przypisanie dodatkowych kompetencji Prezesowi UODO. To rozwiązanie wydaje się trafne, ale wymaga jasnego określenia kompetencji, zasobów kadrowych i procedur współpracy między instytucjami.

Wpływ proponowanych regulacji AI Act będzie szeroki – zarówno na sektor publiczny, jak i prywatny. Wymusi nie tylko zgodność technologiczną systemów AI z wymogami AI Act, ale również wdrożenie mechanizmów odpowiedzialności, audytu algorytmicznego, dokumentacji i przejrzystości. Dla wielu podmiotów – zwłaszcza MŚP – może to oznaczać wzrost kosztów i barier administracyjnych, co wymaga przygotowania różnego rodzaju instrumentów wsparcia (np. funduszy unijnych, uproszczonych procedur, piaskownic regulacyjnych). Wdrożenie AI Act będzie też wymagało zbudowania ekosystemu kompetencji AI zarówno w administracji, jak i w sektorze prywatnym. Dotyczy to nie tylko informatyków, ale również prawników, menedżerów czy pracowników sektora zdrowia publicznego, którzy będą korzystać z systemów opartych na AI.

W ramach dalszych prac związanych z wdrożeniem przepisów AI Act warto zwrócić uwagę na uwzględnienie realiów rynkowych, by nie doprowadzić do zbyt dużego obciążenia podmiotów innowacyjnych, odpowiednie przygotowanie regulacji dla stworzenia piaskownic regulacyjnych wspierającej rozwój bezpiecznej i zgodnej z prawem innowacji, zapewnienie warunków dla rozwoju wysokiego poziomu edukacji i kompetencji cyfrowych w zakresie AI zarówno dla administracji publicznej, podmiotów prywatnych, jak i obywateli. Konieczne jest również odpowiednie zakreślenie kompetencji, zasobów kadrowych i procedur współpracy między wyznaczonymi w projekcie ustawy o systemach sztucznej inteligencji jednostkami nadzoru oraz tymi już istniejącymi na rynku.

Podsumowując, wdrożenie AI Act w Polsce to wielka szansa na uporządkowanie rozwoju AI. Przepisy krajowe powinny starać się zapewnić równowagę między ochroną praw obywateli a wspieraniem innowacyjności i konkurencyjności gospodarki.

71 https://sprawdzamy.com/pomysl/przepisy-ai-act---konkurencyjnosc-ai-w-polsce-id-1017

DZP
więcej niż prawo

6.5.2 PRZECIWDZIAŁANIE ZJAWISKU "GOLD - PLATING" W PROCESIE WDRAŻANIA PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ[72]

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy ograniczenia praktyki nadmiarowej implementacji prawa Unii Europejskiej do polskiego porządku prawnego. Chodzi o tzw. gold-plating, czyli wprowadzanie przepisów krajowych, które wykraczają ponad to, czego wymaga prawo unijne, i nie są niezbędne dla zapewnienia jego skutecznego stosowania w Polsce.

Postulat obejmuje:

- wprowadzenie zakazu wdrażania przepisów unijnych w szerszym zakresie niż jest to wymagane, oraz
- rewizję krajowych przepisów wdrażających prawo unijne pod kątem usunięcia nadmiarowych regulacji.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Rozszerzająca implementacja prawa Unii Europejskiej – gdy polega na nakładaniu nowych obowiązków lub ograniczeń, niewymaganych przez przepisy unijne – zwiększa koszty prowadzenia działalności gospodarczej i tworzy nowe obciążenia regulacyjne dla przedsiębiorców. Osłabia to ich pozycję w stosunku do przedsiębiorców z innych państw, gdzie zjawisko to nie występuje lub występuje w mniejszym natężeniu, a przez to zakłóca równowagę konkurencyjną w ramach wspólnego rynku. Nadregulacja oznacza większe koszty wdrożeniowe i koszty prowadzenia działalności, Obniża atrakcyjność inwestycyjną polskiego rynku w porównaniu z innymi państwami członkowskimi UE, gdzie – w braku regulacji surowszej niż unijna – koszty te mogą być niższe. Skutkuje to rozbijaniem jednolitości wspólnego rynku i jego fragmentacją, zagraża też jednolitości stosowania prawa UE.

Problem dotyczy wszystkich sektorów gospodarki i branż, które zostały objęte unijną harmonizacją. Występuje głównie w procesie stanowienia prawa, choć może też wynikać z praktyki interpretacji i stosowania polskich przepisów przez krajowe organy lub sądy. Dotyczy zwłaszcza procesu implementacji dyrektyw, które wymagają wdrożenia przez wydanie odpowiedniego aktu prawa krajowego (ustawy lub rozporządzenia), ale występuje też w aktach „okołorozporządzeniowych", czyli takich, które mają zapewniać stosowanie rozporządzeń unijnych.

Dotychczas w Polsce nie były prowadzone skoordynowane działania zmierzające do ograniczenia gold-platingu. Odwrócona tabela zgodności, stosowana w rządowym procesie legislacyjnym w przypadku projektów wdrażających prawo UE, ma swoje istotne ograniczenia. Uchwalona w maju 2025 r. zmiana w Regulaminie pracy Ministrów wprowadziła wymóg zawarcia w Ocenie Skutków Regulacji dołączanej do projektów takich aktów informacji o regulacjach wykraczających poza minimum unijne. Rozwiązanie to służy zwiększeniu transparentności procesu przyjmowania takich regulacji. Nie jest jednak równoznaczne z ograniczeniem ich wprowadzania – ani z wymogiem dodatkowego, szczególnego uzasadnienia propozycji „rozszerzających" regulację unijną.

KOMENTARZ

Gold-plating to złożone zjawisko, dlatego każdy z przypadków odejścia od unijnego minimum należy oceniać osobno. Kluczowe jest odpowiednie uzasadnienie i rzetelna analiza skutków danego odstępstwa – na etapie projektowania krajowych przepisów. Świadomi tych uwarunkowań, inaczej będziemy traktować gold-plating, którego bilans jest pozytywny, a odstępstwo uzasadnione realną potrzebą, specyfiką krajowego rynku lub systemu prawnego albo względem na ważny interes publiczny – inaczej nadregulacje zbędne i nieuzasadnione, która są oczywistą przeszkodą w rozwoju biznesu.

Aby ograniczyć negatywny wpływ gold-platingu, trzeba działać dwutorowo: następczo i prewencyjnie. Działania następcze to identyfikacja i analiza nadregulacji, która istnieje już w polskim systemie prawa, i usunięcie nadmiarowych przepisów tam, gdzie będzie to korzystne i uzasadnione. Działania prewencyjne wymagają zmian w procesie stanowienia prawa – rozwiązań systemowych, które co najmniej:

- umożliwią identyfikację propozycji wykraczających poza minimum unijne na jak najwcześniejszym etapie procesu legislacyjnego,
- nałożą na projektodawców obowiązek szczegółowego uzasadnienia każdej propozycji, która stanowi odstępstwo od zasady „UE+0", w tym dedykowanej, pogłębionej analizy ich możliwych skutków w ramach OSR,
- zapewnią partnerom społecznym, w tym przedstawicielom przedsiębiorców, odpowiednie narzędzia i czas na przedstawienie stanowiska, w tym gwarancje włączenia w debatę publiczną wokół proponowanych zmian, a projektodawców zobligują do szczegółowego odniesienia się do zgłoszonych uwag,
- obejmą wszystkie fazy procesu legislacyjnego (rządową i parlamentarną), i jednolicie wszystkie typy przedłożeń (tj. projekty rządowe, poselskie, komisyjne, senackie, prezydenckie, obywatelskie).

72 https://sprawdzamy.com/pomysl/egzekwowanie-zasady-unia-europejska-zero---brak-dobudowywania-krajowych-przepisow-do-dyrektyw-unijnych-id-1012

DZP
więcej niż prawo

6.5.3 DŁUŻSZY OKRES NA DOSTOSOWANIE SIĘ DO WYMOGÓW UE DLA FIRM W ZAKRESIE KRYPTOWALUT[73]

Skrócenie (projektowane) przez polskiego prawodawcę okresu przejściowego (grandfathering clause) przewidzianego w art. 143 ust. 3 akapit pierwszy MiCA dla podmiotów prowadzących działalność w zakresie kryptoaktywów.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Celem postulatu jest przedłużenie okresu przejściowego na zapobieżenie odpływowi kapitału z Polski oraz zapewnienie podmiotom działającym na rynku kryptoaktywów niezakłóconego przejścia do nowego modelu regulacyjnego oraz poszanowania konstytucyjnych zasad, takich jak pewność prawa, ochrona zaufania i praw nabytych[74].

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Diagnoza problemu:

Obecny stan prawny

Projekt ustawy o rynku kryptoaktywów z dnia 8 maja 2025 r. („Projekt") zakłada dostosowanie polskiego systemu prawnego do rozporządzenia 2023/1114 w sprawie rynku kryptoaktywów („MiCA"), określając m.in. przepisy przejściowe regulujące sytuację podmiotów prowadzących działalność przed wejściem w życie MiCA. Zgodnie z art. 162–164 Projektu, podmioty te będą mogły kontynuować działalność bez zezwolenia jedynie:

- przez okres 4 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy,
- przez okres 9 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, przed upływem 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy podmiot złoży kompletny wniosek o wydanie zezwolenia.

Praktyka

Ustawodawca zakłada nieracjonalnie szybkie dostosowanie reżimu krajowego do zasad MiCA. W praktyce jednak krótki czas na przygotowanie dokumentacji, dostosowanie działalności oraz spełnienie wymagań proceduralnych z MiCA jest wyjątkowo trudny do realizacji, szczególnie dla MŚP i startupów technologicznych bez zaplecza compliance.

Kontekst systemowy i skutki

Okres przejściowy w Projekcie nie wykorzystuje w pełni dopuszczonego przez MiCA maksymalnego okresu przejściowego, tj. do 1 lipca 2026 r.. Skutkuje to skróceniem okresu możliwego funkcjonowania bez zezwolenia do zaledwie kilku miesięcy.

Zwiększa to ryzyko dezorganizacji działalności wielu obecnie istniejących mniejszych podmiotów, które mogą nie zdążyć wdrożyć wymaganych procedur zgodnych z nowymi wymogami lub uzyskać zezwolenia. Grozi to wypchnięciem z rynku firm niegotowych na zbyt szybką transformację, a także może prowadzić do utraty inwestycji, spadku konkurencyjności i zmniejszenia podaży usług dla klientów. Jednocześnie KNF będzie zmuszony do działania pod presją czasową w zakresie przyjmowania, weryfikacji i rozpatrywania dużej liczby wniosków w nieadekwatnie krótkim czasie, co generuje potencjalne zagrożenie dla stabilności rynku.

Dodatkowo, ustawodawca przewidział mechanizm „wykreślenia z urzędu" bez konieczności wydawania decyzji administracyjnej ani informowania podmiotu, co może rodzić zarzuty naruszenia konstytucyjnych gwarancji prawa do obrony i pewności prawa, a także prowadzić do ograniczenia dostępności usług dla użytkowników końcowych i osłabienia konkurencyjności krajowego rynku względem państw członkowskich, które przyjęły dłuższy okres dostosowawczy.

Konsultacje

Wcześniejsze konsultacje środowiskowe zwracały uwagę na nieadekwatność zaproponowanych terminów i brak zgodności z unijnymi ramami przejściowymi. Wydłużenie okresów dostosowawczych do 1 lipca 2026 r. było szeroko postulowane w środowiskach branżowych oraz eksperckich.

KOMENTARZ

Przyjęcie obecnego Projektu, w szczególności krótkich okresów przejściowych, będzie miało istotny wpływ na funkcjonowanie całego sektora usług kryptoaktywowych w Polsce. Zakładane przez ustawodawcę skrócenie okresu przejściowego do 4–9 miesięcy (w zależności od złożenia wniosku o zezwolenie) oznacza konieczność nieracjonalnie szybkiego dostosowania działalności do kompleksowych i technicznie zaawansowanych wymogów wynikających z MiCA oraz przepisów krajowych.

Jest w pełni uzasadnione, aby przedłużyć okres przejściowy na dostosowanie się przez dostawców usług w ramach polskiego porządku prawnego do maksymalnego okresu dopuszczalnego w MiCA, czyli do 1 lipca 2026 r.

73 https://sprawdzamy.com/pomysl/dluzszy-okres-na-dostosowanie-sie-do-wymogow-ue-dla-firm-w-zakresie-kryptowalut-id-1204

74 Stan prawny w omawianym obszarze należy uznać za niepewny. Prace legislacyjne nad ustawą trwają od miesięcy, a przepisy przejściowe były wielokrotnie zmieniane i nadal są przedmiotem analiz i uzgodnień międzyresortowych. Brakuje ostatecznej wersji przyjętej przez parlament, a tym samym nie jest przesądzone, czy przewidziany w projekcie termin wejścia w życie ustawy pozwoli skutecznie skrócić okres przejściowy zgodnie MiCA. W związku z tym, nasza analiza odnosi się wyłącznie do projektu ustawy z dnia 8 maja 2025 r., będącego na etapie ponownego rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów.

DZP
więcej niż prawo

6.5.4 RAPORT: GOLD-PLATING I NADREGULACJA PRZY IMPLEMENTACJI PRAWA UE DO POLSKIEGO PORZĄDKU PRAWNEGO[75]

Raport został opracowany w ramach inicjatywy SprawdzaMY na zlecenie Fundacji Wsparcia przedsiębiorczości przez ekspertów z Praktyki Doradztwa Regulacyjnego, Legislacji i Compliance Kancelarii DZP. Celem raportu jest opis zjawiska „gold-platingu" i nadregulacji, czyli nadmiernej lub rozszerzającej implementacji prawa Unii Europejskiej do polskiego porządku prawnego, i zilustrowanie go przykładami z różnych obszarów prawa. Raport przedstawia 100 przykładów szeroko rozumianego gold-platingu, które zostały podzielone na dwie grupy: przykłady o wpływie ponadbranżowym oraz przykłady „sektorowe", które objęły: rynki kapitałowe i fundusze; bankowość, usługi płatnicze i inne usługi finansowe; kryptoaktywa; zamówienia publiczne; opiekę zdrowotną, medycynę i farmację; ESG, sprawozdawczość, ochronę środowiska; telekomunikację, media, prawo własności intelektualnej; transport, spedycję, logistykę oraz produkty regulowane.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Gold-plating występuje wtedy, gdy prawodawca krajowy – w ramach lub przy okazji wdrażania prawa UE – wprowadza nowe, dodatkowe lub dalej idące regulacje, które nie są niezbędne dla implementacji przepisów unijnych i zapewnienia ich skuteczności. Zjawisko to uznaje się generalnie za szkodliwe, zwłaszcza wtedy, gdy wykroczenie poza unijne „minimum" nie jest odpowiednio uzasadnione (np. potrzebą ochrony konkretnego, ważnego interesu publicznego, albo specyfiką polskiego systemu prawa lub kontekstu normatywnego danej instytucji prawnej). Efektem gold-platingu jest „nadregulacja", czyli zwiększenie obciążeń regulacyjnych dla adresatów krajowych przepisów w stosunku do wymogów unijnych. Nieuzasadniona nadregulacja tworzy bariery dla rozwoju biznesu i negatywnie wpływa na konkurencyjność krajowych przedsiębiorców, atrakcyjność inwestycyjną polskiego rynku, a także na jednolitość stosowania prawa UE, co prowadzi do fragmentacji rynku unijnego.

Polska nie podjęła jeszcze skoordynowanych działań w celu ograniczenia negatywnego wpływu gold-platingu, w przeciwieństwie do niektórych państw członkowskich UE. Dobre praktyki w tym zakresie wyznaczają m.in. Niemcy, gdzie od 2006 r. działa Krajowa Rada Kontroli Stanowienia Prawa, która doradza rządowi i parlamentowi w zakresie poprawy jakości legislacji i ograniczenia biurokracji. W lutym 2025 r. niemiecki Bundesrat przyjął też rezolucję dotyczącą wzmocnienia jednolitego rynku i walki z biurokracją, która m.in. wzywa rząd do zaprzestania gold-platingu. W Austrii po przyjęciu w 2019 r. „Anti-Goldplating Act" przeprowadzono ewaluację prawa krajowego, w wyniku której zmieniono 11 ustaw, usuwając nadmiarowe obowiązki sprawozdawcze i zezwoleniowe. We Francji akcja deregulacyjna wymierzona w przejawy gold-platingu objęła ponad 20 zmian w przepisach, które godziły w konkurencyjność krajowego biznesu.

KOMENTARZ

Inicjatywa deregulacyjna to doskonała okazja, żeby rozpocząć w Polsce systemową dyskusję o przeciwdziałaniu gold-platingowi i nadmiarowej implementacji prawa Unii Europejskiej. Dla przedsiębiorców możliwość działania w ramach wspólnego rynku powinna być źródłem szans, pobudzać konkurencję i innowacje. Prawo krajowe – a zwłaszcza prawo, które ma implementować regulacje unijne – nie powinno tworzyć barier w rozwoju biznesu, szczególnie kiedy nie wymaga tego prawo UE.

Potrzeba systemowej refleksji na temat standardów implementacji prawa UE w Polsce rośnie wraz z postępującą harmonizacją i w miarę rozszerzania prawa UE na kolejne obszary, w tym nowe sektory gospodarki. Gdy stawką jest konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, zaufanie biznesu do prawa, rozwój inwestycji i tworzenie nowych miejsc pracy, ograniczenie gold-platingu staje się pilnym i koniecznym zadaniem państwa. Trzeba nie tylko zidentyfikować i usunąć przejawy zbędnej nadregulacji – trzeba też wypracować skuteczne mechanizmy zapobiegania jej powstawaniu. Warto zacząć od przeglądu regulacji i praktyk związanych z procesem tworzenia prawa – proceduralnych i ustrojowych (np. Regulaminu pracy Rady Ministrów, czy Zasad Techniki Prawodawczej), oraz tych, które dotyczą wdrażania prawa UE (np. ustawy o Komitecie do Spraw Europejskich, czy ustawy o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej).

75 https://sprawdzamy.com/static/files/gold-plating-maj-2025.pdf

6.6 Zdrowie i usługi społeczne

DZP
więcej niż prawo

6.6.1 CYFROWE ORZECZENIA MEDYCYNY PRACY – SZYBCIEJ, WYGODNIEJ I BEZ ZBĘDNEJ BIUROKRACJI[76]

Deregulacja i cyfryzacja orzeczeń medycyny pracy: prostota, bezpieczeństwo, nowoczesność.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY DOTYCZĄCY CYFROWYCH ORZECZEŃ MEDYCYNY PRACY?

Zespół deregulacyjny proponuje pełną cyfryzację orzeczeń lekarzy medycyny pracy, a co za tym idzie – eliminację konieczności fizycznego dostarczania dokumentu do pracodawców. Dodatkowo, zaleca zniesienie obowiązku ponownego uzyskiwania orzeczenia przy zmianie pracodawcy (dla tego samego stanowiska). Proponowane zmiany mają na celu przyspieszenie procesów kadrowych w firmach, zwiększenie ochrony danych osobowych oraz zmniejszenie obciążenia dla pracowników oraz lekarzy orzeczników.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecnie orzeczenia medycyny pracy wydawane są zwykle w formie papierowej i w takiej formie są dostarczane do pracodawców. Pracownicy muszą przejść ponowne badania przed dopuszczeniem ich do tego samego rodzaju pracy u innego pracodawcy, nawet jeśli ich poprzednie orzeczenie byłoby aktualne.

Wydawanie orzeczeń w formie elektronicznej jest obecnie dopuszczalne, ale jest rzadko praktykowane z uwagi na brak wygodnych rozwiązań, ułatwiających orzecznikom, pracownikom i pracodawcom korzystanie z takiej możliwości.

Polska jest jednym z liderów w zakresie cyfryzacji i upraszczania procesów w relacjach państwo-obywatel. Pracodawcy są natomiast postawieni przed wyzwaniem optymalizacji i przyspieszenia procesów kadrowych, przy jednoczesnym zwiększaniu poziomu automatyzacji i ochrony pracowników.

Cyfryzacja orzeczeń lekarzy medycyny pracy i zniesienie obowiązku pozyskiwania nowego orzeczenia przed dopuszczeniem do tego samego rodzaju pracy pozwolą na uproszczenie obiegu dokumentów, co przyczyni się do zwiększenia ochrony pracowników, minimalizując ryzyko związane z przekazywaniem i przechowywaniem papierowych orzeczeń, odciążając tym samym wszystkie uczestniczące w tym procesie strony.

KOMENTARZ

Zmiana w tym zakresie z całą pewnością pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo i wygodę pracowników. Uproszczenie pozyskiwania orzeczeń medycyny pracy to dobry krok w stronę zwiększania dostępności zatrudnienia i przyspieszania procesów rekrutacyjnych oraz kadrowych. W związku z tym należałoby także rozszerzyć ten postulat na zwiększenie dostępności pozyskania elektronicznego wszystkich dokumentów, które mogą być niezbędne w procesie zatrudniania.

76 https://sprawdzamy.com/pomysl/cyfrowe-orzeczenia-medycyny-pracy---szybciej-wygodniej-i-bez-zbednej-biurokracji-id-1404

DZP
więcej niż prawo

6.6.2 KONIEC CHAOSU W REJESTRACJI DO LEKARZA – JEDNA, WYGODNA KOLEJKA ONLINE[77]

Kolejki do lekarzy (opieki zdrowotnej) w ramach NFZ.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy utworzenia centralnego, jednolitego systemu kolejkowego do lekarzy, dostępnego online, który agregowałby informacje o dostępnych terminach u różnych świadczeniodawców – zarówno publicznych, jak i prywatnych. Propozycja zakłada likwidację rozproszenia rejestracji (osobne infolinie, systemy placówek, portale), wprowadzenie jednej wyszukiwarki i możliwości zapisania się do kolejki niezależnie od miejsca świadczenia. System ten miałby ułatwić dostęp do usług medycznych, skrócić czas oczekiwania i zredukować liczbę „martwych dusz" w kolejkach (osób zapisanych wielokrotnie lub nieodwołujących wizyt).

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecny stan prawny pozwala świadczeniodawcom na prowadzenie własnych, niezależnych systemów rejestracyjnych, co w praktyce oznacza chaos informacyjny i brak przejrzystości. Pacjenci często zapisują się do kilku kolejek jednocześnie, a system nie eliminuje nieaktywnych zgłoszeń, co fałszuje dane o czasie oczekiwania. Ponadto wiele osób ma trudności z dostępem do aktualnych informacji o wolnych terminach.

Z punktu widzenia systemowego, proponowane rozwiązanie sprzyjałoby lepszemu planowaniu polityki zdrowotnej, bardziej efektywnemu wykorzystaniu zasobów oraz poprawie dostępności świadczeń. W perspektywie unijnej – choć e-zdrowie nie jest w pełni zharmonizowane – wiele krajów rozwija zintegrowane systemy rejestracyjne. Polska może być w tym zakresie pozytywnym przykładem.

KOMENTARZ

Z prawnego punktu widzenia, postulat zmierza w kierunku zwiększenia transparentności i efektywności systemu ochrony zdrowia, co bezpośrednio wpisuje się w konstytucyjną zasadę równego dostępu do świadczeń zdrowotnych (art. 68 ust. 2 Konstytucji RP). Ujednolicenie systemu rejestracji do lekarzy – poprzez stworzenie jednego, centralnego rejestru kolejkowego – może realnie przyczynić się do realizacji zasady sprawiedliwości społecznej, przeciwdziałania wykluczeniu zdrowotnemu oraz zwiększenia zaufania obywateli do instytucji publicznych. Proponowane rozwiązanie wpisuje się także w kierunki wyznaczane przez strategię e-zdrowia i może stanowić istotny krok w stronę pełnej cyfryzacji usług zdrowotnych.

Inicjatywa ma także wyraźny potencjał do poprawy dostępności świadczeń oraz jakości zarządzania systemem ochrony zdrowia. Jednolity system rejestracji pozwoli na bieżący monitoring kolejek, identyfikowanie wąskich gardeł i lepsze planowanie zasobów kadrowych i finansowych – zarówno przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jak i przez Ministerstwo Zdrowia. W perspektywie średnio- i długoterminowej może to prowadzić do zmniejszenia regionalnych nierówności w dostępie do specjalistów. Dodatkową wartością proponowanego rozwiązania są potencjalne oszczędności po stronie płatnika publicznego. Tzw. „puste wizyty", tj. nieodwołane przez pacjentów wizyty, generują realne koszty dla NFZ oraz dezorganizują pracę placówek medycznych.

Z perspektywy legislacyjnej, realizacja postulatu będzie wymagała nowelizacji kluczowych aktów prawnych, przede wszystkim ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych – w zakresie zasad prowadzenia list oczekujących i obowiązków informacyjnych świadczeniodawców. Niezbędne będzie także dostosowanie przepisów wykonawczych, w tym rozporządzeń Ministra Zdrowia oraz aktów regulujących interoperacyjność systemów IT w ochronie zdrowia (w tym ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia). Wyzwaniem może być stworzenie i wdrożenie odpowiedniej infrastruktury cyfrowej, jednak biorąc pod uwagę poziom cyfryzacji systemu ochrony zdrowia w ostatnich latach – w tym wdrożenie systemu P1, e-recepty, e-skierowań oraz IKP – administracja i podmioty lecznicze posiadają już znaczące zasoby technologiczne i organizacyjne, które można wykorzystać w ramach tego projektu.

77 https://sprawdzamy.com/pomysl/koniec-chaosu-w-rejestracji-do-lekarza---jedna-wygodna-kolejka-online-id-1549

DZP
więcej niż prawo

6.6.3 ZNIESIENIE OBOWIĄZKU BADAŃ OKRESOWYCH DLA OSÓB Z TRWAŁĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ[78]

Konieczność wielokrotnego składania wniosków o ustalenie stopnia niepełnosprawności w sytuacji: 1) osoby z trwale naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej i wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych, stałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. 2) osoby spełniającej kryteria znacznego stopnia niepełnosprawności, obciążoną nieuleczalną chorobą, bez klinicznej możliwości poprawy stanu zdrowia.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat grupy deregulacyjnej dotyczy usunięcia wymogu cyklicznego odnawiania orzeczeń o niepełnosprawności dla osób, których stan zdrowia nie rokuje ich poprawy (np. w wyniku nieuleczalnych chorób przewlekłych lub trwałej utraty sprawności fizycznej). Zespół proponuje wprowadzenie bezterminowych orzeczeń w celu ułatwienia procedur administracyjnych i życia codziennego osób z niepełnosprawnościami.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Mimo tego, że przepisy przewidują możliwość orzeczenia o stopniu niepełnosprawności na stałe, w praktyce często zdarza się, że osobom zainteresowanym wydaje się takie orzeczenia jedynie na czas określony, nawet jeśli według wiedzy medycznej ich stan zdrowia nie rokuje poprawy. Ma to szczególne znaczenie np. w przypadku nieuleczalnych chorób genetycznych albo trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia ciała.

W celu uzyskania ulg i świadczeń osoby z niepełnosprawnościami muszą cyklicznie przechodzić ten sam proces ustalenia ich stopnia niepełnosprawności i orzekania o ich zdolności do pracy, co powoduje nadmierną biurokratyzację i utrudnienia w dostępie do świadczeń socjalnych.

Obecnie brak jest precyzyjnych kryteriów umożliwiających jednoznaczną ocenę, czy sytuacja osoby zainteresowanej powinna zostać zakwalifikowana jako „nierokująca poprawy". Ponadto, system przyznawania świadczeń osobom z niepełnosprawnościami jest zróżnicowany i powoduje problemy praktyczne.

KOMENTARZ

Ograniczenie dowolności zespołów orzeczniczych w przypadku orzekania w sytuacjach trwałych niepełnosprawności jest istotnym krokiem do polepszenia sytuacji osób z niepełnosprawnościami, jednak powinno być poprzedzone ogólną rewizją systemu przyznawania takim osobom świadczeń socjalnych. Aby prawidłowo wdrożyć takie rozwiązanie, należałoby pochylić się nad zróżnicowanymi procesami orzeczniczymi w ramach różnych organów i instytucji, aby możliwie najbardziej zbliżyć do siebie te rozwiązania. Jest to szczególnie ważne w sytuacji osób, które korzystają ze świadczeń przyznawanych przez różne organy, jako że powoduje to po ich stronie konieczność dostosowania się do zróżnicowanych procedur związanych z orzekaniem o niepełnosprawności.

Wdrożenie bezterminowych orzeczeń (do którego pierwszym krokiem była oczekująca na wejście w życie zmiana rozporządzenia w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności) wymagałoby zaangażowania ekspertów z zakresu nauk medycznych i opracowania przejrzystych kryteriów oceny sytuacji, w której stan zdrowia osoby zainteresowanej nie rokuje poprawy.

Takie rozwiązanie, przy założeniu odpowiedniego przygotowania, o którym mowa powyżej, należałoby ocenić jednoznacznie pozytywnie. Wpłynęłoby bowiem na ułatwienie procesu ubiegania się o ulgi i świadczenia przez osoby z trwałymi niepełnosprawnościami.

W ramach rewizji ww. rozwiązań należałoby także wziąć pod uwagę możliwość wprowadzenia zmian w systemie przyznawania świadczeń, tak aby ubieganie się o różnego rodzaju świadczenia nie powodowało konieczności każdorazowego orzekania o niepełnosprawności. Może to bowiem prowadzić do rozbieżnych opinii zespołów orzeczniczych wydawanych w takim samym stanie faktycznym.

78 https://sprawdzamy.com/pomysl/zniesienie-obowiazku-badan-okresowych-dla-osob-z-trwala-niepelnosprawnoscia-id-1112

DZP
więcej niż prawo

6.6.4 DOSTĘP DO WYNIKÓW BADAŃ W APLIKACJI mOBYWATEL[79]

Udostępnienie wyników badań pomocniczych pacjentom poprzez Indywidualne Konto Pacjenta, które mogłoby zostać połączone z aplikacją mObywatel. Standaryzacja nazewnictwa (stworzenie słownika) badań laboratoryjnych. Utworzenie centralnego repozytorium dokumentów.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat zakłada rozszerzenie funkcjonalności aplikacji mObywatel o możliwość dostępu do wyników badań diagnostycznych (np. morfologii, RTG, rezonansu, USG) – niezależnie od tego, czy były one wykonane w placówce publicznej, czy prywatnej. Celem jest zapewnienie pacjentom szybkiego, zdalnego i pełnego wglądu w ich dokumentację medyczną, bez konieczności logowania się do odrębnych systemów placówek czy oczekiwania na fizyczne wydruki.

Rozwiązanie miałoby charakter ogólnopolski, ujednolicający dostęp do danych zdrowotnych i zintegrowany z już istniejącymi systemami państwowymi, takimi jak Internetowe Konto Pacjenta (IKP) czy Platforma P1.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecnie pacjenci mają bardzo ograniczony i niespójny dostęp do wyników badań – często zależny od systemu informatycznego konkretnej placówki. Wiele laboratoriów i przychodni umożliwia dostęp jedynie przez wewnętrzne portale, niektóre wymagają osobistego odbioru wyników, a część w ogóle nie oferuje pacjentowi trwałego dostępu do historii diagnostyki. Sytuacja ta jest uciążliwa, szczególnie dla osób starszych, z niepełnosprawnościami, a także dla tych, którzy często zmieniają miejsce leczenia.

Wprowadzenie funkcji w mObywatelu zapewniłoby pacjentowi jedno źródło wiarygodnych danych medycznych, umożliwiając zarówno wgląd w historię badań, jak i szybsze podejmowanie decyzji terapeutycznych – przez samego pacjenta lub lekarza. Zwiększyłoby to nie tylko komfort i bezpieczeństwo pacjentów, ale również efektywność systemu ochrony zdrowia.

KOMENTARZ

Z prawnego punktu widzenia postulat ten jest zgodny z obowiązującymi regulacjami w zakresie praw pacjenta do dostępu do dokumentacji medycznej (art. 23 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta) oraz z przepisami unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO), które podkreślają znaczenie kontroli jednostki nad własnymi danymi. Rozszerzenie funkcjonalności aplikacji mObywatel to naturalna kontynuacja cyfryzacji ochrony zdrowia i realizacja konstytucyjnej zasady ochrony zdrowia (art. 68 Konstytucji RP), przy jednoczesnym wzmacnianiu prawa pacjenta do informacji i transparentności.

Z technicznego i prawno-systemowego punktu widzenia rozwiązanie wymagałoby zapewnienia interoperacyjności aplikacji mObywatel z Platformą P1, systemami jednostek ochrony zdrowia (publicznych i prywatnych) oraz laboratoriami diagnostycznymi. Kluczowe będzie doprecyzowanie ram prawnych dostępu do danych medycznych przez aplikację mobilną – w tym określenie standardów bezpieczeństwa informatycznego, autoryzacji i identyfikacji użytkownika. Ustawa o systemie informacji w ochronie zdrowia (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 572) może stanowić tu podstawę do rozbudowy technicznej integracji.

Postulat odpowiada również założeniom Europejskiej Przestrzeni Danych Medycznych (EHDS), która zmierza do zapewnienia obywatelom państw UE pełnego i przenośnego dostępu do danych zdrowotnych. Realizacja postulatu może zatem nie tylko unowocześnić polski system opieki zdrowotnej, ale także uczynić go zgodnym z przyszłymi ramami unijnymi.

Rekomendujemy, by w dalszych pracach legislacyjnych doprecyzować zakres danych dostępnych przez aplikację, w tym stworzyć hierarchię typów badań (np. wyniki obrazowe, biochemiczne) oraz określić terminy ich przekazywania do systemu. Równie istotne będzie zapewnienie mechanizmów logowania o wysokim poziomie uwierzytelnienia oraz opcji nadawania dostępu innym osobom (np. członkom rodziny) na podstawie zgody.

79 https://sprawdzamy.com/pomysl/dostep-do-wynikow-badan-w-aplikacji-mobywatel-id-1244

DZP
więcej niż prawo

6.6.5 SOR PRZEPEŁNIONY? SPRAWDŹ TO W APLIKACJI, ZANIM WYRUSZYSZ[80]

Dostęp do aktualnych kolejek w Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych (SOR) w mojeIKP lub w mObywatel (poprzez dodanie dostępu do mojeIKP w aplikacji mObywatel).

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy wprowadzenia funkcjonalności umożliwiającej sprawdzenie w aplikacji mObywatel aktualnego obciążenia Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych (SOR). Dane miałyby obejmować m.in. liczbę pacjentów oczekujących na przyjęcie, orientacyjny czas oczekiwania i stopień priorytetyzacji zgłoszeń. Celem jest umożliwienie pacjentowi bardziej świadomego wyboru placówki, co w konsekwencji może prowadzić do bardziej równomiernego rozłożenia ruchu pacjentów między różne SOR-y oraz ograniczenia przepełnień.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Szpitalne Oddziały Ratunkowe w Polsce od lat borykają się z problemem przeciążenia – niejednokrotnie wynikającym z faktu, że pacjenci zgłaszają się tam z przypadkami niezagrażającymi życiu, nie mając wiedzy o stanie kolejek. Brak transparentnych danych o bieżącym obłożeniu SOR powoduje, że wielu pacjentów trafia do najbliższej, ale już przepełnionej placówki, podczas gdy inne – potencjalnie mniej obciążone – pozostają mniej obciążone ruchem pacjentów.

Postulat odpowiada realnej potrzebie informacyjnej i może mieć pozytywny wpływ na cały system opieki doraźnej, zwłaszcza w dużych aglomeracjach. Co istotne, rozwiązanie nie wymaga nowej infrastruktury diagnostycznej, lecz opiera się na lepszym wykorzystaniu danych generowanych już przez szpitale.

KOMENTARZ

Z perspektywy prawnej i instytucjonalnej, postulat ten wpisuje się w zasadę przejrzystości funkcjonowania administracji publicznej (art. 61 Konstytucji RP) oraz w konstytucyjne prawo obywatela do ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1). Udostępnianie w czasie rzeczywistym informacji o stanie obłożenia SOR może znacząco zwiększyć efektywność systemu ochrony zdrowia, przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa i autonomii pacjenta w podejmowaniu decyzji.

Rozwiązanie to wymagałoby jednak stworzenia spójnych i znormalizowanych ram prawnych oraz informatycznych do gromadzenia i udostępniania danych. Z punktu widzenia legislacyjnego, możliwe ścieżki to nowelizacja ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz rozporządzeń Ministra Zdrowia dotyczących sprawozdawczości i funkcjonowania SOR. Kluczowe będzie wskazanie, które dane mogą być udostępniane publicznie, jak często mają być aktualizowane oraz kto ponosi odpowiedzialność za ich jakość i rzetelność.

Udostępnianie danych nie może naruszać przepisów o ochronie danych osobowych – dane muszą mieć wyłącznie charakter statystyczny i nie mogą umożliwiać identyfikacji pacjentów. Odpowiednia anonimizacja oraz kontrola dostępu (np. przez uwierzytelnienie w aplikacji mObywatel) są konieczne, by nie naruszyć art. 5 i 32 RODO oraz ustawy o ochronie danych osobowych.

System może również przyczynić się do lepszego zarządzania ruchem pacjentów w skali makro, np. poprzez integrację z wojewódzkimi centrami zarządzania kryzysowego lub platformami dyspozytorskimi. Dane agregowane mogłyby służyć także jako narzędzie analityczne dla decydentów w zakresie zarządzania siecią szpitali oraz alokacją środków.

Postulat należy ocenić bardzo pozytywnie – stanowi on przykład prostego, a zarazem systemowo wartościowego rozwiązania, które może odciążyć SOR-y, skrócić czas oczekiwania na pomoc i poprawić organizację pracy w szpitalach. Zalecamy jego dalsze procedowanie, z równoległym opracowaniem ram regulacyjnych i technicznych we współpracy z Centrum e-Zdrowia oraz NFZ.

80 https://sprawdzamy.com/pomysl/sor-przepelniony-sprawdz-to-w-aplikacji-zanim-wyruszysz-id-1748

6.7 Energetyka i środowisko

GWW LEGAL & TAX

6.7.1 PODNIESIENIE LIMITU MOCY INSTALACJI PV NA POTRZEBY WŁASNE DO 500 KW[81]

Uproszczenie procedur budowy instalacji fotowoltaicznych na potrzeby własne poprzez zwiększenie limitu mocy instalacji zwolnionych z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę z 150 kW do 500 kW.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat podniesienia limitu mocy instalacji fotowoltaicznych, które można realizować na podstawie zgłoszenia, z obecnych 150 kW do 500 kW, dotyczy uproszczenia procesu inwestycyjnego dla firm i gospodarstw rolnych chcących produkować energię elektryczną na własne potrzeby. Obecne przepisy pozwalają na budowę instalacji PV do 150 kW bez pozwolenia na budowę, pod warunkiem że instalacja nie przekracza 3 m wysokości i nie znajduje się w obszarze objętym ochroną konserwatorską. Przekroczenie progu 150 kW oznacza konieczność uzyskania pozwolenia na budowę, co wiąże się z szeregiem wymogów projektowych, kosztów i wydłużonym czasem realizacji. Celem postulatu jest rozszerzenie możliwości budowy większych instalacji – do 500 kW – również na podstawie zgłoszenia, bez konieczności prowadzenia pełnej procedury administracyjnej.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę dla instalacji PV powyżej 150 kW generuje znaczne koszty i wydłuża czas realizacji inwestycji. Zgodnie z informacjami branżowymi, uzyskanie pozwolenia na budowę trwa od 3 do 6 miesięcy. Inwestorzy muszą ponieść koszty opracowania projektu budowlanego, uzgodnień z rzeczoznawcami oraz dokumentacji formalnej, co często wiąże się z koniecznością wynajęcia zewnętrznych firm inżynieryjnych i prawnych. Sam projekt budowlany może kosztować od kilku do kilkunastu tysięcy złotych, a łączne koszty związane z obsługą formalną całego procesu mogą przekroczyć kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wymóg ten zniechęca wielu przedsiębiorców do inwestowania w większe instalacje PV i prowadzi do dzielenia projektów na mniejsze, sztucznie ograniczone jednostki o mocy do 150 kW, co jest nieracjonalne ekonomicznie i technicznie.

KOMENTARZ

Współczesne instalacje fotowoltaiczne o mocy 500 kW nie różnią się znacząco pod względem gabarytów od instalacji 150 kW budowanych kilka lat temu. Dzięki postępowi technologicznemu nowoczesne moduły PV są bardziej wydajne, co pozwala na uzyskanie wyższej mocy z tej samej powierzchni. Oznacza to, że instalacja 500 kW może zajmować tylko nieznacznie więcej miejsca niż instalacja 150 kW, a jej wpływ na otoczenie – krajobraz, hałas, bezpieczeństwo – jest porównywalny. Nie ma więc technicznego uzasadnienia dla rygorystycznego traktowania takich projektów. Właśnie dlatego w wielu krajach europejskich obowiązują wyższe progi dla inwestycji realizowanych bez pozwolenia. W Niemczech limit ten wynosi 500 kW, a we Włoszech nawet 1 MW – przy czym również są one realizowane na podstawie zgłoszenia lub uproszczonej procedury administracyjnej. Polska należy do krajów o najniższym limicie, co stawia krajowych inwestorów w mniej konkurencyjnej pozycji.

Zwiększenie limitu do 500 kW umożliwiłoby realizację większych projektów PV w sposób szybki i przejrzysty, bez konieczności angażowania dodatkowych środków na procedury formalne. Instalacje tej wielkości doskonale sprawdzają się w zakładach produkcyjnych, centrach logistycznych, obiektach przetwórstwa rolno-spożywczego, suszarniach zbożowych, chłodniach i innych obiektach o dużym zapotrzebowaniu na energię. Produkowana energia może być w całości zużywana na miejscu, co nie obciąża sieci elektroenergetycznej, a jednocześnie wzmacnia lokalną samowystarczalność energetyczną.

W kontekście transformacji energetycznej i polityki klimatycznej Unii Europejskiej, obniżenie barier administracyjnych dla inwestycji w OZE jest jednym z kluczowych kierunków działania. Ułatwienia proceduralne dla projektów realizowanych na potrzeby własne pozwalają na rozwój energetyki rozproszonej, zwiększają elastyczność systemu i ograniczają zapotrzebowanie na centralnie generowaną energię z paliw kopalnych. Wprowadzenie postulowanej zmiany byłoby prostym i skutecznym sposobem na odblokowanie potencjału inwestycyjnego małych i średnich podmiotów, bez obciążania budżetu państwa i bez zwiększania ryzyka dla bezpieczeństwa sieci. Zmiana ta powinna zostać wprowadzona jak najszybciej jako element racjonalizacji przepisów i wsparcia transformacji energetycznej.

81 https://sprawdzamy.com/pomysl/podniesienie-limitu-mocy-instalacji-pv-na-potrzeby-wlasne-do-500-kw-id-1221

GWW LEGAL & TAX

6.7.2 OGRANICZENIE WYMOGU KONCESJONOWANIA OZE – PODNIESIENIE PROGU DO 50 MW[82]

Reglamentacja działalności gospodarczej – koncesjonowanie. Podniesienie progu minimalnego dla instalacji OZE, od którego to progu konieczne jest uzyskanie koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej. Przedsiębiorcy, nie przekraczający tego progu będą mieli obowiązek uzyskania wpisu do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który jest obecnie prowadzony dla instalacji OZE o mocy zainstalowanej elektrycznej do 1 MW.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy zniesienia obowiązku uzyskiwania koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii (OZE) dla instalacji o mocy zainstalowanej elektrycznej do 50 MW. Obecnie zgodnie z przepisami Prawa energetycznego, obowiązek koncesyjny obejmuje wszystkie instalacje OZE przekraczające moc 1 MW. Jednocześnie dla innych typów instalacji energetycznych (nie-OZE), próg ten wynosi 50 MW. Postulat dąży więc do ujednolicenia i uproszczenia przepisów, a także do zniesienia zbędnych barier administracyjnych dla inwestorów w sektorze OZE.

Zgodnie z propozycją, instalacje OZE do 50 MW nie musiałyby uzyskiwać koncesji, a jedynie dokonać rejestracji w ewidencji prowadzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (URE) – analogicznie jak ma to obecnie miejsce w przypadku tzw. małych instalacji OZE o mocy do 1 MW. Instalacje już posiadające koncesję miałyby zostać automatycznie przeniesione do nowego rejestru, a trwające postępowania koncesyjne – zakończone jako postępowania rejestrowe. Propozycja zakłada również dostosowanie przepisów przejściowych, aby cały proces odbył się płynnie i bez zbędnych obciążeń dla inwestorów i administracji.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Propozycja ma charakter deregulacyjny i odpowiada na konkretne bariery administracyjne zgłaszane przez sektor odnawialnych źródeł energii. Obecne postępowania koncesyjne trwają często wiele miesięcy, co opóźnia uruchamianie instalacji, nawet jeśli ich budowa i przyłączenie do sieci zostały już zakończone. To oznacza stratę czasu, pieniędzy i utraconych korzyści z produkcji energii. Zniesienie obowiązku koncesyjnego dla instalacji do 50 MW znacząco uprościłoby proces wejścia na rynek – szczególnie dla średnich projektów fotowoltaicznych, biogazowni, elektrowni wodnych czy farm wiatrowych.

KOMENTARZ

Wdrożenie postulatu miałoby pozytywny wpływ na tempo rozwoju OZE w Polsce i przyczyniłoby się do realizacji celów klimatycznych bez ponoszenia kosztów przez budżet państwa. Skrócenie procedur administracyjnych zwiększyłoby efektywność inwestycyjną i pozwoliłoby uniknąć wielomiesięcznych przestojów. Co ważne, zgodnie z analizą skutków regulacji, nie przewiduje się negatywnych skutków społecznych ani systemowych – przeciwnie, zmniejszenie obciążenia administracyjnego URE może doprowadzić do ograniczenia kosztów publicznych poprzez brak konieczności rozbudowy zatrudnienia w urzędzie.

W kontekście porównawczym, Polska – utrzymując próg koncesyjny dla OZE na poziomie 1 MW – jest znacznie bardziej rygorystyczna niż wiele państw europejskich. Podniesienie tego progu do 50 MW byłoby zatem krokiem w kierunku harmonizacji z praktykami innych krajów UE, gdzie regulacje wspierają rozwój zielonej energetyki przez upraszczanie procedur formalnych dla inwestycji o średniej skali.

Warto podkreślić, że wnioskowana zmiana nie oznacza całkowitego braku kontroli nad tego typu instalacjami – podmioty te nadal podlegałyby obowiązkowi rejestracji w systemie URE, a także pozostawałyby nadzorowane w zakresie bezpieczeństwa pracy sieci, zgodności z planem rozwoju systemu czy obowiązków sprawozdawczych. W efekcie, URE mógłby skupić zasoby kadrowe na kontrolowaniu największych, strategicznych podmiotów rynkowych.

Proponowana zmiana jest racjonalna, wykonalna i potrzebna, zwłaszcza w czasie przyspieszającej transformacji energetycznej i wzrastającego zapotrzebowania na lokalne, stabilne źródła energii.

82 https://sprawdzamy.com/pomysl/zrownanie-wymogow-koncesjonowania-oze-z-instalacjami-tradycyjnymi-id-1336

GWW LEGAL & TAX

6.7.3 ŁATWIEJSZE ŁĄCZENIE RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII W JEDNYM PRZYŁĄCZU (CABLE-POOLING)[83]

Inicjatywa polega na usunięciu przeszkód dla szerszego wykorzystania regulacji dotyczących tzw. cable-poolingu.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat dotyczy likwidacji barier ograniczających możliwość szerszego wykorzystania tzw. cable-poolingu, czyli przyłączania kilku instalacji wytwórczych do sieci elektroenergetycznej w jednym wspólnym punkcie przyłączenia. Propozycja zmierza do uproszczenia procedur, zniesienia dyskryminujących ograniczeń i rozszerzenia zastosowania cable-poolingu również na magazyny energii i instalacje niebędące OZE.

Zgodnie z propozycją:

- w przypadku dodawania nowej instalacji (OZE, magazynu lub innego źródła) do już istniejącego przyłącza – o ile nie zwiększa się mocy przyłączeniowej – nie byłoby wymagane sporządzanie nowej ekspertyzy wpływu na sieć,
- czas rozpatrzenia wniosku miałby zostać skrócony o połowę,
- zaliczka na koszty przyłączenia wynosiłaby tylko 10% standardowej kwoty,
- każda z instalacji mogłaby korzystać z systemu wsparcia (aukcyjnego, FiT, FiP),
- możliwe byłoby przyłączanie magazynów energii jako osobnych jednostek,
- dopuszczono by łączenie OZE z instalacjami nieodnawialnymi w jednym punkcie.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Obecnie, mimo że przepisy prawa energetycznego i ustawy o OZE formalnie dopuszczają cable-pooling, w praktyce jego stosowanie napotyka liczne bariery. Do najważniejszych należą: obowiązek przeprowadzenia pełnej ekspertyzy wpływu na sieć (jak przy nowym przyłączu), długi czas rozpatrywania wniosków (120–150 dni), konieczność wniesienia pełnej zaliczki przyłączeniowej oraz brak możliwości objęcia systemem wsparcia więcej niż jednej instalacji OZE w ramach wspólnego przyłącza. Dodatkowo, obecne przepisy nie przewidują możliwości dołączania samodzielnych magazynów energii (tzw. stand-alone) do istniejącego przyłącza. Zmiany proponowane w postulacie mają na celu usunięcie tych barier.

KOMENTARZ

Uzasadnienie regulacyjne i systemowe jest bardzo silne. Cable-pooling pozwala na maksymalne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej w warunkach poważnego deficytu mocy przyłączeniowych w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym. W 2023 r. wydano ponad 7,5 tys. odmów przyłączenia instalacji wytwórczych o łącznej mocy 84 GW. Tymczasem wiele przyłączy jest wykorzystywanych tylko częściowo – np. przez instalacje PV działające głównie w dzień. Podłączenie instalacji wiatrowych lub magazynów w tych samych punktach mogłoby poprawić profil generacji i zwiększyć niezawodność systemu, bez konieczności rozbudowy sieci.

Wprowadzenie proponowanych rozwiązań umożliwiłoby inwestorom większą elastyczność projektową i szybszą realizację przedsięwzięć, przy jednoczesnym zapewnieniu kontroli nad przekroczeniem mocy przyłączeniowej (poprzez stosowanie tzw. strażnika mocy). Umożliwiłoby także rozwój lokalnych modeli hybrydowych: np. farm PV zintegrowanych z magazynami energii i instalacjami biogazowymi lub wiatrowymi.

Z punktu widzenia prawa porównawczego – rozwiązania cable-poolingowe są już stosowane w wielu krajach UE (m.in. Niemczech, Danii, Francji, Hiszpanii i Włoszech) i są promowane jako narzędzie zwiększające efektywność energetyczną oraz przyspieszające transformację energetyczną. Propozycja wpisuje się też w działania rekomendowane przez europejską agencję ACER oraz nowelizacje przyjęte np. na Ukrainie w 2025 r.

Podsumowując, zmiana jest racjonalna, technicznie wykonalna i zgodna z unijnymi trendami. Może znacząco zwiększyć podaż zielonej energii w Polsce bez dodatkowych inwestycji sieciowych, poprawić warunki inwestycyjne i przyczynić się do rozwoju elastycznego miksu energetycznego opartego na źródłach odnawialnych i magazynach energii.

83 https://sprawdzamy.com/pomysl/latwiejsze-laczenie-roznych-zrodel-energii-w-jednym-przylaczu-cable-pooling-id-1503

GWW LEGAL & TAX

6.7.4 UWOLNIJMY MOCE PRZYŁĄCZENIOWE – KONIEC Z BLOKOWANIEM PRZEZ „MARTWE" UMOWY[84]

Blokowanie mocy przyłączeniowych: brak dostępnych mocy przyłączeniowych w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym przy jednoczesnym funkcjonowaniu wielu nierealizowanych umów przyłączeniowych.

NA CZYM POLEGA POSTULAT SPRAWDZAMY?

Postulat zakłada konieczność rozwiązania problemu „martwych" umów przyłączeniowych, które rezerwują moce w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym (KSE), mimo że nie są realizowane. Proponowane zmiany obejmują m.in.: wprowadzenie maksymalnych terminów na realizację przyłączenia (48 miesięcy dla OZE, 120 dla morskich farm wiatrowych), obowiązek weryfikacji tzw. kamieni milowych (np. decyzje administracyjne, zakupy inwestycyjne) oraz jedno, maksymalnie roczne aneksowanie terminu. W razie ich niedotrzymania, operator będzie zobligowany do rozwiązania umowy.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Przez wiele lat przedsiębiorcy zawierali umowy przyłączeniowe, ale nie podejmowali żadnych kroków w kierunku ich faktycznego wdrożenia – nie występowali o decyzje środowiskowe, pozwolenia na budowę czy nie dokonywali zakupu komponentów. Obowiązujące prawo nie nakłada na operatorów obowiązku monitorowania postępów ani rozwiązania takich umów, co prowadzi do długoterminowego „zamrożenia" mocy, które mogłyby zostać wykorzystane przez aktywnych inwestorów.

Skala problemu nie jest teoretyczna. Zgodnie z danymi Urzędu Regulacji Energetyki, tylko w 2024 r. wydano 7 838 odmów wydania warunków przyłączenia do sieci dystrybucyjnej i przesyłowej. Choć liczba odmów wzrosła o 5% w porównaniu do 2023 r., łączna moc projektów, których dotyczyły, spadła o 12% do 73,6 GW. OZE odpowiadały za niemal 6,3 tys. odmów, z łączną wnioskowaną mocą 42,4 GW. Najczęstszym powodem odmowy był brak technicznych warunków przyłączenia (ponad 4,4 tys. przypadków, 33,5 GW), a w dalszej kolejności – czynniki ekonomiczne oraz ich kombinacja.

Operatorzy przyznają, że w wielu przypadkach wnioski składane są dla lokalizacji bez realnego zapotrzebowania na energię (np. obszary wiejskie bez przemysłu) albo na terenach, gdzie infrastruktura sieciowa jest niewystarczająca. PGE Dystrybucja zwróciła uwagę, że na jej obszarze przyłączonych jest 10,3 GW mocy, przy szczytowym zapotrzebowaniu wynoszącym zaledwie 6,6 GW. Energa-Operator wskazała, że część źródeł jest zlokalizowana zbyt głęboko w sieci SN, co uniemożliwia przyłączenie bez kosztownych modernizacji. Tauron zwrócił z kolei uwagę na blokowanie mocy przez podmioty, które mimo wydanych warunków nie zawierają umów.

KOMENTARZ

Blokowanie mocy przyłączeniowych skutkuje opóźnieniem realizacji gotowych do uruchomienia inwestycji w OZE, ogranicza konkurencję, podnosi koszty energii i zmniejsza szanse na osiągnięcie celów klimatycznych. Brakuje mechanizmów weryfikujących faktyczny postęp projektów przyłączeniowych, co prowadzi do patologii – strategicznego rezerwowania mocy lub zwykłej bierności inwestorów, którzy nie podejmują dalszych działań po uzyskaniu umowy. Wprowadzenie postulowanej regulacji poprawi przejrzystość i sprawiedliwość w dostępie do sieci oraz umożliwi efektywniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury, bez potrzeby ponoszenia ogromnych nakładów na nowe inwestycje sieciowe. Kluczowe będzie jednak jasne zdefiniowanie kamieni milowych oraz odpowiednie przepisy przejściowe, które z jednej strony uwolnią blokowane moce, a z drugiej – zabezpieczą interesy uczciwych inwestorów, którzy są w trakcie realizacji swoich przedsięwzięć. To nie tylko kwestia sprawnego rynku, ale też warunek szybkiej transformacji energetycznej kraju.

84 https://sprawdzamy.com/pomysl/uwolnijmy-moce-przylaczeniowe---koniec-z-blokowaniem-przez-martwe-umowy-id-1639

7. Współautorzy raportu i Partnerzy projektu



Franek Hutten-Czapski

Dyrektor Zarządzający i Starszy Partner BCG Polska

Z dumą i pełnym przekonaniem uczestniczyliśmy w pracach zespołu ekspertów, który w ramach działalności pro bono opracował program deregulacji o kluczowym znaczeniu dla rozwoju polskiej gospodarki. Z ponad 16 tysięcy pomysłów zaproponowanych przez obywateli, po wyeliminowaniu duplikatów zostało niemal 13 tysięcy unikatowych pomysłów na deregulację. Odzew był więc naprawdę imponujący!

Serdecznie dziękujemy Rafałowi Brzosce za zaproszenie do udziału w tym ważnym przedsięwzięciu. Wierzymy, że przygotowane rozwiązania stanowią realną szansę na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, szczególnie z korzyścią dla polskich przedsiębiorców i obywateli.



Jakub Zwierz

Partner BCG Polska

Programy deregulacyjne zyskują na znaczeniu i są z powodzeniem wdrażane w wielu krajach na świecie – prócz Stanów Zjednoczonych, coraz częściej także w Europie, w tym obecnie również w Polsce. Jako Boston Consulting Group mamy zaszczyt nie tylko doradzać klientom indywidualnym, lecz także aktywnie wspierać inicjatywy systemowe, które przyczyniają się do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej w różnych sektorach.

Boston Consulting Group współpracuje z liderami w biznesie i społeczeństwie, aby sprostać ich największym wyzwaniom i wykorzystać ich możliwości. Założona w 1963 r. firma BCG była pionierem w dziedzinie strategii biznesowej. Dziś ściśle współpracuje z klientami, aby przyjąć podejście transformacyjne mające na celu przyniesienie korzyści wszystkim interesariuszom - umożliwiając organizacjom rozwój, budowanie trwałej przewagi konkurencyjnej i wywieranie pozytywnego wpływu społecznego.



dr Anna Hlebicka-Józefowicz

Partner, Szef Praktyki Doradztwa Regulacyjnego, Legislacji i Compliance Kancelarii DZP

Inicjatywa deregulacyjna SprawdzaMY to świetna okazja do dyskusji na temat jakości polskiej legislacji i procesu stanowienia prawa, w tym implementacji prawa UE. Jako zespół, który na co dzień doradza przedsiębiorcom w procesie legislacyjnym, z zainteresowaniem śledzimy przebieg prac i zgłaszane pomysły. Cieszę się, że eksperci DZP mieli okazję skomentować wybrane propozycje zgłoszone w ramach inicjatywy SprawdzaMY, podzielić się wiedzą ze swoich obszarów i prognozami co do możliwego wpływu proponowanych zmian.

DZP
więcej niż prawo

Domański Zakrzewski Palinka to jedna z największych, niezależnych, polskich kancelarii prawniczych, która wspiera swoich klientów od 30 lat. Tworzy ją zespół 180 ekspertów doradzających w ramach 40 specjalizacji. Doradcy DZP są regularnie nagradzani i rekomendowani w krajowych, jak również w międzynarodowych opiniotwórczych rankingach branżowych.

Klientami kancelarii są zarówno polskie, jak i zagraniczne przedsiębiorstwa reprezentujące niemal wszystkie gałęzie gospodarki. Przez 30 lat dotychczasowej działalności DZP zbudowała rozległą sieć powiązań oraz relacji z kancelariami zagranicznymi i firmami doradczymi działającymi w ponad 90 krajach. Kancelaria posiada biura w Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu.



Ryszard Chmura

Prezes Fundacji Wsparcia Przedsiębiorczości

Przedsiębiorcy to nie tylko płatnicy podatków - to architekci rozwoju gospodarczego, twórcy miejsc pracy i innowacji, którzy codziennie biorą na siebie ryzyko, by budować lepszą przyszłość. Dlatego nasza Fundacja angażuje się w projekt SprawdzaMy - bo gdy upraszczamy prawo i usuwamy bariery, dajemy przedsiębiorcom więcej czasu i energii na to, w czym są najlepsi: tworzenie wartości dla społeczeństwa i gospodarki.

To już trzeci raz, gdy Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości jednoczy największe organizacje biznesowe i setki przedsiębiorców wokół wspólnego celu. Najpierw była pomoc dla Ukrainy - ponad 100 milionów USD wsparcia, potem akcja Przedsiębiorcy dla Powodzian - 123 miliony PLN pomocy. Teraz SprawdzaMy - bo potrafimy mobilizować środowisko biznesowe nie tylko w kryzysie, ale też do systemowych zmian na lepsze.

FUNDACJA
Wsparcia Przedsiębiorczości

Fundacja Wsparcia Przedsiębiorczości została powołana przez The Company – największą platformę dla przedsiębiorców w Polsce – skupiającą w organizacjach BNI i Corporate Connections blisko 2500 firm od małych przez średnie do największych. Wizją Fundacji jest wiara w to, że przedsiębiorczość stanowi siłę napędową każdej gospodarki i jest fundamentem dobrobytu społecznego. Realizacja tej wizji wymaga wspólnego wysiłku przedsiębiorców, organizacji biznesowych, instytucji państwowych i całego społeczeństwa.



Wanda Buk

Adwokat, Partner GWW Legal & Tax

GWW Legal & Tax zdecydowało się wesprzeć projekt SprawdzaMY, ponieważ to nie tylko inicjatywa deregulacyjna, ale przede wszystkim społeczna platforma do realnego usprawnienia działania państwa. Projekt prowadzony przez Rafała Brzoskę angażuje setki ekspertów i wolontariuszy, zbierając tysiące konkretnych propozycji uproszczenia prawa – np. cyfryzacji umów o pracę, ułatwień podatkowych czy uproszczenia procesów inwestycyjnych w energetyce odnawialnej. Jako kancelaria od lat aktywna w obszarach regulacyjnych, nieprzerwanie wspieramy działania na rzecz bardziej przejrzystego, przyjaznego i nowoczesnego otoczenia prawnego. To inicjatywa, która realnie wspiera przedsiębiorców i obywateli – a na tym szczególnie nam zależy.

Kancelaria GWW Legal & Tax to niezależna polska firma z blisko 30-letnim doświadczeniem w rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. Charakteryzuje się kompleksowym podejściem do oferowanych usług prawnych i podatkowych, które są świadczone przez ponad 180-osobowy zespół specjalistów. Zapewnia swoim klientom doradztwo prawne i podatkowe, bazujące nie tylko na wiedzy prawniczej, ale również na właściwym rozumieniu kontekstu biznesowego. Posiada biura w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i w Rzeszowie.



Marcin Duma

Prezes Zarządu IBRiS

W IBRiS wierzymy, że rzetelne dane i głos opinii publicznej są fundamentem zdrowej demokracji i skutecznych reform, dlatego zdecydowaliśmy się wesprzeć projekt SprawdzaMY, który doskonale wpisuje się w naszą misję dostarczania transparentnych i wiarygodnych analiz. W obliczu tak ważnych zmian prawnych i gospodarczych w Polsce, kluczowe jest, aby proces ich wdrażania był nie tylko efektywny, ale przede wszystkim zrozumiały i akceptowalny społecznie, a głos opinii publicznej jest w tych momentach bezcenny. SprawdzaMY umożliwia rzetelną weryfikację społecznego odbioru tych zmian, a my, dzięki naszym narzędziom badawczym, możemy dostarczyć istotne dane w tym procesie, co przyczyni się do budowy bardziej otwartego i odpowiedzialnego państwa.

Fundacja Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) to lider w dziedzinie profesjonalnych badań opinii publicznej w Polsce oraz najsilniejsza marka wśród agencji badawczych. Nasze innowacyjne metody badawcze i rzetelne analizy rynku zostały wielokrotnie nagrodzone przez ekspertów w branży, a także przez klientów. Jako fundacja działamy na rzecz podnoszenia jakości badań, popularyzacji zawodu badacza oraz upowszechniania w społeczeństwie wiedzy o stanie i tendencjach zmian opinii publicznej w Polsce i na świecie. Będąc jednocześnie prężnie działającą agencją badawczą, wykonujemy badania marketingowe, społeczne i polityczne na zlecenie podmiotów prywatnych i publicznych w kraju i za granicą.



Tomasz Kassel

Partner zarządzający działem prawno-podatkowym
PwC Polska

Zaangażowanie w inicjatywę SprawdzaMY było dla naszej organizacji czymś naturalnym. Nasze zespoły podatkowe i prawne na co dzień bezpośrednio spotykają się z zawiłościami polskiego prawa i często do ich zadań należy rozwiązywanie problemów, którym sprzyjają niestety niejasne regulacje. Uproszczanie przepisów jest czymś co nie służy tylko biznesowi, ale każdemu obywatelowi. Dawno nie było tak ważnej i potrzebnej inicjatywy w Polsce.



Michał Mastalerz

Partner zarządzający, Prezes Zarządu PwC Polska

Częścią budowania zaufania w biznesie jest wspieranie istotnych dla całego społeczeństwa inicjatyw. Do takich zaliczam SprawdzaMY – projekt, który wychodzi poza ramy biznesowe i dotyka życia każdego obywatela. Działanie w jednym zespole z takimi zaangażowanymi przedsiębiorcami to dobry sygnał dla naszej konkurencyjności. Potrzebujemy silnego głosu polskiej przedsiębiorczości. Wzrostowi gospodarczemu sprzyjają klarowne i proste przepisy.

W PwC pomagamy klientom budować zaufanie i przechodzić transformacje, które pozwalają zamieniać wyzwania w przewagę konkurencyjną. Jesteśmy nowoczesną, technologiczną organizacją opartą na wiedzy i doświadczeniu ponad 370 000 osób w 149 krajach. Działamy w obszarach audytu i usług atestacyjnych, doradztwa podatkowo-prawnego, transakcyjnego i biznesowego - wspieramy rozwój, przyspieszamy zmiany i pomagamy utrzymać ich tempo. W Polsce PwC posiada biura w 7 miastach oraz Financial Crime Unit w Gdańsku, Warszawie i Lublinie, dwa Centra Usług Wspólnych w Katowicach i Opolu oraz oddział PwC IT Services w Lublinie. Polskie spółki PwC zatrudniają ponad 7 000 osób, w tym niemal 2 000 w zespołach technologicznych.



Dr Robert Draba

Radca prawny, Manager, Partner w kancelarii Oldman Sage Draba, Ginel i Wspólnicy Sp.k.

To czas, który pokazał, że prawo nie musi być jedynie narzędziem kontroli – może wspierać wolność, budować zaufanie i tworzyć poczucie bezpieczeństwa, stabilności oraz przestrzeni do działania.

Deregulacja, nad którą pracowaliśmy, wykraczała poza ramy legislacyjne. Stała się impulsem do mobilizacji – obywatele i przedsiębiorcy poczuli, że ich głos ma znaczenie. Zgłaszali bariery, wskazywali absurdy, proponowali konkretne, praktyczne rozwiązania.

W centrum procesu stanął człowiek ze swoją inicjatywą, doświadczeniem, potrzebami i gotowością do zmiany. To dowód, że państwo może być bliżej obywatela – jako partner, nie tylko jako urząd czy system.

Pokazaliśmy, że da się inaczej: prościej, mądrzej, skuteczniej, z większym szacunkiem dla czasu i kompetencji obywateli. I że nawet pojedynczy postulat może uruchomić proces, który prowadzi do czegoś większego – odbudowy zaufania między obywatelami a instytucjami.



Marcin Ginel

Prawnik, Manager, Partner Zarządzający w kancelarii Oldman Sage Draba, Ginel i Wspólnicy Sp.k.

Udział w projekcie deregulacyjnym był dla mnie nie tylko wyrazem zawodowego zaangażowania, ale przede wszystkim odpowiedzialną reakcją na realne potrzeby przedsiębiorców, obywateli oraz instytucji publicznych. Deregulacja to dla mnie nie technokratyczne hasło, lecz głęboki proces modernizacji państwa, oparty na dialogu, efektywności i zrozumieniu mechanizmów gospodarczych.

Podczas prac nad uproszczeniami prawnymi skupiłem się na tym, by każda proponowana zmiana miała konkretny, mierzalny efekt. Moim celem było tworzenie przepisów, które nie tylko odpowiadają standardom legislacyjnym, ale przede wszystkim służą realnemu usprawnieniu życia gospodarczego i codziennego funkcjonowania obywateli.

Deregulacja nie jest więc jedynie działaniem technicznym – to decyzja o kierunku rozwoju państwa. To opowiedzenie się za modelem państwa, które wspiera, a nie ogranicza.

OLDMAN SAGE

Kancelaria Oldman Sage Draba, Ginel i Wspólnicy Sp. K. została założona przez Roberta Drabę i Marcina Ginela – doświadczonych prawników i managerów, którzy w przeszłości pełnili najwyższe funkcje w polskiej administracji rządowej oraz zarządzali spółkami w tym notowanymi na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Dzięki unikalnemu połączeniu wiedzy prawniczej i praktyki biznesowej, kancelaria oferuje klientom kompleksowe i skuteczne wsparcie w najbardziej wymagających sprawach. Zespół kancelarii składa się z ekspertów, którzy rozumieją zarówno realia funkcjonowania sektora publicznego, jak i wyzwania stojące przed dużymi podmiotami gospodarczymi. Fundamentem działalności kancelarii jest maksyma skuteczności w działaniu.

8. Podsumowanie od zespołu SprawdzaMY



Nasza praca nad propozycjami zmian prawnych doprowadziła do przedstawienia **ponad 450 inicjatyw deregulacyjnych i prospołecznych**, które w większości zostały przyjęte do procedowania przez stronę rządową. Każda z propozycji została zdiagnozowana i opracowana przez ekspertów, zweryfikowana przez zespół wewnętrzny oraz poddana ocenie społecznej. Na każdym etapie w projekt było zaangażowane grono osób, które dzięki swojemu doświadczeniu i wiedzy pozwoliły **uwolnić energię deregulacyjną** i spośród tysięcy zgłoszonych propozycji wyodrębnić te najważniejsze dla przedsiębiorców i obywateli. To ogromny kapitał, który może zaprocentować **stałym dialogiem między stroną społeczną i rządową**.

Zespół prawny pracował intensywnie przez ponad **100 dni**, dążąc do udoskonalenia każdej z propozycji, a następnie broniąc ich na spotkaniach z Rządowym Zespołem ds. Deregulacji. W tym gronie ministerstwa były reprezentowane przez ekspertów, którzy dokonywali szerokiej analizy przygotowanych inicjatyw. Niejednokrotnie każda ze stron wskazywała na aspekty, które wynikały z jej praktyki i doświadczenia, dążąc do **identyfikacji realnego problemu przedsiębiorców** i próbując dobrać odpowiednie narzędzie do jego zaadresowania. W toku takiej dyskusji wypracowano optymalne rozwiązania, najbardziej efektywne z punktu widzenia prawnego, społecznego i ekonomicznego.

To jednak nie koniec pracy – zaakceptowane inicjatywy muszą przyjąć wymiar legislacyjny, a więc wejść do systemu prawa. Dalsze prace zespołu prawnego skupiać się będą nad tym, aby **kontrolować sposób realizacji postulatów** i w prawnie dozwolonej formule reagować, jeśli będą wdrażane niezgodnie z ich istotą lub w sposób niezupełny. Niemniej jednak, należy przyjąć, że każda zmiana podążająca w odpowiednim kierunku jest wielkim sukcesem inicjatywy SprawdzaMY, pokazując, że **głos przedsiębiorców i obywateli został usłyszany**.

Na uwagę zasługuje także fakt, że cały ten proces jest absolutnie pionierski i był budowany na bieżąco. Dzięki zaangażowaniu wszystkich osób należących do zespołu SprawdzaMY na żywym organizmie tworzone były rozwiązania, które najpierw prowadziły do dostarczania stronie rządowej kilkudziesięciu propozycji tygodniowo, a następnie identyfikowania i reagowania na przygotowane przez stronę rządową projekty wdrożenia postulatów. **Elastyczność w podejściu do zmian**, wysoka kultura pracy i zaangażowanie pozwoliły doprowadzić proces składania postulatów do szczęśliwego końca i skupić się na monitoringu ich realizacji.

Była to wspaniała przygoda dla nas wszystkich, która zbudowała fundament pod stałą współpracę przedsiębiorców i obywateli ze stroną rządową. Wierzymy, że wypracowane schematy, uzyskane opinie ekspertów oraz zgromadzona wiedza pozwolą na realizację w przyszłości kolejnych postulatów deregulacyjnych o jeszcze większym wpływie na działalność przedsiębiorców oraz życie każdego obywatela.

To jednak dopiero początek – już wkrótce rozpocznie się druga faza inicjatywy SprawdzaMY, która wniesie prace deregulacyjne na jeszcze wyższy poziom. Planujemy pogłębioną analizę najbardziej złożonych problemów prawnych i systemowych, a także kompleksowe podejście do wybranych obszarów wymagających większej interwencji. Rozwiniemy także stronę internetową Sprawdzamy.com, która stanie się nie tylko kanałem zgłaszania postulatów, ale również narzędziem do ich śledzenia, konsultacji i monitoringu wdrażania. Równocześnie, zmienimy sposób działania – z dynamicznego modelu start-upowego przejdziemy do bardziej stałego, strukturalnego i systematycznego modelu pracy, zachowując jednocześnie elastyczność i zwinność, które były siłą napędową dotychczasowych działań. Liczymy, że kolejne etapy pozwolą skutecznie rozwijać rozpoczęty proces i odpowiadać na nowe potrzeby przedsiębiorców oraz obywateli.

Zespół SprawdzaMY

9. Zespół SprawdzaMy i Eksperci wspierający

Zespół SprawdzaMY

PEŁNOMOCNIK PRZEDSIĘBIORCÓW DS. DEREGULACJI

Rafał Brzoska

KOORDYNATORZY PROJEKTU

Adam Malinowski, Jacek Socha

KOMITET STERUJĄCY

dr n. med. Małgorzata Adamkiewicz, Ryszard Chmura, Rafał Dutkiewicz, Wojciech Kostrzewa, Maciej Witucki

ZESPÓŁ DORADCÓW KOMITETU STERUJĄCEGO

Michał Białek, Jacek Cieplak, dr Robert Draba, Marcin Ginel, dr Eliza Misiecka, dr Olga Zabolewicz, prof. Robert Zawłocki, Andrzej Ladziński

ZESPÓŁ ZARZĄDZAJĄCY PROJEKTEM

prof. Paweł Wajda, Rafał Wojciechowski, Marcin Zawadzki, Bartłomiej Kamiński

PROJECT MANAGEMENT OFFICE

Zuzanna Dziekońska, Magdalena Kozyra, Krzysztof Michalski, Jakub Młodzikowski, Katarzyna Nowakowska, Norbert Ostrowski, Anna Skopicz-Radkiewicz, Przemysław Walter

ZESPÓŁ FUNDACJI WSPARCIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Kamil Kardaś, Iwo Kolasiński, Agata Okońska, Maciej Owczarek, Maja Pruk, Ewa Rzodkiewicz, Wojciech Szałański, Barbara Skowrońska

WSPARCIE ZEWNĘTRZNE

Bartosz Adamski, Wiktor Babiński, Jan Berbec, Jan Bartkowiak, Szymon Bogucki, Marta Czarkowska, Paweł Ellerik, Katarzyna Ellerik, Łukasz Gajos, Marcin Gąsiorek, Karolina Gnyś, Bartosz Jóźwiak, Aleksandra Kuliczkowska, Maria Kurkus, Piotr Lazarek, Jolanta Michalik, Mateusz Mielczarek, Konrad Ogorzelski, Przemysław Pastusiak, Michał Wyrębkowski

Eksperci wspierający Inicjatywę SprawdzaMY

LIDERZY ZESPOŁÓW EKSPERCKICH

Wanda Buk, Marcin Czugan, Anna Dobroskok, Jakub Dąbroś, dr Ewa Ger, Artur Gregorczyk, Jakub Jasnos, Piotr Karlik,Andrzej Ladziński, Aleksandra Libiszowska, Rafał Macias, Łukasz Medaj, Konrad Młynkiewicz, Dobrochna Lama, Jerzy Olszewski, Karolina Opilewicz, Aleksandra Ossowska, Piotr Osiecki, Piotr Palutkiewicz, Marek Pasztetnik, Andrzej Płachta, Tomasz Pyrda, Jarosław Pytlak, Kacper Raciborski, Przemysław Ruchlicki, Paweł Sawicki, Tomasz Surma, Przemysław Stodolak, Anna Streżyńska, Emilia Szyszkowska, Andrzej Strojny, Marta Ślubowska, Katarzyna Urbańska, Kamil Waligóra, Przemysław Walter, Anna Wilińska-Zelek, Tomasz Zieliński, Krzysztof Zamasz, August Żywczyk

CZŁONKOWIE RADY EKSPERTÓW

Agnieszka Maria Majewska, Anna Streżyńska, Dorota Korycińska, dr hab. n. pr. Przemysław Litwiniuk, dr hab. n. pr. Robert Gwiazdowski, dr hab. Piotr Sankowski, dr Maciej Kawecki, Jacek Siwiec, Prezydent Chełma Jakub Banaszek, Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, Prezydent Głogowa Rafael Rokaszewicz, dr hab. prof. Tadeusz Truskolaski, Tomasz Pęcherz, Tomasz Zieliński

STRONA ZWIĄZKOWA OPINIUJĄCA PROPOZYCJE

10. Organizacje partnerskie i wspierające

ORGANIZACJE PARTNERSKIE

BNI Polska, czołowa organizacja networkingu biznesowego w Polsce i na świecie, obecna w kraju od 2006 roku i zrzeszająca blisko 2 000 przedsiębiorców z sektora MŚP w ponad 80 lokalnych grupach w 21 miastach . Działa w oparciu o sprawdzony model współpracy i filozofię Givers Gain – Dający Zyskuje, gdzie partnerzy polecają sobie wzajemnie usługi, co przekłada się na realne korzyści biznesowe

Maciej Tymusz

Członek Zarządu The Company (BNI Polska, Corporate Connections)

Jako BNI Polska wspieramy projekt deregulacyjny SprawdzaMY, gdyż wiemy, jak bardzo zawiłe przepisy potrafią utrudniać codzienne funkcjonowanie firm. Deregulacja to temat złożony – pełen technicznych niuansów i legislacyjnych ścieżek – właśnie dlatego tak ważne jest, by mówić o niej prosto, konkretnie i z energią. Bo tylko lepsze, przejrzyste prawo daje mniej barier i więcej przestrzeni do rozwoju.

Corporate Connections to międzynarodowa organizacja biznesowa, obecna w 31 krajach, skupiająca właścicieli dużych firm. W Polsce zrzesza ponad 250 największych przedsiębiorców, z przychodami powyżej 100 mln PLN rocznie. Jej celem jest wspieranie strategicznych relacji biznesowych na poziomie właścicielskim oraz tworzenie bezpiecznego forum do wymiany wiedzy, doświadczeń i możliwości inwestycyjnych. Członkowie organizacji regularnie uczestniczą w zamkniętych spotkaniach, warsztatach i wydarzeniach z udziałem liderów biznesu i ekspertów z różnych branż.

Rafał Płuciennik

Partner Corporate Connections

Wierzymy, że przedsiębiorcy – szczególnie ci z sektora MŚP – zasługują na proste, zrozumiałe prawo, które pozwala im działać, a nie walczyć z biurokracją. Potrzebowaliśmy konkretnego impulsu, by zebrać dobre pomysły i przekuć je w realne propozycje zmian. Dla nas SprawdzaMY to więcej niż zmiana kilku przepisów – to realna szansa na trwałą poprawę otoczenia prawnego dla tysięcy polskich firm.

KONFEDERACJA LEWIATAN

Konfederacja Lewiatan to wiodąca organizacja biznesowa, w której zrzeszonych jest blisko 4100 firm zatrudniających ponad milion pracowników. Dzięki swoim działaniom wpływa na kształt prawa gospodarczego, prowadzi dialog z administracją, reprezentuje firmy członkowskie w Polsce i Unii Europejskiej. Ma stałe przedstawicielstwo w Brukseli i jako jedyna organizacja z Polski należy do BusinessEurope – największej europejskiej organizacji biznesu. Jest też członkiem międzynarodowej organizacji Business at OECD.

Maciej Witucki

Prezydent Konfederacji Lewiatan

Konfederacja Lewiatan - jako reprezentatywna organizacja pracodawców - od lat działa na rzecz uproszczenia przepisów i ograniczenia biurokracji, aby ułatwić prowadzenie biznesu w Polsce. Regularnie przedstawiamy propozycje zmian mające na celu zmniejszenie liczby skomplikowanych regulacji - m.in. w formie cyklicznie publikowanej Czarnej Listy Barier.

Popieramy wszelkie aktywności, które prowadzą do likwidacji zbędnych formalności i kosztów, ponieważ wpływa to pozytywnie na rozwój firm i całej gospodarki.

Inicjatywa SprawdzaMY to z naszej perspektywy ważna szansa na uporządkowanie i uproszczenie przepisów, które komplikują rzeczywistość biznesową. Postrzegamy ją jako oryginalne, zwłaszcza jak na polskie warunki, połączenie dialogu instytucjonalnego z osobistym zaangażowaniem i energią premiera z jednej strony i Rafała Brzoski – z drugiej. Takie podejście dawało szansę na istotne postępy – i tak się rzeczywiście stało.

Polska Rada Biznesu

Polska Rada Biznesu to istniejąca od 1992 r. organizacja zrzeszająca właścicieli i kluczowych menedżerów największych polskich przedsiębiorstw oraz firm międzynarodowych działających w Polsce. Członkowie PRB reprezentują większość sektorów gospodarki. Organizacja działa na rzeczy rozwoju przedsiębiorczości w Polsce, a także wspiera inicjatywy społeczne i obywatelskie.

Wojciech Kostrzewa

Prezes Polskiej Rady Biznesu

Polska Rada Biznesu włączyła się w inicjatywę SprawdzaMY, ponieważ wierzymy, że Polska potrzebuje głębokiej i mądrej deregulacji. Przez lata narastały przepisy, które zamiast pomagać, często krępowały przedsiębiorczość i innowacyjność. SprawdzaMY to projekt oddolny, oparty na realnych doświadczeniach obywateli i firm – dlatego ma szansę przynieść zmiany, które są rzeczywiście potrzebne i możliwe do wprowadzenia. Jako przedstawiciele środowiska biznesowego czujemy odpowiedzialność za wspieranie rozwiązań, które zwiększają przejrzystość prawa, ograniczają biurokrację, upraszczają warunki życia przedsiębiorców i przywracają zaufanie obywateli do instytucji państwa. Ta inicjatywa łączy profesjonalizm ekspertów z energią obywatelską – i właśnie dlatego zdecydowaliśmy się w nią zaangażować.

PRACODAWCY RP

Pracodawcy RP, największa i najstarsza organizacja pracodawców w Polsce, zrzeszająca ok. 12 000 firm zatrudniających ponad 5 mln osób. Od 1989 roku reprezentuje biznes w dialogu społecznym i procesie legislacyjnym, dążąc do tworzenia regulacji przyjaznych przedsiębiorcom. Dzięki wyspecjalizowanemu Centrum Monitoringu Legislacji, organizacja aktywnie opiniuje projekty ustaw, prowadzi konsultacje i współtworzy stanowiska eksperckie. Wspiera rozwój przedsiębiorczości poprzez działania doradcze, edukacyjne i rzecznicze – także w ramach Rady Polskich Przedsiębiorców, skupiającej liderów największych firm prywatnych w kraju.

Rafał Dutkiewicz

Prezes Zarządu Pracodawców RP

Pracodawcy RP aktywnie włączyli się w inicjatywę SprawdzaMY, ponieważ widzą w deregulacji przepisów prawnych kluczowy element dla rozwoju polskiej gospodarki i poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Nasi członkowie od dawna podkreślają potrzebę upraszczania prawa, systemu podatkowego i administracji, aby stworzyć bardziej przyjazne otoczenie dla inwestycji i przedsiębiorczości. Częste zmiany przepisów oraz ich niejasność generują niepewność i ryzyko dla biznesu. Pracodawcy RP dążą do tego, aby prawo było jasne, stabilne i przewidywalne, co jest fundamentalne dla podejmowania długoterminowych decyzji inwestycyjnych, co przełoży się na zwiększenie dynamiki gospodarczej. Mniej barier oznacza większą swobodę w prowadzeniu biznesu, co z kolei sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy i zwiększaniu wpływów do budżetu państwa.

Krajowa Izba Doradców Podatkowych

Krajowa Izba Doradców Podatkowych jest ogólnopolskim samorządem zawodowym doradców podatkowych. Zrzesza ponad 9000 doradców podatkowych. Doradcy podatkowi wykonują zawód zaufania publicznego wspierając podatników, płatników oraz inne podmioty w zakresie ich obowiązków nałożonych ustawami podatkowymi. Doradcy podatkowi w szczególności udzielają porad, opinii i wyjaśnień z zakresu obowiązków podatkowych, sporządzają zeznania i deklaracje podatkowe oraz reprezentują klientów w postępowaniu przed organami podatkowymi we wszystkich instancjach oraz przed sądami administracyjnymi.

dor. pod. Andrzej Ladziński

Przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych

Nikt nie zna lepiej zawiłości polskiego systemu podatkowego niż doradcy podatkowi – którzy przepisy podatkowe stosują w praktyce i znają ich wszystkie dobre i złe strony. Jako samorząd doradców podatkowych od lat postulujemy uproszczenie przepisów prawa podatkowego i zmianę nastawienia fiskusa do przedsiębiorców – co jest także jednym z celów zespołu, który pracuje pod kierownictwem Rafała Brzoski. Dlatego łączymy siły, aby wspólnie zawalczyć o lepsze warunki prowadzenia biznesu w Polsce.

WKB Lawyers to zespół ponad 160 ekspertów, specjalizujących się w blisko 30 obszarach prawa gospodarczego. Oferujemy kompleksowe rozwiązania prawne, które powstają z połączenia wiedzy, wieloletniego doświadczenia i znajomości specyfiki różnych sektorów gospodarki. Od ponad 20 lat wspieramy największe polskie i międzynarodowe firmy, realizując dla nich strategiczne projekty. Na naszym koncie są setki zakończonych sukcesem zleceń dla liderów różnych branż – od nowoczesnego e-commerce, przez wymagający sektor energetyczny, po zaawansowaną branżę finansową.

Agnieszka Wiercińska - Krużewska

Partnerka Zarządzająca WKB

WKB Lawyers od lat angażuje się w działania, które realnie wpływają na poprawę otoczenia prawnego w Polsce. Wsparcie projektu SprawdzaMY to z jednej strony naturalna kontynuacja tej misji z drugiej strony podziw dla dynamiki, profesjonalizmu i sprawczości projektu. Wierzymy, że uproszczenie i racjonalizacja przepisów to klucz do lepszych warunków dla przedsiębiorczości i zaufania obywateli do prawa i pozycji Polski na Świecie.

Group One, największa niezależna grupa marketingowo-technologiczna w Polsce, zatrudniającej ponad 840 ekspertów i ekspertek ze wszystkich obszarów współczesnej komunikacji marketingowej. Od momentu powstania w 2013 roku, Group One projektuje i wdraża pozytywną zmianę biznesową dla firm i marek, działając na ponad 60 rynkach na świecie. Firma oferuje zintegrowane doradztwo strategiczne i mediowe, łącząc je z najszerszymi kompetencjami w zakresie technologii, MarTech, e-commerce, digital transformation, contentu i produkcji, gamingu oraz marketingu inkluzywnego. W ramach House of Communication działa 15 wyspecjalizowanych agencji, w tym pięć domów mediowych: Value Media, MediaPlus Warsaw, Mediaplus Prague, RL Media oraz Media Republic. Do grupy należą także agencje kreatywne: Change, Serviceplan i Gong,

Marek Żołędziowski

Co-Founder, Prezes Group One

Polska gospodarczo nie tylko dogania najsilniejsze europejskie kraje, ale w wielu aspektach jesteśmy dla innych przykładem do naśladowania. Niedawne wyróżnienie naszego kraju w magazynie The Economist to doskonale podkreśla. Dziś możemy mówić o wielkich sukcesach, ale również przed nami stoją ogromne wyzwania. Projekt deregulacyjny SprawdzaMY to inicjatywa, która połączyła firmy i organizacje w Polsce, by zmierzyć się z jednym z nich - potrzebą uproszczenia prawa i przygotowania Polski na lepszą przyszłość. Przyłączyliśmy się do niej, bo jest sporo obiektywnych przeszkód w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce, które doskwierają szczególnie mniejszym, kilku i kilkunastoosobowym firmom. Jeśli nie wprowadzimy usprawnień i ułatwień prawnych oraz finansowych, zatrzymamy potencjał wzrostu naszej gospodarki i innowacyjności. Doceniam tę siłę polskiego biznesu i jego jedność w czasie, w którym z determinacją trzeba budować nowe fundamenty rozwoju i sukcesu.

GENESIS PR, agencja komunikacyjna z ponad 30-letnim doświadczeniem na rynku, specjalizująca się w public relations, public affairs oraz zintegrowanej komunikacji korporacyjnej i edukacyjnej. Od momentu powstania agencja zrealizowała ponad 700 długofalowych kampanii informacyjnych i wizerunkowych na rzecz firm, instytucji publicznych oraz organizacji pozarządowych.

GENESIS PR oferuje kompleksowe doradztwo strategiczne w zakresie zarządzania reputacją, komunikacji kryzysowej, relacji inwestorskich, współpracy z mediami oraz tworzenia i wdrażania wielowymiarowych strategii komunikacyjnych. Agencja łączy najwyższe standardy planowania i realizacji działań PR z zaawansowanymi metodami raportowania, zapewniając klientom pełne wsparcie na każdym etapie współpracy.

dr Eliza Misiecka

Założycielka, Szef Genesis PR

Praca w Zespole Deregulacyjnym Inicjatywy SprawdzaMY to dla mnie wyjątkowe doświadczenie. Ludzie tworzący ten zespół, pod inspirującym przewodnictwem Rafała Brzoski, wnieśli do mojego życia niezwykłą, pozytywną energię, której trudno słowami do końca wyrazić. Od samego początku byłam przekonana, że Rafał Brzoska nie tylko chce, ale przede wszystkim potrafi skutecznie działać na rzecz dobra Polski. Wspólne działanie przyniosło mi nie tylko nowe wyzwania, ale przede wszystkim pozwoliło spotkać ludzi pełnych pasji, energii i zaangażowania, którzy wierzą w realną zmianę na lepsze. Pod przewodnictwem Rafała Brzoski, który z niezwykłą determinacją i wizją prowadzi cały zespół, miałam okazję uczestniczyć w działaniach, które naprawdę mogą odmienić oblicze polskiej gospodarki i życia społecznego. Od pierwszej chwili nie miałam żadnych wątpliwości co do tego, że Rafał Brzoska to lider, który nie tylko mówi o potrzebie zmian, ale przede wszystkim wie, jak je skutecznie wdrażać. Każdy dzień w Inicjatywie SprawdzaMY to możliwość wpływania na rzeczywistość, której chcemy być częścią — Polski bardziej przyjaznej, sprawnej i nowoczesnej. Jestem dumna, że mogę być częścią tego projektu.

Rafał Brzoska Foundation, fundacja założona w 2022 roku przez twórcę InPostu, wspiera młodych, utalentowanych ludzi z trudnych środowisk w rozwoju edukacyjnym i osobistym. Prowadzi ogólnopolski program stypendialny dla osób w wieku 13–25 lat, oferując finansowanie nauki, mentoring i wsparcie psychologiczne. Do tej pory fundacja przekazała ponad 11 mln zł, umożliwiając naukę na 43 uczelniach w 12 krajach. Tworzy sieć wsparcia opartą na wiedzy, wartościach i relacjach, kształcąc nowe pokolenie świadomych liderów.

Rafał Brzoska

Filantrop, Twórca Rafał Brzoska Foundation

Rafał Brzoska Foundation wspiera młodych utalentowanych ludzi na drodze ich dalszego rozwoju. Swoją misję Fundacja realizuje prowadząc programy edukacyjne i rozwojowe. Pierwszym z nich jest Fundusz Stypendialny. Nasi stypendyści mają szanse studiować na najlepszych uczelniach na całym świecie, a dzięki temu w przyszłości wniosą ogromny wkład dla Polski. A już dziś zaangażowali się w Inicjatywę SprawdzaMY – pomagali w procesie analiz, zastosowania nowoczesnych technologii oraz AI przy porządkowaniu ponad 16 tysięcy zgłoszeń, które otrzymaliśmy. Dziękuję Wam bardzo za Wasz entuzjazm i poświęcony czas – filantropia w codziennym działaniu jest ważna dla mnie i wiem, że podzielacie te wartości.



Compass & Partners, polska firma doradcza wspierająca średnie i duże przedsiębiorstwa w transformacji operacyjnej, procesowej i strategicznej. Od 2015 roku zrealizowała ponad 170 projektów dla firm z branż m.in. finansowej, farmaceutycznej, IT i handlu. Działa w oparciu o autorską metodykę Compass Needle, zapewniającą szybki zwrot z inwestycji i trwałe efekty. Rozwija także Compass Training Center i Technology Lab – oferując szkolenia, mentoring oraz narzędzia cyfrowe wspierające efektywność organizacyjną i obsługę klienta.

Dawid Pyszniak

CEO Compass & Partners

Jako Compass & Partners z pełnym przekonaniem wspieramy inicjatywę Sprawdzamy, dostrzegając jej wyjątkowy charakter oraz znaczenie dla polskiej gospodarki. Uważamy, że to przełomowy moment, w którym przedsiębiorcy zyskują realny głos w procesie kształtowania prawa, odpowiadając na rzeczywiste potrzeby rynku. Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w tak istotnym i potrzebnym przedsięwzięciu.

ORGANIZACJE WSPIERAJĄCE

































































SprawdzaMY

Twórcy raportu

Partnerzy Inicjatywy SprawdzaMY